



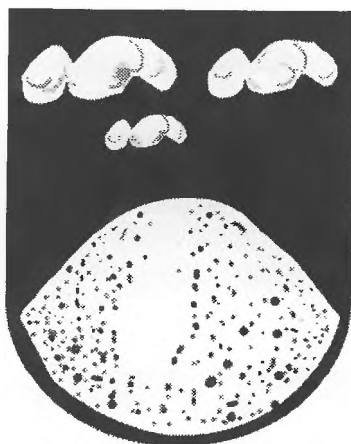
NAD BRZEGAMI DOKAWY



Zygmunt J. Orlik

NAD BRZEGAMI DOKAWY

Szkice z dziejów Piasku



PSZCZYNA 2000

WYDAWCA

PSZCZYŃSKIE CENTRUM KULTURY
RADA SOŁECKA W PIASKU
PRZY POMOCY FINANSOWEJ
RADY I ZARZĄDU MIASTA PSZCZYNY



108459

94(438) ŚL

© Zygmunt J. Orlik

Ilustracje na okładce:

- 1 str. okładki - kościół parafialny w Piasku
- budynek sołtysówki
- 4 str. okładki - budynek starej szkoły i przedszkola
- budynek nowej szkoły

Wszystkie zdjęcia A. Cieszek

ISBN 83-913527-1-4



TŁOČZONO W ARTYSTYCZNEJ
OFICYNIE WYDAWNICZEJ A. SPYRY
W PSZCZYNIE

Spis treści :

<i>Wstęp</i>	3
--------------------	---

I.	Geografia miejscowości	5
II.	O nazwie i herbie	8
	(Pochodzenie nazwy i jej pisownia. Piasek - wieś herbowa)	
III.	W feudalnych okowach	12
	(O powstaniu wioski. W pierwszej poł. XVI w. U schyłku XVI stulecia. Trudny wiek XVII. Za dynastii Anhalt- Coethen. Schyłek czasów pańszczyźnianych. Uwłaszczenie.)	
IV.	Po uwłaszczeniu	35
	(W pruskiej statystyce. Piaskowskie rody. Piaskowanie u progu XX stulecia. Jeszcze raz o cegielni.)	
V.	Przełomowe lata 1914 - 1922	44
	(Pierwsza wojna światowa. Powstania śląskie. Plebiscyt.)	
VI.	W II Rzeczypospolitej	48
	(Gmina. Dane z 1933 roku. Organizacje społeczne. Komunikacja.)	
VII.	Ciężkie czasy, 1939 - 1945	53
	(Rok 1939. Pierwsze dni okupacji. Lata wojny.)	
VIII.	Rok 1945 i dalsze lata	58
	(Wkroczenie Armii Czerwonej. Nowe porządki. Przynależność terytorialna. Wójtowie i sołtysi. Życie polityczne, społeczne i kulturalne. Dorobek powojennych lat)	
IX.	Problematyka wyznaniowa	65
	(Społeczność katolicka. Inne wyznania)	
X.	Oświata i kultura	72
	(Dawna edukacja piaskowian. Własna szkoła. Kadra pedagogiczna. Ciekawostki z kroniki. Statystyka szkolna. Przedszkole. Biblioteka.)	
XI.	Piasek w roku 1998	90
	(Rada Sołecka. Organizacje społeczne. Oświata i kultura: szkoła, przedszkole, biblioteka, LKS, Piasek kolebką pieczarkarstwa, sprawa wielofunkcyjnego obiektu wiejskiego)	

Aneksy	98
---------------------	----

WSTĘP

Publikacja, którą Czytelniku trzymasz w ręku, powstała z inspiracji Zofii Wagner, kier. piaskowskiej biblioteki. Inicjatywa ta uzyskała akceptację i wsparcie członków tutejszej Rady Sołeckiej.

* * *

Opracowanie, zwłaszcza w części dotyczącej dawniejszych czasów, nieomal w całości oparte jest na źródłach archiwalnych. Wykorzystano tu przede wszystkim bogate zasoby Wojewódzkiego Archiwum O/Pszczyna. Szczególnie dotyczy to dokumentów przechowywanych w tzw. Archiwum Księżęcym (AKP), zespołach Landratury (LPszczyna) i starostwa (StPPszczyna). Ponadto wykorzystano akta proveniencji kościelnej. Nieocenionym źródłem wiedzy o nowszej historii Piasku okazały się kroniki szkolne, w tym niemieckie z przełomu XIX i XX w. Te drugie przed laty przetłumaczył nieodżałowanej pamięci Paweł Gruszczyk, nauczyciel i miejscowy działacz społeczny. Najwięcej kłopotu sprawiło opracowanie dziejów ostatnich 60 lat. Materiały archiwalne dotyczące tego okresu są niezwykle skromne, a nieraz wręcz niedostępne ze względu na utrzymanie klauzuli „tajne”.

Wiadomości mniej lub zupełnie Czytelnikowi nieznane zaopatrzone w przypisy. Wskazują one na źródło podanej informacji, dzięki czemu można sprawdzić wiarygodność podanych faktów lub poszerzyć na dany temat swą wiedzę.

W ostatnich czasach zauważamy trend do poszukiwania przez pojedyncze osoby informacji na temat dziejów swego rodu. Dlatego, zgodnie z oczekiwaniami i życzeniem Wydawcy, wiele uwagi poświęcono starym piaskowskim nazwiskom. Książka posiada układ zgodny z życzeniem Wydawcy. Warto jeszcze podkreślić, że jej pierwopis przez dwa lata udostępniony był miejscowym działaczom i mieszkańcom. W tym czasie mogli oni wносить swe uwagi oraz propozycje dotyczące uzupełnienia tekstu. Nieliczne uwzględniono w końcowej redakcji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w tak krótkiej publikacji nie było możliwości pełniejszego przedstawienia historii wsi. Z tego względu w podtytule publikacji dodaliśmy wyjaśniająco, iż są to zaledwie obrazy z jej dziejów.

* * *

Podziękowania chcę złożyć tym wszystkim piaskowskim społecznikom, którzy służyli mi pomocą, radą i informacją. Należą się one Zofii Wagnerowej, mgr Marii Wardziakowej, Pawłowi i Ludwikowi Pudelkom, Jerzemu Wagnerowi, rodzinie Ludwika Koczuby, Rafałowi Orlikowi, Leszkowi Żemańczykowi oraz Bronisławowi Szymurze, mgr Elżbiecie Szafron, mgr Czesławowi Bassarze i wielu innym.

Odrębne podziękowania za poparcie inicjatywy powstania niniejszej publikacji należą się ks. mgr Michałowi Motyce - proboszczowi piaskowskiej parafii katolickiej.

Mamy nadzieję, że nasza publikacja w pierwszym rzędzie zainteresuje stare piaskowskie rody, z której zaczerpną one wiedzę o przeszłości swych zacnych i pracowitych przodków. Wezmą ją do ręki zapewne i ci, którzy w Piasku niedawno zapuścili korzenie, jak również ci piaskowianie, których los rzucił w różne zakątki kraju i świata. A młodsze pokolenie niechaj otworzy jej strony, by przynajmniej w skrócie poznać przeszłe dzieje swej rodzinnej wsi.

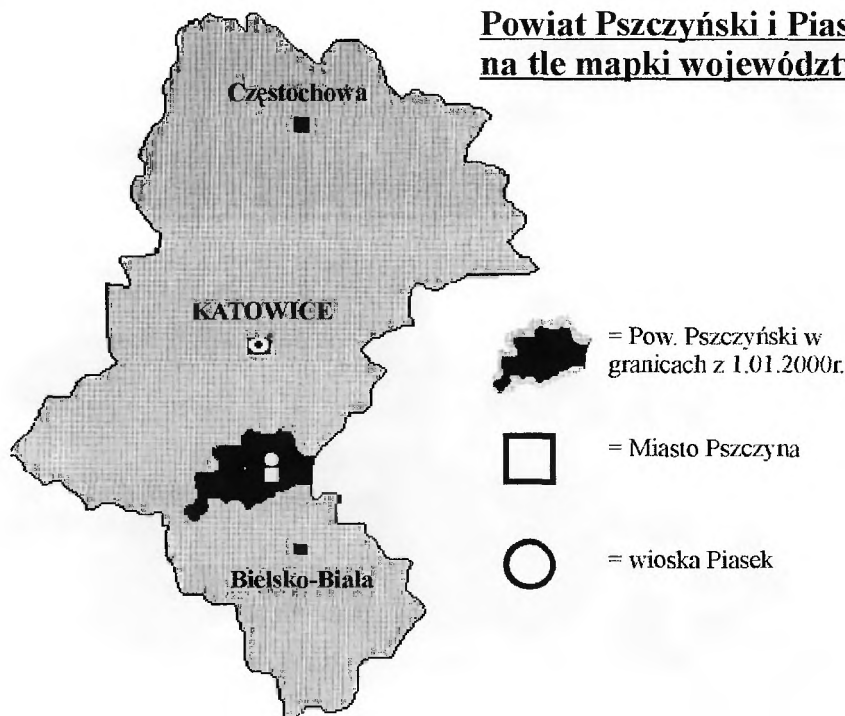
maj 1998 r.

Zygmunt J. Orlik

I. GEOGRAFIA MIEJSCOWOŚCI

Piasiek jest sołectwem należącym do Gminy Pszczyna w województwie śląskim. Leży we wschodniej części Kotliny Raciborsko - Rybnickiej. Południkowo przez tę miejscowość przebiega linia kolejowa Bielsko - Pszczyna - Katowice oraz równoległa do niej czteropasmowa droga szybkiego ruchu E-75.

Powiat Pszczyński i Piasek na tle mapki województwa

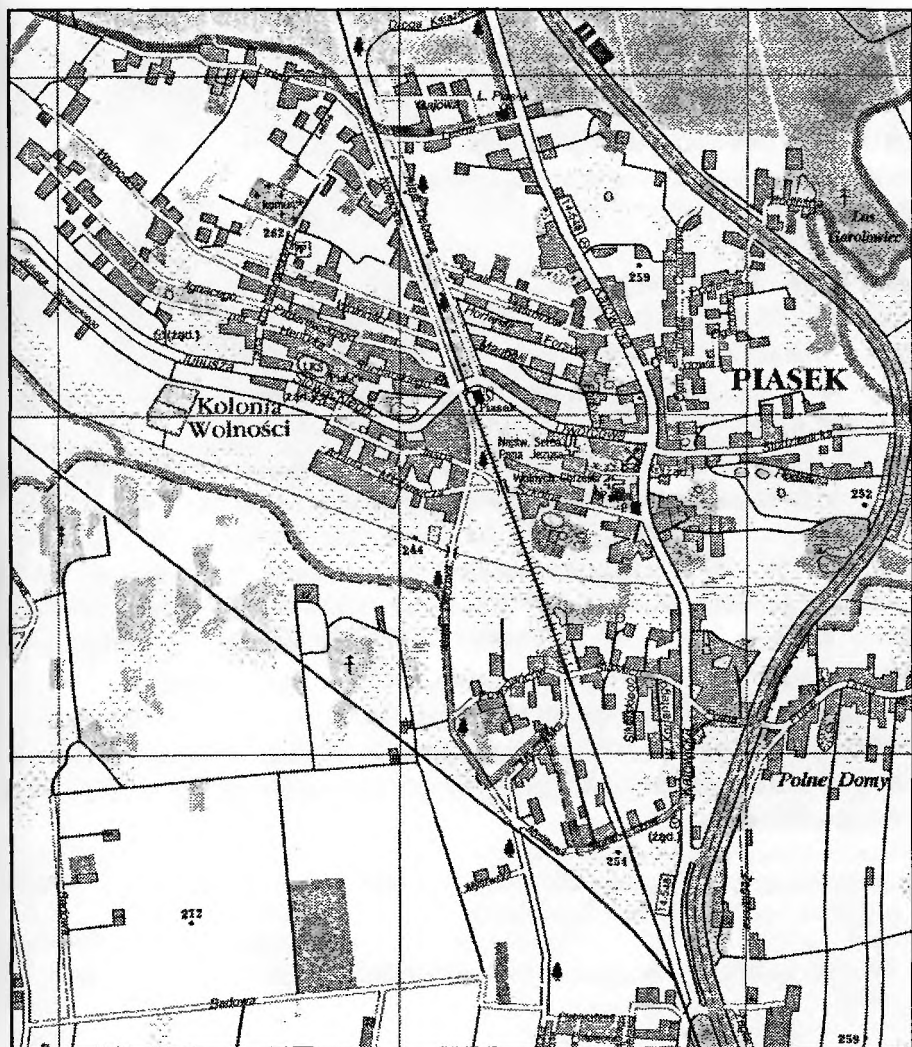


Centrum Piasku znajduje się na $50^{\circ}30''$ szerokości geograficznej północnej i $18^{\circ}57'$ długości geograficznej wschodniej. Powierzchnia miejscowości wynosi 12 km^2 . W kwietniu 1998 roku wioskę zamieszkiwało 3076 mieszkańców w 780 domach ¹.

¹. Dane Urzędu Miasta i Gminy Pszczyna

nakże przyrost liczby ludności oraz dogodne połączenie komunikacyjne z gwałtownie uprzemysławiającymi się rejonami śląskimi sprawiło, że tutejsi mieszkańcy szukali zarobku poza swą miejscowością. Od tego czasu Piasek zaczął przekształcać się w osadę o charakterze robotniczo- chłopskim. Dziś z uprawy roli utrzymuje się tu już niewiele rodzin. Korzystne położenie tej miejscowości jest jedną z podstawowych przyczyn szybkiego rozwoju w niej budownictwa indywidualnego.

MAPA PIASKU - STAN OBECNY



II. O NAZWIE I HERBIE

Pochodzenie nazwy i jej dawna pisownia

W wyjaśnienie etymologii Piasku nie nastrecza kłopotu. Istnieje zgodny pogląd, że miano tej wioski utworzono od cechy terenu, na którym ona powstała. Mamy więc do czynienia z przejrzystym oikonimem typu topograficznego.

W przeszłości nazwę Piasku pisano różnie. W pierwszej wzmiance z 1468 r. widnieje ona jako „de Piasek”³. Z kolei w staroczeskojęzycznym dokumencie z 1517 r. dostrzegamy ją jako „wes Pyesek”⁴. To zabawne przeinaczenie *piasku* w *pieska* podchwycił pszczyński kancelista zamkowy, który będąc Niemcem nie wnikał w etymologię czy semantykę nazwy. W pierwszym pszczyńskim urbarzu w 1536 roku napisał więc: „Piesek ein dorf”, czyli *wieś Piesek*⁵. W następnych dokumentach sprostowano tę niedoręczność.

Zamkowych skrybów drażniła polska nazwa wioski. W urbarzu z roku 1572 widzimy jedną z pierwszych prób jej zgermanizowania. Zapisano tam: **„Das dorf Piasek ader Sandt”**, tzn. *wieś Piasek albo Sandt*⁶. Z kolei na mapie państwa pszczyńskiego z r. 1765 (*Friedrich Werner: Spezialkarte der Dynastie Pless*) widzimy **„Piosek vel Sand”**. W wyżej wspomnianym urbarzu, na stronach dotyczących sąsiednich Studzienic, również widnieje nazwa **„Piosek”**. Jest to zapis zgodny z miejscową wymową⁷.

Dawniej zakończenia „-ów” w polskich nazwach miejscowych Niemieczy urzędnicy często przekształcali na **-au** (*Kraków* → *Krakau*, *Mizerów* → *Miserau*, itp.). Z czasem ową końcówkę „-au” rozciągnęli i na inne nazwy. Tak stało się w połowie XIX wieku i z naszym Piaskiem, który z Sandt (Sand) przerobiono na Sandau. Zgermanizowanie nazwy Piasku nie wynikało z odgórnych zarządzeń władz pruskich, lecz było „prywatną” inicjatywą pracowników kancelarii panów pszczyńskich. Stąd tego typu nazwy zwiemy kancelaryjnymi.

Określenia Sandau używano do 1921 roku oraz przejściowo w czasie okupacji hitlerowskiej. Rodzima ludność Piasku oraz okoliczni mieszkańcy tutejszą wieś zawsze, niezależnie od zmieniającej się przynależności państwowej, zwali po swojsku **Pioskiem**.

³. Henryk Borek: *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*. Opole 1988, s. 53, 63

⁴. Dokument sprzedaży księstwa pszczyńskiego w roku 1517 AKPII - 38

⁵. AKP V - 1

⁶. AKP V - 7, Zachowano tu oryginalną pisownię dokumentu

⁷. tamże

Piasek - wieś herbowa

Do połowy XX stulecia wioski tworzyły samodzielne gminy z własnym samorządem. Wówczas nie było jeszcze gmin zbiorczych, wielowioskowych.

W 1742 r. Prusacy odebrali Austrii większą część Śląska. W zdobytej prowincji zaczęli wprowadzać własne porządki. Przede wszystkim zmodernizowali zarządzanie terenem. Między innymi utworzyli powiaty i powołali królewskich starostów (*piszemy o tym w końcowym rozdziale*).

Wtedy to każdej wiosce polecono wystarać się o własną pieczęć gminną. W jej polu nakazano umieścić nazwę wsi i powiatu, a ponadto rycinę, która stanowiłaby godło danej miejscowości (dzięki temu niepiśmienni mieszkańcy mogli bez trudu rozpoznawać pochodzenie opieczetowanego dokumentu).

Piaskowianie godło obrali na tzw. gromadzie, czyli na zebraniu wiejskim, które zawsze odbywało się w miejscowej karczmie. Tę gminną herbową pieczęć zwali gromadzkim sekretem.

W połowie XIX stulecia Piasek wymienił stary sekret na nowy. Nie było już w nim herbu, lecz wyłącznie napisy. Od tego też czasu piaskowskie godło poszło w zapomnienie. W późniejszych czasach stwierdzano nawet, że wioska nigdy swojego herbu nie posiadała. Tak podał m.in. w swym opracowaniu znany przedwojenny heraldyk Marian Gumowski⁸. Tę mylną wiadomość do dziś powielają niektórzy publicyści.

Sprawę piaskowskiego herbu postanowił wyjaśnić autor niniejszej książeczki. Po dłuższych poszukiwaniach odnalazł go w starych dokumentach pszczyńskiej Landratury⁹.

* * *

A oto rekonstrukcja piaskowskiej herbowej pieczęci gminnej, którą sprawiła sobie ta wioska najprawdopodobniej na przełomie XVIII i XIX w.

⁸. Marian Gumowski: *Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*. Katowice 1939r., s. 212

⁹. Archiwum Państwowe w Katowicach O/Pszczyna, sygn. L Pszczyna - 480. Najczytelniejszy odcisk pieczęci z herbem znajduje się na dokumencie nr 6 sygnowanym przez wójta Jonka Rokosznego.



*Takiej pieczęci używał piaskowski wójt
Jonek Roskoszny jeszcze w roku 1848.*

Tego typu tanimi pieczęciami negatywowymi posługiwali się od końca XVIII w. również inne gminy pszczyńskie¹⁰. Litery i wizerunek herbu wyłobiono na mosiężnej płytce. Dlatego odcisk tej pieczęci jest negatywowym, co widać na reprodukcji (tło czarne, litery i wizerunek godła białe). Dodać trzeba, że odciski piaskowskiej pieczęci z 1848 r. nie są zbyt wyraźne. Prawdopodobnie jej tłok, na skutek dłuższego używania, był już w owym czasie mocno sfatygowany. Stąd supozycja, iż pochodził on z przełomu wieków XVIII i XIX w.

W górnym półkołu omawianej pieczęci widnieje napis: **SAND GEM. SIGEL**, to znaczy *PIECZEŃ GM. PIASEK*. W dolnej części poziomo w dwóch wierszach dostrzegamy: **PLESSNER CREYS**, czyli *POWIAT PSZCZYŃSKI*¹¹. Uzupełnieniem napisów jest wspomniany herb wsi. Przedstawia on stożek piachu oraz trzy chmurki na niebie¹².

Nawiasem dodajmy, że od nazw miejscowych urobiono również herby innych pszczyńskich wiosek, jak np.: Kobielic (kobyła), Łąki (kopa siana z grabiami), Pniówka („pniok”), Wilkowyj (wilk), Woli (wół - błędnie zresztą, gdyż nazwa tej wsi nie pochodzi od wołu) itp.

¹⁰. I tak np. Z. Orlik pisząc książkę o Studzionce odkrył nie tylko jej zapomniany herb, ale stwierdził również istnienie dwuwiekowego negatywowego herbowego „sekrety” tej wioski, (nieświadomie przechowywanego w Studzionce), jedynej tego typu pieczęci zachowanej na ziemi pszczyńskiej

¹¹. W pszczyńskich sekretach wiejskich, tych z k. XVIII w. są napisy CRYŚ, w następnych CREYS, zaś w nowszych, używanych od poł. XIX stulecia, występuje KREIS. Do pocz. XX w. pszczyński lud wiejski nie używał określenia powiat, lecz „krys”.

¹². Interpretacja autora. I jeszcze jedno. Odnaleziony herb nie przypadł do gustu niektórym piaskowianom, gdyż uważają, że jest on mało majestatyczny. Wyjaśnijmy więc, że fakt odnalezienia tego godła nie obliguje automatycznie do jego stosowania.

O ile ktoś zechce piaskowski herb przedstawić z użyciem kolorów, to tło tarczy proponuje się sporządzić niebieskie, piasek złoty, chmury białe.

* * *

Jeśli już jesteśmy przy starym piaskowskim herbowym sekrecie, to ukażmy jeszcze wizerunki kolejnych pieczęci gminnych.



Oto odcisk bezherbowej pieczęci, której w 1874 r. używał wójt Józef Biela. Zwróćcie uwagę na nazwę wsi, którą w międzyczasie przechrzczono na Sandau.



Do 1894 r. na prawym brzegu Dokawy istniała odrębna chałupnicza wioska założona przez Pszczynę i temuż miastu podległa. Był to tzw. Piasek Miejski. Obok odcisk pieczęci tej gminy z 1874 r., gdy wójtem był tam Woytek Lukasek.

Ostatnia pieczęć okresu pruskiego, którą używano do czasów powstań śląskich, miała w otoku napis: GEMEINDE VORSTAND * SANDAU * KREIS PLESS, natomiast międzywojenna: ZARZĄD GMINY * PIASEK * POWIAT PSZCZYŃSKI.¹³

¹³ M. Gumowski: Herby... s.212

III. W FEUDALNYCH OKOWACH

O powstaniu wioski

Każdy, kto usłyszy nazwę tutejszej miejscowości, od razu wyrabia sobie pogląd o urodzajności jej gleb. O tym, że nie należą one do wysokiej klasy, wiedzano już w średniowieczu. I właśnie w tym tkwi przyczyna stosunkowo późnego powstania tutejszej wioski. Prześledźmy jednak tę sprawę na tle dziejów naszego regionu.

Do XII stulecia dzisiejsza ziemia pszczyńska, stanowiąca do tamtego czasu zachodnie obrzeże Małopolski, była bardzo słabo zaludniona. Dopiero druga połowa XIII wieku, gdy tutejsze tereny znajdowały się już w granicach Śląska, przyniosła w tym względzie widoczną zmianę. Za sprawą książąt raciborsko-opolskich rozpoczęła się wówczas planowa kolonizacja naszego regionu. Napływały setki osadników i powstawały nowe wioski wzorujące się na niemieckim prawie kolonizacyjnym. Bywało także, że istniejące tu dotychczas niewielkie i z rzadka rozrzucone osady były przez tych kolonistów „doluđniane”, i również urządzane na tym nowym prawie.

Jest rzeczą logiczną, że na miejsce swego osiedlenia przybysze wybierali tereny o żyzniejszej glebie. Znajdowały się one w południowej części ziemi pszczyńskiej i tu też istnieją najstarsze pszczyńskie wioski.. Następna fala osadników musiała zadowolić się okolicami o słabszej glebie, a dalsi przybysze jeszcze gorszymi. Działo się to zgodnie z zasadą „kto pierwszy, ten lepszy”. I oto mamy wyjaśnienie, dlaczego Piasek nie należy do grona najstarszych miejscowości w powiecie. Podobnie przedstawia się na przykład sprawa z sąsiednim Kobiórem. Kiedy więc powstał Piasek? Niestety, nie potrafimy tego dokładnej określić. Na pewno nie doszło do tego - o czym przed chwilą wspomniano - w XIII czy nawet XIV stuleciu. Nie ma w Piasku żadnych śladów, które są charakterystyczne dla wsi utworzonych w okresie prowadzonej wówczas kolonizacji.

* * *

[Czytelnikowi należy się pewne dodatkowe wyjaśnienie dot. kolonizacji na prawie niemieckim, które podajemy tu w uproszczeniu.

Osobę, która w XIII czy XIV w., po pertraktacjach i umowach z księciem, przeprowadzała na pustkowie gromadę osadników i zakładała nową wioskę - nazywamy zasadzczą. Otrzymywał ów przedsiębiorczy człowiek na swą wyłączną własność kilkakrotnie większy obszar pola niż poszczególni osadnicy. Do tego dochodziły różne przywileje. Po zorganizowaniu wsi stawał się jej sołtysem i z upoważnienia księcia sprawował w niej władzę, która do XV w. była dziedziczna. O ile szeregowy osadnik był jedynie dziedzicznym użytkownikiem gospodarstwa, to sołtys stawał się pełnoprawnym właścicielem. Posiadłość sołtysa często przypominała mały folwark. W dokumentach przez całe następne stulecia jego spadkobierców zwyczajowo nazywano sołtysami, chociaż nie pełnili oni już we wsi żadnej władzy. Wyróżniali się jedynie resztkami starych przywilejów oraz dużym zasobnym gospodarstwem. W przeciwieństwie do chłopów stanowiło ono - jak już rzekliśmy - ich pełną własność i stąd byli oni zwolnieni z niektórych obciążeń, np. pańszczyzny, która dotyczyła pozostałych chłopów. Ani w lokalnej piaskowskiej ustnej tradycji, ani też w archiwalnych dokumentach nie ma o takim sołtysie najmniejszej wzmianki. Jest to dodatkowy argument na potwierdzenie tego, że Piasek nie osadzono w XIII wieku.]

Wszystko wskazuje na to, że Piasek powstał w połowie XV stulecia lub niewiele wcześniej. Próby przesunięcia tej daty do początków XIV wieku, czy nawet jeszcze dalej wstecz, nie znajdują żadnego naukowego wsparcia. Powoływanie się niektórych na tekst L. Musioła, w którym zawarta jest jakoby sugestia, że Piasek istniał już w 1326 roku, jest nieporozumieniem¹⁴. Wynika ono ze zbyt daleko idącego uproszczenia redakcyjnego, które zdarzyło się temu znakomitemu historykowi. W innych publikacjach L. Musioł niezmiennie zresztą utrzymuje, że Piasek powstał dopiero w XV stuleciu. W świetle powyższego za myłne należy również uznać stwierdzenie Viktora Kaudera, niemieckiego historyka, który zalicza Piasek do rzędu najstarszych wiosek na ziemi pszczyńskiej, a więc takich, jak na przykład Miedźna, Grzawa, Łąka itp.¹⁵.

¹⁴. Ludwik Musioł: Pszczyna, monografia historyczna. Katowice 1936 r., s. 276.

¹⁵. Viktor Kauder: Geschichte des Plessner Landes, t. 1. Breslau u. Kattowitz 1941, s. 17. *Książkę opracował Kauder na zlecenie hitlerowskiego starosty pszczyńskiego von Derschau'a.*

W pierwszej połowie XVI w.

Wspomnieliśmy już, że XV - wieczny Piasek jest tylko dwukrotnie wzmiankowany w źródłach archiwalnych.. Obfitsze materiały dotyczące tej wsi pochodzą dopiero z następnego stulecia.

Sprzedana „wes Pyesek

Na przełomie XV i XVI w. (1480 - 1517) panem ziemi pszczyńskiej był cieszyński książę Kazimierz II. Pozostawił po sobie opinię świetnego gospodarza. Pszczyzna i nasz region dużo mu zawdzięczały. To za jego czasów założono wiele stawów rybnych, w tym także nad Dokawą.

W pierwszych latach XVI stulecia książę Kazimierz II znalazł się w finansowych tarapatkach i dlatego postanowił sprzedać ziemię pszczyńską. Doszło do tego w 1517 roku. Nabywcą został Aleksy Turzo, którego ród wywodził się ze Spisza, naonczas należącego do korony węgierskiej. Turzo nie posiadał tytułu książęcego i dlatego od tego czasu ziemia pszczyńska nie nazywa się księstwem, lecz tzw. wolnym państwem stanowym, a jego właścicielom przysługiwał odąd tytuł „wolnego pana” (barona). W ówczesnej hierarchii baronowie pszczyńscy byli jednak równi pozostałym książętom śląskim i jak oni podlegali bezpośrednio cesarzom.

W dokumencie sprzedaży (do dziś przechowywanym w Archiwum Książąt Pszczyńskich), który spisano 21 lutego 1517 roku, obok 4 książęcych miast (Blstina, Berun, Mysłowicze, Mikulow) wylicza się również 50 pszczyńskich wsi stanowiących własność księcia Kazimierza, a będących przedmiotem transakcji¹⁶. Wśród nich znajduje się również **Piasek**. Omawiany pergamin sporządzono w języku czeskim, a tutejsza miejscowość – o czym już wzmiankowano - figuruje w nim jako „*wes Pyesek*”.

Turzowie znani byli z przedsiębiorczości. Posiadali duże doświadczenie ekonomiczne i handlowe, dzięki czemu w przeszłości dorobili się olbrzymiej fortuny. Szczególnie duże zyski ciągnęli z węgierskich kopalń kruszców. Liczyli na podobne korzyści na terenie ziemi pszczyńskiej.

¹⁶. AKP II - 38. Dokument wystawiono i opieczetowano woskowymi pieczęciami stron i świadków we Fryszacie („... dan a psan na Fryszstathie w sobothu przed swatym Petrem genz slowe sstolowany letho bozieho tisycznego pietisteho sedmnadczeteho”). W tamtych czasach nie przestrzegano zasad interpunkcji. Cały zapis - podajemy to jako ciekawostkę- składa się z blisko pół tysiąca wyrazów ujętych w jednym zdaniu.

W 1988 r. został wydany przez TMZP reprint opracowania L. Musioła pt. DOKUMENT SPRZEDAŻY KSIĘSTWA PSZCZYŃSKIEGO Z ROKU 1517.

Obliczono i spisano

Aleksy Turzo posiadał ziemię pszczyńską zaledwie osiem lat. Później, w latach 1525 - 1548, znajdowała się ona w rękach jego brata, Jana. To on uporządkował i zmodernizował w pszczyńskich dobrach przestarzałą administrację. Między innymi polecił spisać w pszczyńskim wolnym państwie stanowym wszystkie swoje realności miejskie i gospodarstwa chłopskie. Obok imion i ewentualnych nazwisk użytkowników podano wysokość należnego baronowi czynszu. Każda z wiosek ujęta była w odrębnym rejestrze. Pod wykazem mieszkańców podano wysokość pańszczyzny i danin w naturze, jakie przypadały z danej wsi. Ponadto uwzględniono te wszystkie składniki, które mogły przynosić baronowi zyski. Jednym słowem: wszystko spisano i obliczono.

W ten sposób powstała w 1536 potężna księga. Jest to pierwszy urbarz pszczyńskiego wolnego państwa stanowego¹⁷. Dzięki niemu uporządkowane zostały sprawy fiskalne, a także ukrócono dotychczasowe nadużycia urzędników zamkowych.

O urbarzu z 1536 r. wspominamy nieco szerzej, gdyż to właśnie dzięki niemu mamy pierwsze obszerniejsze informacje na temat Piasku.

[Nie wszystkie wioski w wolnym państwie pszczyńskim stanowiły własność pszczyńskich baronów. Niektóre z nich były własnością podległej im szlachty i tych w urbarzu nie podano. Urbarze były co kilkanaście czy kilkadziesiąt lat aktualizowane.]

„*Piesek ein dorf*”, czyli wieś Piasek w 1536 roku

W naszych czasach skupisko kilku domostw na pewno nie zasługuje na miano wsi. Tymczasem Piasek w 1536 r. liczył zaledwie 5 chłopskich posesji. Można było zliczyć je na palcach jednej ręki.

Karty, które we wspomnianym urbarzu odnoszą się do Piasku, zatytułowane są *Piesek ein dorf*. Z zapisów można wnioskować, że w nieokreślonej przeszłości, może jeszcze na przełomie XV i XVI w., w Piasku zasiedlonych było 8 stanowisk. W 1536 roku trzy z nich były opuszczone. Dostępne źródła nie odpowiadają na pytanie, jaka była przyczyna tej redukcji.

W 1536 r. gospodarowało więc w Piasku tylko czterech siodłoków i jeden młynarz. Dla porównania podajmy liczbę gospodarstw w sąsiednich wioskach: Stara Wieś - 26, Czarków - 6, Kobior - 9, Studzienice - 12, Jankowice - 13. Jak z tego wynika, Piasek był wśród nich najmniejszy. Tutejsi chłopcy użytkowali po kilka hektarów. A oto ich personalia i wysokość czynszu.

Personalia	Na św. Jerzego	Na św. Michała
Truka , 4 ruty roli	16 groszy	16 groszy
Rzechorz Knyze , 3 ruty roli	12 groszy	12 groszy
Mathieg , 3 ruty roli	12 groszy	12 groszy
Martin Rusek , 3 ruty roli	12 groszy	12 groszy

W czasach, o których tu mówimy, chłopci nie mieli jeszcze ustalonych nazwisk. Wystarczały im imiona. Gdy jednak w wiosce czy w jej sąsiedztwie pojawiało się kilku gospodarzy o tym samym imieniu, wówczas, celem ich łatwiejszego rozróżnienia, nadawano im jakieś dodatkowe określenia. Często były to przezwiska urobione od cech charakteru, wyglądu zewnętrznego, pochodzenia, imienia ojca itp. W ten sposób pojawiły się pranzwiska, z których niektóre uzyskiwały później sankcję urzędową.

Pierwszy z wymienionych gospodarzy nosił przezwisko Truka, drugi miał imię Grzegorza, trzeci był Maciejem. Ostatni z nich, Marcin, obdarzony był, najprawdopodobniej już po przodkach, przezwiskiem Rusek. Nazwisko to do dziś występuje na ziemi pszczyńskiej.

Obciążenia feudalne w 1536 r.

Piaskowianie, podobnie jak pozostali chłopci w państwie pszczyńskim, zobowiązani byli świadczyć baronowi pszczyńskiemu tzw. rentę feudalną: czynsze, daninę w naturaliach, pańszczyznę. Sytuacja taka utrzymała się do XIX w. Poniżej omawiamy te obciążenia spisane w 1536 roku.

1. Czynsze

Czynsz uiszczano pszczyńskiemu baronowi w srebrnych groszach w dwóch równych kwotach. Pierwszą wnoszono na św. Jerzego (23 kwietnia), drugą w dniu św. Michała (29 września). Były to terminy przyjęte zwyczajowo na całym Śląsku. O wysokości tego czynszu informuje przedstawiona przed chwilą tabela. Dla informacji warto podać, że w tym czasie w Pszczynie za 12 srebrnych groszy można było kupić spore ciele lub kilkanaście kur. Nie byłaby to więc opłata zbyt wygórowana, gdyby stanowiła jedyne obciążenie gospodarstwa.

Wcześniej wspomnieliśmy, że trzy gospodarstwa były opuszczone. Każde z nich liczyło po 3 ruty powierzchni. Ugorujące role przekazano na czasowe użytkowanie Marcinowi Ruskowi oraz niejakiemu Gozdianowi, a także miejscowemu młynarzowi. Każdy z nich płacił z tego tytułu po 24 groszy rocznego czynszu. W sumie tutejsi chłopci rocznie do kasy zamkowej odprowadzali 5 florenów i 2 srebrne grosze.

2. Daniny w naturze

Piaskowianie z jankowiczami i studzienicznymi oddawali co roku wspólnie jedną krowę. Ponadto każdy z gospodarzy Piasku zobowiązany był indywidualnie w Wielkim Tygodniu odstawić na Zamek „bułę” twarogu. A że buła bule nie jest równa, to zaznaczono, że winna ona przedstawiać wartość jednego halerza. Podobna danina w serze dotyczyła również jankowiczów i studzieniczów.

W tym czasie w Piasku, w pobliżu mostku na Dokawie, istniał młyn z jednym kołem napędzanym energią wody, którą spiętrzano w stawie powyżej. Jego właściciela w urbarzu zapisano jako „der Molner”. Imienia nie podano. Tenże młynarz zobowiązany był do składania nietypowej daniny. Nie była to mąka czy śruta — jak mogłoby się wydawać — lecz... komplet glinianych garnków, w miejscowej gwarze zwanych gliniokami. Naczynia te przeznaczone były dla potrzeb kuchni zamkowej.

3. Pańszczyzna

W omawianym czasie nie była jeszcze rozwinięta gospodarka folwarczno - pańszczyźniana. Z tego powodu w urbarzu nie sprecyzowano liczby dni pańszczyzny. Zaznaczono jednak, że chłopci winni ją odrabiać „kiedy się każe i ile się każe”. Szacuje się, że było tego co najwyżej kilkanaście dni sprzężajnych (tzn. z własnym zaprzęgiem) w ciągu roku.

Nie tylko rola

Przed chwilą wzmiankowaliśmy młynarza. Z jego usług korzystali za pewne chłopci Czarkowa, Studzienic i Jankowic. Zaznaczmy jednak, że już wówczas w każdym nieomal gospodarstwie istniały prymitywne żarna ręczne. Przy ich użyciu otrzymywano pośledniejszą mąkę i śrutę paszową. Tutejszy młynarz nie miał chyba wysokich zysków i dlatego zajmował się dodatkowo rolnictwem. Wiemy już, że uprawiał rolę jednego z opustoszałych gospodarstw. Innym źródłem jego dochodów było garncarstwo.

W ówczesnych chłopskich gospodarstwach gliniany garnek był podstawowym naczyniem. Prócz tego istniały gliniane misy, kubki, dzbanki. Tego rodzaju wyroby nie są zbyt trwałe i dlatego istniało na nie bieżące zapotrzebowanie. W „młynorzowe glinioki” zaopatrywali się także chłopci sąsiednich wiosek. A jeśli

używano ich również na pszczyńskim zamku, to niewątpliwie były one niezłej jakości..

Młyn i warsztat garncarski nad Dokawą to pierwsze zakłady rzemieślnicze w dziejach Piasku. Warto to zapamiętać.

* * *

Istotną dla nas jest również wzmianka o piaskowskim stawie. Oto ona: „*auch ist bei diesem dorf ein schoner teich, dorein man setzen mag 50 sch.*”¹⁸

Z powyższego wynika, że obok wsi istniał „piękny staw, w którym można było hodować 50 kop ryb”.

W tamtych czasach wielkość stawu nie była podawana w jednostkach powierzchni, lecz w jego możliwościach produkcyjnych. Wzmiankowany zbiornik powstał w XV wieku i zasilany był wodą z Dokawy. Znajdował się na północ od mostku na drodze do Pszczyny. To dzięki spiętrzonej w nim wodzie mógł funkcjonować tutejszy młyn.

U schyłku XVI stulecia

O sytuacji w Piasku w drugiej połowie XVI wieku czerpiemy wiedzę z kolejnego urbarza pszczyńskiego, który sporządzono w 1572 r.¹⁹

Zwiększyła się liczba gospodarstw

W porównaniu z 1536 rokiem liczba piaskowskich posesji wzrosła ze czterech do piętnastu. Były to bowiem czasy względnego spokoju, sprzyjające osadnictwu wiejskiemu.

Z zapisów wynika, że liczba pełnych kmieci, czyli większych gospodarzy, u nas nazywanych siodłokami, wzrosła z 4 do 9. Dalsi osadnicy, ze względu na to, że terenów przydatnych do gospodarki rolniczej nie było już wiele, otrzymywali areal o połowę mniejszy niż ich poprzednicy. W ten sposób pojawiła się w Piasku warstwa chłopów nazywanych zagrodnikami. W 1572 roku było ich tu sześciu. A oto ich nazwiska:

siodłocy:

1. Grzegorz **Klus**
2. Petr (tzn. Piotr) **Brachion**
3. Tomek (tzn. Tomasz) **Russek**
4. Janek (tzn. Jan) **Koliba**

¹⁸. Zachowano tu oryginalną pisownię. Uwaga: w tamtych czasach rzeczowniki pisano z małej litery, do czego obecnie w języku niemieckim zamierza się wrócić.

¹⁹. Vier oberschlesische urbare des 16. Jahrhunderts herausgegeben und erläutert von Walter Kuhn. Würzburg 1973. Urbarza z 1572 r. w Pszczynie nie ma.

5. Gurek (tzn. *Jurek, Jerzy*) **Chruszcz** („ss” czytaj jako „sz”)
6. Michał **Szczotka** (tzn. *Michał Szczotka*)
7. Maczek **Ruskuow** (tzn. *Maciej Rusków*)
8. Matusch **Ruskuow** (tzn. *Mateusz Rusków*)
9. Janek **Szczipiur** (tzn. *Jan Szczypiór*)

zagrodnicy:

1. Gurek **Chruszcz**
2. Stienstny **Tiopała** (tzn. *Szczęśny Ciopała*)
3. Viczek **Skrzipiecz** (tzn. *Wincenty Skrzypiec*)
4. Kasper **Russek** – władarz (w niemieckim oryginale tę słowiańską nazwę napisano jako *władarz*)
5. Paweł **Gawenda**
6. Stiepan (tzn. *Szczepan, Stefan*) **Knizie**

Urbarz wspomina także młynarza, ale nie podaje jego imienia.

Nieomal wszystkie z wyżej wyszczególnionych pranażwisk mają proveniencję słowiańską. Niektóre z nich (Russek, Chrószcz, Szczotka, Ciopała) przetrwały na ziemi pszczyńskiej do dnia dzisiejszego. Aż czterokrotnie w urbarzu z 1572 r. powtarza się Russek, Rusków. Ten pierwszy niechybnie był spadkobiercą wymienionego w 1536 r. Marcina Ruska.

Warto jeszcze dodać, że siodłocy i zagrodnicy wymieniani są w urbarzu w kolejności od strony Pszczyny poczynając. Z tego wynika, że najbardziej na południe wsi wysunięte było gospodarstwo Grzegorza Klusa, zaś z zagrodników Jerzego Chruszcza.

Obciążenia feudalne pod koniec XVI w.

Czynsz:

W porównaniu z 1536 r. wysokość czynszu została zachowana. Siodłocy w dalszym ciągu wnosili go w wysokości 24 srebrnych groszy rocznie. Wyjątek stanowiło tu dawne gospodarstwo Truka, które w 1572 roku użytkował Grzegorz Klus. Było ono nieco większe od pozostałych i dlatego obciążono je czynszem w wysokości 32 groszy.

Zagrodnicy płacili po 12 groszy, z czego wnioskujemy, że użytkowali gospodarstwa o połowę mniejsze niż siodłocy. Jedynie Szczepana Knizie obciążono tylko 4 groszami, albowiem miał on najmniejszy skrawek roli i z tego względu należałoby go raczej zaliczyć do warstwy chałupników.

Daniny:

Jeśli chodzi o daniny w naturze, to w przeciwieństwie do czynszów nastąpiły tu od 1536 r. pewne zmiany. Za pobierane z pańskiego lasu drewno opałowe każdy siodłok musiał oddawać rocznie dwie kury, natomiast zagrodnicy po jednej,

czego przed trzydziestu laty nie było. Z obowiązku tego zwolniony był jedynie najmniejszy gospodarz - Szczepan Knizie.

Piaskowianie wspólnie ze studzienicznymi i jankowiczami nadal oddawali rocznie wspólnie jedną krowę. Odprowadzali ją w Zielone Świątki przyozdobioną zielonymi gałązkami na dziedziniec Zamku. W międzyczasie zanikł obowiązek oddawania sera. Urbarz z 1572 r. nic już o tej daninie nie wspomina.

Robota pańszczyźniana

Do połowy tego stulecia pańszczyzna nie była określona. Chłopi wykonywali jedynie doraźne prace, do których wzywano ich w razie potrzeby. Według urbarza z 1572 r. zobowiązani byli do stałego zwożenia drewna opałowego do cegielni oraz do zamkowej piekarni.

* * *

Władarze Za sprawne wywiązywanie się chłopów z powinności feudalnych odpowiadał władarz (władarzy często zwano z niemiecka „foytami”, czyli wójtami,). W opisywanym tu czasie funkcję władarza baron pszczyński powierzył zagrodnikowi Kasprowi Russkowi, który w ocenie zamkowych urzędników był osobą posłuszną, spolegliwą i energiczną. Władarz zwolniony był z pańszczyzny. Przewodniczył zebraniom wiejskim (tzw. „gromadzie”), na których decydowano o wewnętrznych sprawach Piasku (np. sprawa utrzymania dróg, ogrodzenia wsi, organizacji wspólnego wypasu bydła etc.)

Młyn, karczma, stawy, cegielnia, las

O ile chłopi pańszczyźniani nie mogli dowolnie dysponować użytkowanymi gospodarstwami, gdyż nie byli ich pełnymi właścicielami, to inaczej wyglądała sprawa piaskowskiego młyna. W urbarzu zapisano, że jest to posiadłość wolna, a nie książęca. Młynarze nie musieli więc odrabiać pańszczyzny, ale zobowiązani byli do zaopatrywania kuchni zamkowej w naczynia gliniane, gdyż od wielu lat trudnili się także garncarstwem.

* * *

W drugiej połowie XVI stulecia pejzaż Piasku wzbogacił się o karczmę, która powstała prawdopodobnie około 1549 roku. Wszystko wskazuje na to, że dzisiejszy „Smakosz” znajduje się w jej miejscu. W 1572 roku dzierżawił ją od panów pszczyńskich niejaki Petter Brachian, za co na św. Michała odprowadzał do kasy zamkowej 18 srebrnych groszy czynszu. W karczmie piaskowianie nie tylko przepłukiwali gardła, ale również obradowali na temat lokalnych spraw. Tu bowiem - wzorem innych wsi - zwoływane były zebrania wiejskie, naocznie zwane gromadami. Zatrzymywali się w niej wędrowcy, także obwoźni kupcy, kuglarze i komediani przemierzający kraj, i różnej maści wydrwigrosze. Tu

można było dowiedzieć się o różnych lokalnych, państwowych czy światowych wydarzeniach. Wspomniane funkcje karczma spełniała do początków XX stulecia.

Petter Brachian był jednocześnie siodłakiem. Użytkowane przez niego gospodarstwo należało prawdopodobnie do tych, które założono dopiero po 1536 r. Ponadto karczmarz dzierżawił jeden z pańskich stawów. Wspólnie z młynarzem tworzyli piaskowską elitę wiejską.

* * *

W połowie XVI wieku wzdłuż Dokawy powstały kolejne stawy. Chłopi mieli ich 17. Nie były to jednak zbiorniki zbyt duże. W sumie można było w nich hodować zaledwie 37 kop ryb (po ok. 100 karpi w jednym stawku).

Niezależnie od tego istniały stawy stanowiące własność panów pszczyńskich. Dzierżawili je: Jerzy Chruszcz, Grzegorz Klus, Jan Koliba, Tomasz Klusków (zapewne syn Grzegorza) oraz wspomniany karczmarz Brachian. Młynarz, którego nazwiska nie podano, za dzierżawiony staw płacił 6 srebrnych groszy rocznego czynszu. Wszyscy ci dzierżawcy należeli do bogatszej warstwy piaskowian.

O istnieniu w Piasku cegielni pośrednio zaświadcza urbarz z 1572 roku. Szkoda, że na jej temat ograniczono się jedynie do wzmianki.

Do wypalania cegły potrzebne było drewno. Dowozili go z lasów w ramach pańszczyzny - o czym już wspomniano - miejscowi chłopi. O sposobach produkcji w tej polowej cegielni piszemy w jednym z dalszych podrozdziałów.

* * *

Co się tyczy lasów i zagajników, to urbarz jedynie stwierdza, że ich rozległe połacie, pełne różnego dzikiego zwierza, stykają się ze wsią. Skądinąd wiadomo, że piaskowianie nadal mogli brać z lasu runo leśne, ściółkę i wypasać w nim swój inwentarz z trzodą chlewną włącznie (tzw. czorny dobytek). Mogli także pobierać drewno opałowe i budowlane. Wymienione uprawnienia utracili w połowie XIX, po uwłaszczeniu, a więc wówczas gdy przestali już być chłopami pańszczyźnianymi.

Trudny wiek XVII

Początek XVII stulecia był względnie spokojny, podobnie jak nieomal cały wiek poprzedni. Niestety, w 1618 roku wybuchła wojna trzydziestoletnia, która zrujnowała Śląsk. Walczące ze sobą katolickie wojska cesarza austriackiego i protestanckie armie niemieckie, duńskie i szwedzkie, co jakiś czas prze-walały się przez ziemię pszczyńską. Żołnierze żywili się tym, co znaleźli u mieszkańców. Rabowali co się dało. Chłopi Piasku, jeśli w porę zorientowali

się o zagrożeniu, uciekali do pszczyńskiej puszczy. Rzecz jasna, że w takich warunkach trudno było myśleć o normalnym gospodarowaniu. Panowała przeto powszechna nędza.

„Mieszkańcy ziemi pszczyńskiej byli rozpedzeni na cztery strony świata. Ocalała jedynie część ludności zupełnie zdziczałej” - napisał o tych czasach L. Musioł.²⁰

Wiadomość tę zaczerpnął z listu Zygryda II Promnica do cesarza, w którym pan pszczyński uskarża się, iż :

*„mieszkańcy zostali rozproszeni, na miejscu została zaledwie 1/4 ludności, cała ziemia leży odłogiem, a wszystkie wsie zostały zrujnowane, spalone itd.”*²¹

Dzielo kartografa Hindenberga

Aby efektywnie zarządzać jakimś terytorium - niezbędna jest znajomość jego topografii. Rozumiał to światły Seyfried baron Promnic, pan pszczyńskiego wolnego państwa stanowego. Około 1628 roku sprowadził do Pszczyny niemieckiego kartografa Andreasa Hindenberga, któremu zlecił opracowanie szczegółowej mapy ziemi pszczyńskiej.

Działalność Hindenberga była prekursorska i chociażby z tego względu niezwykle mozolna. W dodatku przypadła na jeden z najgorszych okresów w dziejach naszego regionu, a mianowicie na czasy wspomnianej przed chwilą wojny trzydziestoletniej.

Po kilku latach prac terenowych kartograf przystąpił w 1636 r. do ręcznego malowania kolorowej mapy. Ma ona rozmiary 290 cm x 270 cm i posiada grecko - łaciński tytuł IXNOOPΘΟΓΡΑΦΙΑ PLESNIACA , czyli *plan pszczyński*. Wszystkie obiekty przedstawiono na niej w postaci rysunekzków. Zauważmy tu jeszcze, że kierunek północny znajduje się na tej mapie na jej prawej krawędzi. Mapa Hindenberga jest niezwykle cennym zabytkiem kartograficznym²². W przeszłości jej szczegółową analizą zajmował się Ludwik Musioł²³ i Joanna Kolenda z RFN²⁴.

²⁰ . Ludwik Musioł: PSZCZYNA, monografia historyczna. Katowice 1936, s.4

²¹ . H.W.F. Schaeffer: Kronika wolnego państwa stanowego. Pszczyna 1997. s.28. *Analizując różne materiały źródłowe doszedłem do wniosku, że obraz ziemi pszczyńskiej jest w owej skardze nieco przesadzony, chociaż nie można zaprzeczyć, że straty w ludziach i dobytku były kolosalne. Pamięć o tamtych tragicznych czasach przetrwała w pszczyńskiej tradycji całe wieki.*

²² . Archiwum Wojewódzkie , O/ Pszczyna, Zespół: Archiwum Książąt Pszczyńskich, sygnatura: AKP XVIII - 5. *Ze względów archiwalnych udostępnia się jedynie fotokopię tej mapy.*

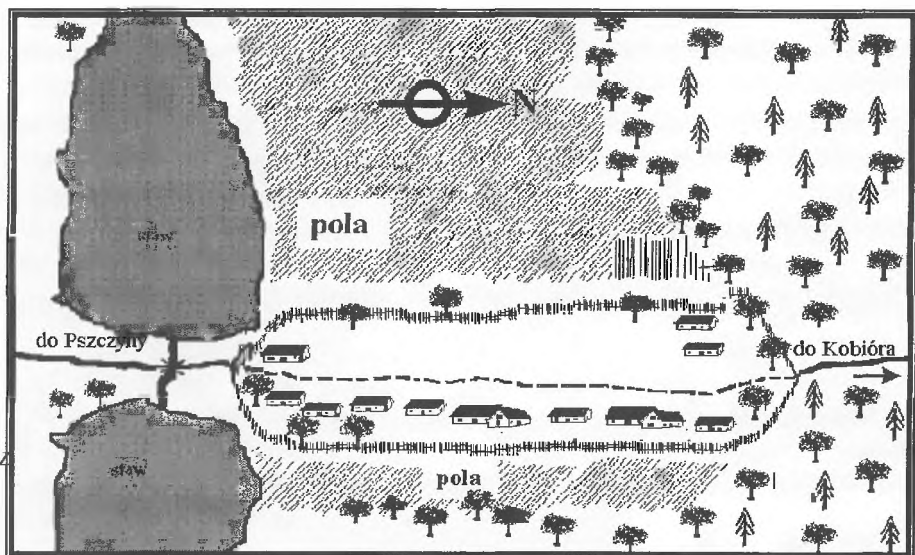
²³ . L. Musioł: Zabytkowa mapa ziemi pszczyńskiej Andreasa Hindenberga z r. 1636, opis i komentarz. Pszczyna (bez daty druku, 1994?). *Wydane dzięki staraniom A. Spyry.*

²⁴ . J. Kolenda: Die Ichnoortographia Plesniaca des Andreas Hindenberg am dem Jahre 1636. Dortmund 1979 r. *Praca doktorska. Jeden z egzemplarzy dostępny do wglądu w pszczyńskim archiwum*

Wygląd Piasku w XVII stuleciu

O dziele Hindenberga wspominamy tu dlatego, gdyż jeden z jego fragmentów przedstawia nam wygląd Piasku w 1636 r. Jest to najstarsza mapa tutejszej wioski. Poza ziemią pszczyńską mało jest śląskich miejscowości, które mogą poszczycić się tak starym wizerunkiem.

Piasek według mapy A. Hindenberga, ok. 1636 r.



Szkoda tylko, że ta część omawianego planu, która najbardziej nas interesuje, nie jest w zbyt dobrym stanie. Szczególnie sfatygowany i niewyraźny jest wycinek przedstawiający teren nad Dokawą. Trudno na przykład doszukać się na nim wizerunku młyna, który w tym czasie tam istniał (z tego względu nie umieściliśmy go na powyższej reprodukcji). Omówmy teraz poszczególne elementy tej mapy.

Drogi

Uwidoczniono tylko jedną drogę, która łączyła Pszczynę z Kobiórem. Hindenberg nie zaznaczył jej przebiegu wewnątrz wsi i dlatego na naszej reprodukcji wstawiliśmy linię przerywaną. Jest to dzisiejsza ulica Katowicka. W XVII w. nie odgrywała ona jakiegóż znacniejszej roli w naszym regionie. I tak na przykład, jeśli Pszczyniak chciał wtedy dotrzeć do Tych, to korzystał z drogi wiodącej przez Studzienice, Cielmice i tym samym omijał Piasek i Kobiór.

Obecna ul. Katowicka była w opisywanym czasie drogą polną. W czasie

roztopów trudno było z niej korzystać. Dawne drogi byłyby w lepszym stanie, gdyby na ich poboczach istniały rowy odwadniające (*ranty*).

Jadąc z Piasku do Pszczyny trzeba było przekroczyć mostek na Dokawie. Po jego południowej stronie były już tereny miejskie. To w tym obniżonym miejscu droga była najgorsza. W okresie przedwojnia rafowe wozy chłopskie zapadały się tu po osie. Z tego względu po obu stronach potoku drogę utwardzano, czyli dylowano, po tutejszemu *delowano*. Był to rozpowszechniony na ziemi pszczyńskiej sposób na poprawę najgorszych fragmentów jezdni. Polegał on na układaniu w poprzek drogi ściśle przylegających do siebie dyli. Jazda prymitywną rafową furmanką po takiej drodze nie należała do przyjemności. Korzyść była jednak ewidentna - wozy nie zapadały się już w błocie.

Lokalnych drózek Hindenberga na mapie Piasku nie oznaczył, chociaż istniała już wówczas polna dróżka w kierunku Czarkowa (dziś ul. Dworcowa i J. Słowackiego) oraz do Studzienic (obecnie ul. Studzienicka). Z wymienionymi wioskami Piasek utrzymywał zażyłe sąsiedzkie kontakty.

Zwyczaj „delowania” dróg przetrwał w Pszczyńskim do początków XIX w. po czym poszedł w zapomnienie. Powtórzyli go na przedwojniu 1945 r. czerwonoarmiści. Ludność naszego regionu ze zdziwieniem obserwowała te poczynania, a sporządzone w ten sposób nawierzchnie nazywała „ruskim asfaltem”.

Zabudowa

Na mapie Hindenberga dostrzegamy zarówno pojedyncze domy, jak również ich grupy. Większość z nich skupiła się po wschodniej stronie dzisiejszej ulicy Katowickiej. Tu jest zatem najstarsza część Piasku. Uwidocznione pojedyncze domostwa to siedliska większych gospodarzy. Z kolei wizerunki „obiektów zgrupowanych” przedstawiają niewątpliwie zabudowania zagrodników i chałupników, którzy osiedlili się tu w następnej kolejności po siodłokach.

Obrazki domków są na mapie nieomal identyczne. Kartografowi nie chodziło bowiem o fotograficzne przedstawienie wyglądu poszczególnych chat, lecz o ukazanie ich rozmieszczenie na obszarze wsi.

Przyglądając się mapce Piasku możemy wyrobić sobie mylne wyobrażenie o ówczesnych budynkach. W rzeczywistości były to liche drewniane zabudowania kryte łatwopalną strzechą. Przypomnijmy jeszcze raz, że w okresie Hindenberga trwała wojna trzydziestoletnia i przez ziemię pszczyńską nieustannie przewalały się jakieś wojska. Grabiły i domagały się kontrybucji. Gdy nie otrzymały żądanego okupu, często podpalały zabudowania. Z tego względu niektóre

piaskowskie siedliska były byle jak skleconymi chatami. Wieś wyglądała więc nieestetycznie i nędznie.

Wągroda

Od co najmniej XVI do początków XIX stulecia Piasek otoczony był jednym wspólnym płotem. Przy północnym i południowym wylocie drogi znajdowały się wrota. Pojedyncze gospodarstwa nie posiadały ogrodzeń. Obszar wewnątrz wspólnego ogrodzenia zwał się wągrodą („w ogrodzeniu” *wągród*). Ów sztachetowy płot i biegające po wągródzie psy miały chronić przed wilkami, które podchodziły do wsi, szczególnie zimą. Poza granice parkanu nie wymknął się również inwentarz chłopski. O skuteczności tego ogrodzenia trudno dziś cokolwiek więcej powiedzieć. Sądzić jednak należy, że spełniało ono w jakimś stopniu swą funkcję. Do jego reperacji zobowiązani byli wszyscy mieszkańcy wsi z władcą na czele.

Pas terenu przyległego do zewnętrznej strony płotu nazywano zapłociem. I chociaż wspomniane ogrodzenie od blisko dwóch wieków nie istnieje, to nazwa „zapłocie” jeszcze do niedawna znana była starszemu pokoleniu piaskowian.

Pola, lasy, stawy

Zasadnicza część pól rozciągała się na zachód od wsi, między innymi i tam, gdzie dziś istnieje Osiedle Wolności. Mniejszy obszar uprawnej roli znajdował się na wschód od dzisiejszej ul. Katowickiej. Na mapie Hindenberga obszary te zaznaczone są ukośnymi gęstymi liniami.

* * *

Od strony północnej Piasku, i również od zachodniej i wschodniej, znajdował się las, a poprawniej mówiąc stara puszcza. Drzewostan w niej był mieszany („Mischwald”). Piaskowianie, podobnie jak w wieku XVI, mogli pobierać z niego nieodpłatnie drewno budowlane, a po uiszczeniu niewielkiej daniny w drobiu również i drewno opałowe. Takie mieli prawo jako chłopcy pańszczyźniani. Z lasu nadal brano ściółkę, wypasano w nim bydło i „czorny dobytek”, czyli świnię. Mogli to czynić również pszczyńscy mieszcianie, którzy w znacznym odsetku trudnili się rolnictwem. Pszczyńscy mieli także prawo brania „stojącego i leżącego suchego drzewa”²⁵. Przywilej taki otrzymali od barona pszczyńskiego już w 1556 r. Jest zrozumiałe, że piaskowianie nie potrafili się z tym pogodzić. Uważali, że mają tzw. lepsze prawo do leśnych darów, gdyż knieja przylega do ich wioski, a nie do miasta. Doprowadzało to do częstych konfliktów piaskowian z mieszczanami.

* * *

²⁵ Schaeffer: s.22

Południową granicę wsi do k. XIX stulecia wytyczał potok Dokawa. Jeden z tutejszych stawów podarowany został w 1498 r. Pszczynie przez księcia cieszyńskiego, Kazimierza II ²⁶. Za owym potokiem rozciągały się tereny pszczyńskich mieszczan, którzy w XVIII stuleciu utworzyli tu osadę zwaną Piaskiem Miejskim. Dla odróżnienia „stary” Piasek zaczęto wtedy zwać Piaskiem Książęcym.

Wykaz gospodarzy z 1640 roku

W połowie XVII w., po wyniszczającej wojnie 30-letniej, rozpoczął się czas mozolnej odbudowy. Najdłużej trwało odtworzenie stanu liczbowego inwentarza żywego, w tym koni i wołów. Te drugie stanowiły podstawową siłę pociagową w ówczesnych gospodarstwach chłopskich.

* * *

W 1640 r. sporządzono w państwie pszczyńskim kolejny urbarz ²⁷. Dzięki niemu możemy wymienić gospodarujących w tym czasie w Piasku chłopów pańszczyźnianych. Oto oni:

siodłocy:

1. Adam **Klosz** (jego przodków w XVI w. pisano jako Klus)
2. Joneg (tzn. Jan) **Boris**,
3. Mathes (tzn. Maciej) **Russek**
4. Joneg **Wruż**
5. Paweł **Chruszcz**
6. Georg **Kopecz** (tzn, Jerzy Kopec)
7. Urban **Szafron**
8. Jurek **Baluch** (tzn. Bałuch)
9. Grzegorz **Szafron**

zagrodnicy:

1. Paul **Ciopala** (tzn. Paweł Ciopala)
2. Tomek **Weida** (tzn. Tomasz Wajda)
3. Szymek **Szramma**
4. Paweł **Kaffka**
5. Mathusz **Wyssorka** (tzn. Mateusz Wyszorka?)
6. Mrosek (tzn. Mrozek)
7. Urban **Gsell** (tzn. Urban Gzel)

²⁶ . ibidem, s. 15

²⁷ . AKP V - 7

chałupnicy:

1. Tomek Borys
2. Jurek Baluch
3. Martin Ciopala
4. Jurek Szafron
5. Błażek Guzy (tzn. Błażej Guzy)

młynarz:

Adam Niemczyk

Pojawili się też chałupnicy. Po raz pierwszy wśród gospodarzy Piasku w połowie XVII dostrzegamy warstwę ludności, którą zwiemy chałupnikami. Dla tych osadników nie starczało już większych połaci wolnego pola i dlatego oprócz chaty, i ewentualnie jeszcze chlewika oraz stodółki (z reguły pod jednym dachem), posiadali oni zaledwie od kilkunastu do kilkudziesięciu arów roli. Często w ich ubogich chatynkach, byle jak skleconych, w jednym pomieszczeniu mieszkali ludzie i żywy inwentarz. Zimą było u takiego chałupnika ciepło, chociaż niezbyt zdrowo.

Posiadając takie małe gospodarstwo trudno było utrzymać rodzinę. Dlatego chałupnicy zatrudniali się u większych gospodarzy lub w mieście czy też w którymś z księżących folwarków.

* * *

Młyn zmieniał właścicieli. Z zapisu urbarialnego wynika, że piaskowskim młynarzem był w tym czasie niejaki Adam Niemczyk. Z kolei z zachowanej w archiwum księgi kontraktów i testamentów wiemy, że następnym właścicielem został Paweł Szafron.

Piaskowski młyn nie był dużym zakładem. W cytowanej księdze nazwano go wręcz młynkiem, a nie młynem. W 1667 r. doszło do kolejnej zmiany właściciela. Zachował się dokument sprzedaży - kupna, w którym stwierdza się, iż Szafron zbywa za 8 talarów swój piaskowski młyn wraz ze stodółką i ogrodem niejakiemu Grzegorzowi Pryszczowi. Nowy właściciel musiał składać roczną daninę w wysokości jednego małdra ospu (śruty zbożowej)²⁸.

O tym, że piaskowski młyn nie był wówczas wiele wart – potwierdza podana cena. (W 1660 r. „sławetny Gawł Noras kupił od pracowitego Urbana Gawła w dziedzinie Międzyrzecze młyn za 145 talarów”²⁹).

Dodajmy, że Paweł Szafron, po wyprowadzeniu się z Piasku, kupił w Międzyrzeczu młyn od Gawła Norasa (ten sam, o którym mowa w poprzednim

²⁸ . AKPX - 198, Księga kontraktów i testamentów, s. 160, tekst polski

²⁹ . AKP X -298

akapicie), płacąc za niego w 1667 r. aż 315 talarów ! ³⁰.

Kłeski. W 1677 r. z 13 na 14 czerwca przeszła nad wsią i okolicą niebywała burza. Grad doszczętnie zniszczył uprawy. Podobnie było 25 lipca. Na skutek tego w okresie zimowym i na przedwiośniu piaskowanie przeżywali ciężkie chwile ³¹.

Piasek w dobie książąt z dynastii Anhalt - Coethen

Chłopskie rody w XVIII w. ³²

(w nawiasach kursywą pisownia, jaką zastosowalibyśmy dziś)

gospodarze (siodłoki):

1. Greg. **Penzor** (*Grzegorz Pęszor, nazwisko do dziś zachowane w Piasku*)
2. Michal **Czok** alias (w oryg. „oder”) Poloczek
3. Jonek **Torba** oder Bobek (*Jan Torba*)
4. Jonek **Wrosz** (*Jan Wróż. To nazwisko zachowało się w sąsiednim Czarkowie*)
5. Andres **Chudek** (*Andrzej Chudek, nazwisko zachowało się w Czarkowie*)
6. Andres **Kopiec** (*Andrzej Kopeć, Kopiec?.*)
7. Pawel **Szafron** (*Paweł Szafron, do dziś b. popularne nazwisko w sąsiednich Jankowicach i Studzienicach*)
8. Caspar **Baluch** (*Kasper Bałuch, częste dziś nazwisko w Studzienicach i Jankowicach*)
9. Wawrzin **Chudek** oder Prysycz (*Wawrzyniec Chudek*)

zagrodnicy:

1. Martin **Wyrobek** (*Marcin Wyrobek*)
2. Mathas **Komraus** (*Mateusz Komraus*)
3. Andres **Wayda** (*Andrzej Wajda*)
4. Kuba **Koczuba** (*Jakub Koczuba*)
5. Kuba **Nowok** (*Jakub Nowok*)
6. Walek **Mysior** (*Walenty Myszor*)
7. Casimierz **Rusek** (*Kazimierz Rusek*)
8. Jonek **Tkocz** (*Jan Tkocz*)

Chałupnicy:

1. Jon Rygula (*Jan Rygula*)

³⁰ . AKP X - 160

³¹. Schaeffer: Kronika..., s. 33

³². opracowano na podstawie urbarza obejmującego lata 1702 - 36. Sygnatura: AKP V - 10.
Udostępnia się mikrofilm nr F - 8546

2. Maciej **Kęndzior** (*Maciej Kędzior*)
3. Wawrzek **Wyrobek** (*Wawrzyniec Wyrobek*)
4. Jendrys **Kapczyk** (*Jędrzej / Andrzej/ Kapczyk*)
5. Mikołaj **Rusek**
6. Paweł **Chromy**
7. Bartek **Baluch** (*Bartłomiej Baluch*)
8. Paweł **Opilski**

W powyższym wykazie w dwóch przypadkach dostrzegamy nazwisko z przydomkiem. W tamtych czasach bywało bowiem, że młodzieniec wżeniwszy się na „lepsze” gospodarstwo przyjmował nazwisko teścia. W takich przypadkach jego nazwisko dodawano w wykazach jako *alias*... Z czasem pozostawało tylko to pierwsze. Zdarzało się także, że do właściwego nazwiska dokładano przezwisko gospodarza, pod którym był on we wsi bardziej znany.

Obciążenia piaskowian. W 1740 r. (a więc za ostatniego pana pszczyńskiego z rodu Promniców) Sand, czyli Piasek, składał w sumie ok. 33 talarów rocznego czynszu³³. Dla porównania: Studzienice - 63 talary, Jankowice - 56, Stara Wieś - 70.

Z rekapitularza urbarium wynika, że w kwocie owych 33 talarów mieścił się dawny czynsz rolny oraz przeliczone daniny w naturze, tzn. dawna piaskowsko - studzienicko - jankowicka danina 1 krowy, danina w kurach, a także w jajach, czyli w tzw. „kokoszym owocu”. Upřednio piaskowianie musieli oddawać owego „owocu” 175 sztuk rocznie. W porównaniu np. z Łąką (1030 jaj) nie było tego wiele.

Inne wioski płaciły dodatkowo na utrzymanie zamkowych hołomków i ekwiwalent za tzw. fury winne³⁴. Jeszcze przez następne sto lat piaskowianie musieli dawać składkę na kata i płacić daninę w postaci tzw. leśnego owsa³⁵. Istniał również obowiązek oddawania przędzy.

Pańszczyzna w tym czasie była większa niż w poprzednim wieku. Gospodarze (siodłocy) odrabiali ją własnym zaprzęgiem na polach i w lesie w wymiarze 2 - 3 dni tygodniowo, natomiast zagrodnicy i chałupnicy pracowali pieszo (średnio 2 dni w tygodniu). Sporo tych dniówek odrabiano w miejscowej polowej cegielni.

* * *

³³. AKP V - 11, mikrofilm F - 8547

³⁴. dawny obowiązek przywozu z dalekich krajów do Zamku wina zamieniono na ekwiwalent pieniężny.

³⁵. nie chodzi tu o owies uprawiany w lesie, lecz o daninę w postaci tego zboża za prawo korzystania z leśnej ściółki i runa

Oprócz wymienionych obciążeń istniały również daniny na rzecz Kościoła:

◆ Dziesięcina pieniężna dla biskupa krakowskiego. Pobierali ją również na własne potrzeby duchowni protestanczy w czasie Reformacji. Obowiązywała także po przywróceniu na ziemi pszczyńskiej katolicyzmu. Składali ją zarówno katolicy, jak i ewangelicy. Tych drugich z tego obowiązku zwolnił król pruski edyktem z 1837 roku. Katolicy wykupili się z niej dopiero po 1872 r.

◆ Świętopietrze — pieniężny trybut na potrzeby Stolicy Piotrowej. Było to pogłównne. Uiszczzał je każdy dorosły parafianin w wysokości zaledwie 1 obola rocznie i stąd składkę tę uznaje się za najmniej uciążliwą spośród danin. W czasie Reformacji świętopietrza na ziemi pszczyńskiej nie zbierano, albowiem protestanci nie uznawali władzy papieskiej. Po nawrocie katolicyzmu obowiązkowi tego nie przywrócono.

◆ Meszne. Dawniej nie istniało stypendium mszalne, ale za odprawiane msze gospodarze wpłacali roczne meszne, którego wysokość określana była według zamożności ich rodziny.

◆ Kolęda (kolenda), składało się ją dorocznie w czasie odwiedzin rodziny przez proboszcza.

◆ Opłaty przy chrzcie, ślubach, pogrzebie, z reguły płacone według zamożności parafianina.

Zniesienie poddaństwa i batogi

Od XVI w. chłopci nie mogli bez zezwolenia feudała opuszczać swojej wsi. Nie mieli więc wolności osobistej. Dopiero w roku 1807 wydano w Prusach edykt znoszący od 1810 r. poddaństwo. Chłopi byli mylnie przekonani, że łącznie z uzyskaniem wolności osobistej zlikwidowano również pańszczyznę. Podejrzewali, że feudałowie ukryli edykt, który dotyczył tej sprawy. Z tego powodu wybuchło na Śląsku tzw. powstanie chłopskie. Wykonywania pańszczyzny odmówili w tym czasie także piaskowianie.

20 lutego 1811 r. przybył do Piasku pacyfikacyjny oddział 60 huzarów pod wodzą Johanna i fizylierzy śląskiego pułku piechoty Brohmera. Zarówno zacnym i „honornym” siodłokom, jak i uboższym od nich zagrodnikom, wymierzono na pszczyńskim rynku bykowcem od kilku do kilkunastu razów. Podobną „kurację” zastosowano w tych dniach wobec opornych chłopów Starej Wsi, Studzienic, Ćwiklic i Goczałkowic. W samych niewielkich wówczas Wyrach rozdzielono ponad 1000 batów³⁶.

Zabieg był skuteczny. W Piasku już po kilku dniach, gdy opadła spuchlizna,

³⁶. Stanisław Michalkiewicz, prof.: O rzeźniku Gracy, zmoście tworkowskiej i powstaniu chłopskim 1811 r. Katowice 1985 r., s. 106 (oprac. podst. pamiętników ks. Ludwika Anhalt)

chłopi siadali na swe furki i jak dawniej jechali odrabiać pańszczyznę do pobliskiego lasu.

Kłęski żywiołowe

4 czerwca 1800 roku przeszła nad Piaskiem straszna burza z gradobiciem. Kompletnie zniszczyła uprawy. Ponad rok w piaskowskich rodzinach panowała nędza³⁷. Do podobnego nieszczęścia doszło 16 VIII 1832 roku³⁸.

U schyłku czasów pańszczyźnianych

Předstawmy teraz sytuację piaskowskich chłopów tuż przed ich uwłaszczeniem, czyli w roku 1847. Obok nazwisk umieściliśmy liczby. Pierwsza z nich to tygodniowy wymiar pańszczyzny, następne po znaku „\” oznaczają czynsz gruntowy podany w reńskich talarach (skrót : rtl), srebrnych groszach (skrót: sgr) i fenigach (skrót: pf).

Nie jeden z Czytelników odnajdzie tu zapewne swego przodka, który jako ostatni w jego rodzie odrabiał pańszczyznę³⁹

Zagrodnicy:

1. Paweł Janosz, 3 \ 14 sgr
2. Piotr Opyrchalski, 3\ 1 rtl, 1 sgr, 8 pf
3. Jan Jochem, 3\ 17 sgr, 4 pf
4. Franciszek Koczuba, 3\ 1 rtl, 4 sgr
5. Jan Roskoszny, 3\ 20 sgr
6. Franciszek Myszur, 3\ 1 rtl, 4 gr, 8 pf
7. Franciszek Wyrobek, 3\ 1 rtl, 1 sgr

Chalupnicy:

1. Paweł Tkocz, 2\ 26 sgr
2. Jan Wagner, 2\ 14 sgr, 8 pf
3. Szymon Cofała, 2\ 1 rtl, 1 sgr, 1 pf
4. Franciszek Szafron, 2\ 1 rtl
5. Jędrys Kluczyk, 1\ 6 sgr
6. Jan Cofała, 2\ 14 sgr
7. Jan Brzoska, 1\ 8 sgr
8. Jakub Tulaja, 1\ 18 sgr
9. Wawrzyn Hoczek, 2\ 12 sgr

³⁷ . Schaeffer: Kronika..., s. 90

³⁸ . tamże, s. 106

³⁹ . AKP X - 1088

10. Tomek Klimek, 2\ 10 sgr
11. Józef Soyka, 2\ 1 rt, 13 sgr
12. Jan Kulpa , 1 i pół\ 4sgr
13. Szymon Budniok, 2\ 4 sgr
14. Jendrys Kotula, 1 i pół\ 20 sgr
15. Józef Kendzior, 2\ 20 sgr
16. Jan Wyrą, 1\ 4 sgr
17. Jendrys Sikora, 1\ 4 sgr
18. Adam Brychlik, 1\ 4 sgr
19. Paweł Cieńciała, 1\ 14 sgr
20. Marcin Russek, 1\ 10 sgr
21. Jan Pojda, 25 dni w całym roku\ 20 sgr

Zaskoczyć może fakt, że zagrodnicy odrabiali 3 dni pańszczyzny w tygodniu, natomiast znacznie od nich ubożsi chałupnicy aż 2 dniówki. Trzeba więc wyjaśnić, iż ci pierwsi na pańszczyznę udawali się z własnym zaprzęgiem, natomiast chałupnicy zobowiązani byli jedynie do tzw. roboty pieszej, chociaż z własnymi narzędziami, jak np. widłami, łopatami, kosami itp.

Do obciążeń doliczyć jeszcze należy takie oto należności finansowe:

- zagrodnicy po 4 pf rocznie na utrzymanie pszczyńskiego kata
- chałupnicy na powyższy cel po 2 pf
- zagrodnicy i chałupnicy po 1 sgr i 4 pf w miejsce dawnej daniny w postaci krowy, którą Piasek wraz ze Studzienicami wspólnie oddawały na Zielone Świątki
- zagrodnicy: po 1 rtl w miejsce dawnej daniny w kurach (Janosz więcej, 2 rtl)
- zagrodnicy: po 5 pf w miejsce dawnej daniny w postaci jajek, czyli tzw. „kokoszego owocu”. Był to tzw. Eierzins. (Janosz 10 pf)
- zagrodnicy: przedza wartości 1 talara
- zagrodnicy: jabłka, grusze i inne owoce wartości 1 rtl, chałupnicy za pół talara.
- danina w postaci tzw. leśnego owsa (wysokość zróżnicowana) za korzystanie ze ściółki i runa leśnego.
- na zagrodników spadał również obowiązek utrzymywania wiejskiego stróża nocnego.

Uwłaszczenie, koniec ery pańszczyźnianej

W 1848 roku zakończyło się uwłaszczenie piaskowian (*uwłaszczenie* = *nadanie własności*). Działo się to w drodze umawiania się stron; chłopów i komisji uwłaszczeniowej reprezentującej interesy księcia pszczyńskiego.

Spisywano z tego odpowiednie umowy - protokoły.

Po załatwieniu tej sprawy gospodarstwa i pola stawały się pełną własnością chłopów. Żeby jednak do tego doszło, musieli oni oddać część roli, którą od pradziada użytkowali. W zamian za to stawali się pełnymi właścicielami gospodarstw i jako tacy nie musieli już odrabiać pańszczyzny. Odebrane chłopom role zostały skomasowane i w ten sposób w Piasku powstały „tzw. pańskie pola”. Uregulowano także sprawę różnych czynszów i danin, które przed chwilą wymienialiśmy. Chłopi musieli po prostu wykupić się z tych obowiązków. Otrzymali na ten cel kredyt bankowy, który spłacali przez ok. 40 lat.

Wspomniane przed chwilą umowy spisywane były z każdym poszczególnym chłopem odrębnie w języku niemieckim. A że piaskowianie słabo lub w ogóle nim nie władali, dlatego pytano ich czy żądają odpisu w języku polskim. Wszyscy jednak rezygnowali z tego, zresztą za zachętą urzędników, którzy nie palili się do dodatkowej translatorskiej pracy. Dlatego w owych protokołach widnieje wtrącone jedno jedyne polskie zdanie : ***zrzekam się odrębnego protokołu w języku polskim***”. Chłopom było zresztą obojętne, w jakim języku owe dokumenty sporządzano, gdyż nieomal wszyscy byli niepiśmienni, o czym świadczą ich podpisy w postaci trzech krzyżyków.

* * *

W okresie pańszczyźnianym nie tylko chłopi mieli obowiązki wobec barona, ale było i odwrotnie. Zgodnie z panującymi zasadami feudalnymi panowie udostępniali poddanym np. drewno budulcowe i opałowe, zaś w przypadku klęsk żywiołowych zobowiązani byli pośpieszyć im z pomocą żywnościową itp. Z chwilą uwłaszczenia chłopi stawali się samodzielnymi gospodarzami i nie mogli już liczyć na darmową opiekę swych niedawnych panów. Odtąd za wszystko musieli płacić.

Po raz ostatni nieodpłatne drzewo piaskowianie otrzymali w 1848 roku. W recesie spisany w 1848 r. zrzekli się tego prawa na wsze czasy. Wspomniany dokument, indywidualnie spisany z poszczególnymi zagrodnikami i chałupnikami, jest niezwykle szczegółowy. Dzięki niemu dowiadujemy się na przykład, że w owym czasie murowane domy mieli tylko: Paweł Janosz i Jędrus Kotula (11 x 8 m.). Reszta budynków mieszkalnych, a także wszystkie obory, stajnie, stodoły i szopy zbudowane były z drewna i kryte słomą. Niektóre chaty, jak na przykład u Wagnera, Kendziorka i Ruska, złożone były z oborą.

Dzisiejszemu piaskowianinowi będzie bardzo trudno wyobrazić sobie ówczesną rodziną wieś. Niejeden zada sobie także pytanie, dlaczego Piasek jeszcze w XIXw. nieomal w całości był drewniany, jeśli już od trzech wieków funkcjonowała tu cegielnia produkująca nie tylko cegłę, ale również niezłe dachówki.

Piasek Miejski w czasie uwłaszczenia

Mieszkańców Piasku Miejskiego, naonczas samodzielnej jeszcze gminy, nie można było nazwać rolnikami. W 1848 r. istniało tu 28 stanowisk i to wyłącznie chałupniczych. W sumie tutejsi mieszkańcy użytkowali zaledwie 29 mórg. Z takiego arealu nie mogli wyżyć i dlatego zarobku szukali w Pszczynie, w majątkach księcia czy też u bogatszych chłopów.

Owi chałupnicy mieli prawo do pobierania drewna i ściółki z pańskich lasów. W zamian za uwłaszczenie zrezygnowali z tego przywileju.

A oto nazwiska uwłaszczonych z miejskiego Piasku:

Jan Mocek, Marianna Lapoń, Hanka Mocek, Józef Paliczka, Jan Sojka, Franciszek Bąk alias Wagstyl, Szymon Kuliga, Maria Gawlik, Franciszek Lomozik, Maciej Nycz, Michał Golus, Józef Duży, Jan Białecki, Franciszka Janas, Franciszek Guzy, Jerzy Grajcarek, Józef Biela, Jan Fuchs, Katarzyna Gójny, Franciszek Lomozik, Jan Kamiński, Paweł Paliczka, Paweł Malcharek, Józef Wagstyl, Jerzy Pecyna, Andrzej Jarczok ⁴⁰.

⁴⁰. LPszczyna - 260

IV. PO UWŁASZCZENIU, POL. XIX W. - 1918 R.

W pruskiej statystyce z 1861 r.

Administracja pruska była skrupulatna. Objawiało się to chociażby w gromadzeniu i publikowaniu materiałów statystycznych. I tak na przykład w 1865 r. we Wrocławiu wydano „podręcznik topografii Górnego Śląska”⁴¹. Między innymi dowiadujemy się z niego, że w 1855 r. Piasek Książęcy liczył 356 mieszkańców, zaś w 1861 - 420. Był to znaczący przyrost ludności w tak krótkim czasie.

Poniżej szczegóły dotyczące roku 1861.

Miejscowość	L. mieszkańców 1855, 1861	Katolicy	Ewangelicy	Zydzi	Domów prywatnych
Piasek książęcy	356, 420	329	87	4	38
Piasek miejski	216, 315	272	43	-	30
Razem	572, 735	601	130	4	68

[Uwaga: Dla celów porównawczych podano tu także Piasek miejski, który wówczas był jeszcze odrębną gminą.]

Ponadto z cytowanego opracowania dowiadujemy się, że w 1861 roku w Piasku książęcym było: 2 szewców, 2 krawców, 1 kołodziej, 1 kowal, 1 szynkarz, 2 tkaczy. Miejscowi chłopcy mieli 20 koni, 100 krów, 6 owiec, 70 szt. trzody chlewnej.

* * *

Przytoczmy tu jeszcze kilka danych z kroniki szkolnej, którą w 1883 roku założył kierownik szkoły Waldemar Kricke. Otóż w rzeczonym 1883 roku w Piasku Książęcym było 540 mieszkańców, natomiast w przyległym Piasku Miejskim 350. W pierwszym hodowano 45 koni i 210 sztuk bydła, w drugim 15 koni i 120 krów (!).

Ponadto Kricke odnotował, że w Piasku Ks. znajduje się cegielnia, w której wytwarza się bardzo dobre dachówki, dreny i cegły.

⁴¹. Felix Triest: Topographische Handbuch von Oberschlesien, Breslau 1865

Piaskowskie rody w roku 1874

Przytoczony poniżej wykaz podaje głowy piaskowskich rodzin. Sporządził go w oparciu o listy wyborcze do zarządu gminy. W wyborach tych nie uczestniczyli wszyscy dorośli mieszkańcy, jak to jest obecnie, lecz jedynie właściciele gospodarstw i posesji. Regulowała to ministerialna instrukcja z 10 marca 1873 roku ⁴².

Liczba porządkowa w poniższym wykazie odpowiada numerowi danej posesji (*Hausnummer*), co może okazać się przydatną wiadomością dla następnych badaczy dziejów tej wsi. Obok nazwiska podajemy również rodzaj gospodarstwa, aczkolwiek po uwłaszczeniu jest to już podział anachroniczny, gdyż poza wątpliwej wartości informacją o statusie materialnym nie pociąga on za sobą żadnych konsekwencji prawnych, tzn. nie wiąże się z jakimiś dodatkowymi przywilejami czy obowiązkami. Z takowym podziałem na: gospodarzy, zagrodników, chałupników - spotykamy się jeszcze na pocz. XX stulecia.

W poniższym wykazie zachowano oryginalną niemiecką pisownię nazwisk.

Zastosowane skróty: g = gospodarz (bauer, siodłok), 1/2 g = półgospodarz, z = zagrodnik, ch = chałupnik

1. Pęszor Franz, g
2. Myszor Jon, g
3. Kania Jon, g
4. Zemła Błażek, ch
- 5a. Wagner Jon, 1/2 g
- 5b. Mach Jon, 1/4 g
6. Skrzipczik Franz, 1/4 g
- 6b. Skrzipczik Michael, 1/4 g
- 7a. Szafron Johann, 3/4 g
- 8a. Szłapa Georg, 3/4 g
- 8b. Szłapa Paul, 1/4 g
- 8b. Mi (ch, l ?) ler Johann, ch
- 9a. Janisz Johann, z
10. Opyrchalski Paul, z
11. Jochem Paul, z
12. Koczuba Kuba, z
13. Roskoszny Johann, z
14. Wiera Franz, z
15. Kałamała Josef, z

⁴². L. Pszczyna - 480, Protokoły z tajnych wyborów do zarządu gminy (Gemeindevorstandes)

16. Sarnowski Jurek, z
17. Kędzior Paul, ch
18. Cofała Jon, ch
19. Szafron Jon, ch
20. Kluczyk Franz, chałupnik i murarz
21. Michałek Johann, ?
22. Porembski Anton, chałupnik i murarz
23. Szłapa Josef, 1/4 g
24. Otremba Jurek, młynarz (Muller)
25. Ryguła Matusz, ch
26. Klimek Kuba, ch
27. Klimek Franz, ch
28. Bogocz Matusz, ch
29. Kijonka Martin, ch
31. Wolf Selig, (Żyd? - Z.O.), szynkarz
32. Pudełko Jan, ch
34. Wiera Joseph, ch
35. Sleziona Johann, ch
36. Brychlik Adam, ch
37. Szafron Jon, ch
38. Klimek Jon, ch
39. Tytko Franz, ch
40. Waleczek Josef, ch
41. Chmiel Paul, ch
42. Kania Franz, 1/4 g
43. Kendzior Franz, 1/4 g
44. Czernetzki Joseph, 1/4 g
45. Brzezka (Brzózka?) Michael, ch

W przytoczonym wykazie, nie wiadomo dlaczego, brak domów nr 30 i 33. Jeśli uważniej przyjrzeć się liście, to można dojść do wniosku, że np. gospodarstwa 6a i 6b jeszcze w poprzednim pokoleniu stanowiły jedną całość.

W roku 1880 w Piasku zauważamy nie tylko 3/4, 1/2 i 1/4 gospodarzy, ale również 1/2 zagrodników (Jochym Paul i Machalica Georg). Świadczy to o postępującym rozdrabnianiu gospodarstw w drodze podziału między spadkobierców czy też wyprzedaży. Dobitnie potwierdza to wykaz z 1905 roku, który przytaczamy w dalszej części opracowania.

Rody w Piasku Miejskim w 1874 r.

W 1874 roku, w czasie pierwszych wolnych i tajnych wyborów zarządu gminy i wójta, Piasek Miejski był odrębną jednostką administracyjną. Ze względu jednak na to, że znaczna część mieszkańców dzisiejszego południowego Piasku (tzn. tej części, która znajduje się po południowej stronie Dokawy), to potomkowie chałupników z Piasku Miejskiego, podajemy obywatele zamieszkałych w tamtym czasie na tej kolonii. Kolejność nazwisk jest tu zgodna z ówczesną listą wyborców.⁴³

Mocek Jan, Malcharek Paweł, Lapoń Kuba, Peryna Jurek, Mocek Michał, Paliczka Józef, Rink Józef, Paliczka Jan, Żupa Jan, Wagstyl Józef, Wagstyl Franciszek, Kuliga Szymon, Biela Jan, Kamiński Jan, Lomozik Franciszek, Jarczok Ludwik, Guzy Franciszek, Tomaszczyk Jan, Janosz Józef, Duda Jan, Bielecki Jan, Biela Józef, Fuchs Jan, Paliczka Paweł, ?, Golus Michał, Duży Józef, Wagstyl Józef, Gagalon Maryna, ?, Rozmus Wojtek, Macha Jan, Czyż Józef, Przybyła Józef.

Mieszkańcy u progu XX wieku

A teraz przytaczamy wykaz piaskowskich głów rodzin z 1905 roku⁴⁴. Lista sporządzona jest w układzie alfabetycznym, co Czytelnikowi ułatwi ewentualne odnalezienie swego przodka. O ile przy nazwisku nie podano żadnej dodatkowej informacji, to oznacza to, iż wymieniona osoba była chałupnikiem. W innych przypadkach dołączamy stosowne określenie, jak: siodłok, zagrodnik, komornik itp.

1. Adamus Józef
2. Bankiel Józef
3. Beczała Ignacy
4. Biela III Józef, chałupnik i krawiec
5. Biela Paweł, półchałupnik
6. Biela I Józef
7. Biela Franciszek, chałupnik i kowal
8. Bielecki Józef
9. Błaszczak Paweł, strażnik kolejowy
10. Bogocz Jan

⁴³ . tamże

⁴⁴ . Adressbuch des Kreises Pless mit Kalender für Jahr 1906. Pszczyna 1905, s 235 - 236

11. Brzózka Michał
12. Cofała Michał
13. Cofała II Jan
14. Czembor Mateusz, komornik - robotnik
15. Czempas Ludwik
16. Czernecki Józef, zagrodnik
17. Danielczyk Józef, strażnik kolejowy
18. Duda Józef, chałupnik i muzykant
19. Duży Józef
20. Gojny Jan
21. Goj Józef, komornik
22. Goldmann Lukas, właściciel młyna wiatrakowego (Windmüller)
23. Goldmann Konstantin, kołodziej
24. Gołek Jan, chałupnik i cieśla
25. Graetza Hermann, karczmarz
26. Grix Andrzej
27. Guzy Franciszek
28. Jobczyk Adam
29. Janosz Franciszek
30. Janosz Jerzy
31. Janosz II Józef
32. Janosz Jan, zagrodnik
33. Kania Andrzej
34. Kania Paweł, siodłok, kmieć (z niem. Bauer)
35. Kania Franciszek, ćwierćsiodłok
36. Kania Józef, ćwierćsiodłok
37. Kendzior Jan
38. Kionka Adam
39. Klimek Franciszek
40. Koczuba Józef, zagrodnik
41. Kokot Jakub
42. Kosma Józef
43. Kricke Waldemar, kier. szkoły
44. Kuliga Józef
45. Kyrz Jan, zagrodnik, „foyt” Piasku
46. Lapoń Paul, komornik - robotnik
47. Macha Józef
48. Macha Jan
49. Macura Józef
50. Manowski Franciszek

51. Mrozik Jan
52. Myszor II Franciszek, chałupnik i mistrz ceglarski
53. Myszor I Franciszek, zagrodnik
54. Operchalski Paweł, zagrodnik
55. Osiński Jerzy
56. Otremba Ewa, wdowa chałupnicza
57. Otremba Franciszek, komornik - robotnik
58. Paliczka Franciszek
59. Paliczka I Józef
60. Paliczka II Józef
61. Paliczka Michał, chałupnik i murarz
62. Pawlatek Andrzej, chałupnik i cieśla
63. Pohl Viktor, nauczyciel
64. Poida Michał
65. Pojda Paweł, komornik - robotnik
66. Prysycz Jan
67. Pudełko Michał
68. Raschka Józef
69. Ryguła Józef
70. Skrzipczik Jakub, ćwierćsiodłok
71. Skrzipczik Michał
72. Sorembski Paweł, zagrodnik
73. Sarnowski Jerzy, zagrodnik
74. Szczotka Jan
75. Szafron Józef, zagrodnik
76. Szłapa I Jerzy, półsiodłok
77. Szłapa Paweł, półsiodłok
78. von Stachelski August, dzierżawca myta (Zollpächter)
79. Stalmach Michał, komornik - robotnik
80. Stawowski Maciej
81. Stebel Jan, półchałupnik
82. Tabor Alojzy
83. Wagner Franciszek, półsiodłok
84. Wagner Paweł, mistrz ceglarski
85. Wagstyl Jan
86. Wieszka Jan, półchałupnik
87. Wygrabek Jan, gajowy książęcy

Wymienieni siodłocy i zagrodnicy byli następcami najdawniejszych gospodarzy, a więc tych z XV i XVI stulecia. Dopiero po uwłaszczeniu mogli oni swoje

gospodarstwa sprzedać w całości lub w części, lub też dzielić między spadkobierców. Od tego więc czasu w Piasku pojawili się wymieniani już wcześniej tzw. ćwierćsiodłocy, półsiodłocy, półzagrodnicy i ćwierćzagrodnicy. Powierzchnia ich gospodarstw była bardzo zróżnicowana. O ile siodłocy i półsiodłocy utrzymywali od 1 do 2 koni, to ćwierćzagrodnicy z reguły nie mieli żadnego zaprzęgu.

Gdy chałupnicy dzielili gospodarstwo między dwóch spadkobierców, wówczas ich następcy zwani byli półchałupnikami. Jest zrozumiałe, że ta kategoria mieszkańców nie potrafiła utrzymać się z posiadanego skrawka roli i dlatego szukała dodatkowego zatrudnienia poza własnym gospodarstwem.

Komornicy, dziś nazwalibyśmy ich lokatorami, nie posiadali żadnej nieruchomości. Mieszkali kątem u innych.

W wykazie piaskowian z 1905 roku wymienia się strażników kolejowych. Tak określono dróżników kolejowych doglądających torowisk. Przystanku kolejowego naonczas w Piasku nie było.

I jeszcze jedno. Pod liczbą porządkową 78 wymieniamy dzierżawcę piaskowskiego myta. Był nim August Stachelski. Wywodził się z rodu pszczyńskiej szlachty, dlatego przed jego nazwiskiem widnieje „von”. Pszczyńscy Sztachelscy nie posiadali już w tym czasie żadnej majątności i trudnili się różnymi zajęciami, między innymi także drobnym handlem. Przedstawiciele tego rodu mieszkają jeszcze w Pszczynie, a niektórzy z nich przed kilku laty wyprowadzili się do RFN.

Ponownie o cegielni

Pierwsze cegielnie na ziemi pszczyńskiej były własnością dominialną, czyli pańską. Istniały one już w czasach hrabiów Promniców, a nawet wcześniej. Wszystko wskazuje na to, że w sąsiedniej Starej Wsi cegłę produkowano już przed rokiem 1536, a więc w czasach baronów Turzo⁴⁵. Z kolei w Piasku cegielnia odnotowana jest w zapisach z 1628 r⁴⁶. Nie jest wykluczone, iż istniała ona znacznie wcześniej, być może nawet w połowie XVI stulecia.

Istnienie w Piasku cegielni może budzić u niektórych zdziwienie. - *Gdzież w naszej piaszczystej wiosce istnieją warunki surowcowe, by produkować w niej cegłę?* - zapyta ktoś. Otóż jest takie miejsce. Rozciąga się ono w obniżeniu Dokawy. W jednym z wcześniejszych rozdziałów podawaliśmy zresztą, że piaskowski młynarz już na początku XVI w. wypalał tu gliniane naczynia, z których część oddawał na potrzeby zamkowej kuchni.

* * *

⁴⁵. Schaeffer: Kronika..., s. 35

⁴⁶. tamże

Być może, iż w czasie lektury niniejszego rozdziału któremuś z Czytelników przesunie się przed oczami obraz współcześnie znanej mu cegielni, chociażby na przykład starowiejskiej. Od razu więc wyjaśnijmy, że do XIX w. cegielnie wyglądały zupełnie inaczej. Piaskowska nie była tu wyjątkiem. Cegłę formowano ręcznie, piece były polowe, za opał służyło drewno z okolicznych lasów, zaś produkcja była okazjonalna i niezbyt duża.

Przedstawmy teraz, jak ową piaskowską cegłę ongiś wytwarzano. Wydobytą glinę wielokrotnie przerzucano i zostawiano na zimę. W następnym roku wrzucano ją do dołu, zalewano wodą, dodawano piasku i mieszano. Przygotowaną masę wgniatano później rękami do forem bez dna. Odbывало się to na stołach posypanych piaskiem. Żeby cegły miały jednakową grubość, wystający ponad formę nadmiar gliny zgarniano (strychowano). Następnie wysuwano cegłę z formy i układano w odpowiednie stosy w szopach bez ścian bocznych. Gdy cegła wystarczająco przeschła, układano z niej piec polowy, który kształtem przypominał piramidę. W odpowiednich kanałach i między warstwami znajdował się opał. Całość okrywano warstwą ziemi i zapalano. Po tygodniu czy później odrzucano warstwę ziemi i wybierano gotowy już wyrób. Zewnętrzna warstwa pieca była słabiej wypalona i pobraną z tego miejsca cegłę nazywano „babówami”. Natomiast z jego środka pochodziła cegła niezwykle twarda i wytrzymała. Ta z kolei nosiła nazwę „żelaznej” i stosowano ją na licówkę murów zewnętrznych.

Dawne cegły różniły się wymiarami od dzisiejszych. Na ziemi pszczyńskiej ich długość wahała się od 280 do 290 mm, grubość od 65 do 75 mm, szerokość od 140 do 150 mm.

Warto też przypomnieć, że w piaskowskiej cegielni już w XVIII w. produkowano dachówkę, zaś u schyłku XIX stulecia także drena.

Jak się już rzekło, produkcja była niewielka. Jej wyraźny wzrost nastąpił po pożarze Pszczyzny w 1748 r. Od tego czasu nie wolno było w mieście budować drewnianych domów. Dominium przekazało mieszkańcom na odbudowę 2 mln cegły i tyleż sztuk ceramicznej dachówki. Dzięki temu w 1785 roku domy mieszczańskie były już wyłącznie murowane i kryte dachówką. Znaczna ich część przetrwała na Starówce do dziś.

Większość materiału potrzebnego do odbudowy Pszczyzny pochodziło z naszej cegielni piaskowskiej oraz leżącej po przeciwnej stronie Dokawy cegielni miejskiej. Wyroby tej drugiej nie cieszyły się zbyt dobrą opinią, dlatego po odbudowie miasta ich produkcję ograniczono, zaś w pierwszej połowie XIX w. nastąpiła likwidacja tej wytwórni. Natomiast cegielnia książęca przetrwała całe XIX stulecie. Znajdowała się w sąsiedztwie dawnego gospodarstwa Wyróbków. Są to tereny po wschodniej stronie torów kolejowych, między Dokawą i dzisiejszą ulicą Szkolną.

Ręczne formowanie cegły i wypalanie jej w polowych piecach praktykowano sporadycznie w Piasku jeszcze w latach pięćdziesiątych XX stulecia. Ostatnim obiektem wymurowanym z takiej cegły jest dom stojący nieopodal obecnego cmentarza..

V. PRZEŁOMOWE LATA 1914 - 1922

Pierwsza wojna światowa

Gdy w 1914 roku wybuchła wojna, nikt z piaskowian nie przypuszczał, że będzie ona tak wyniszczająca i w dodatku o charakterze światowym. Nikomu też nie przyszło nawet do głowy, że potrwa aż 4 lata i że tylu piaskowian złoży swe kości na różnych pobojowiskach. Kierownik Kricke pocieszał mieszkańców, iż armia szybko utrze nosa Francuzom, tak jak stało się to w 1871 r. i żołnierze już na Boże Narodzenie wrócą do swych rodzin. Niestety, stało się inaczej.

Piaskowianie ginęli na różnych frontach. Nie znamy dokładniejszej liczby mieszkańców, których zapędzono na tę bezmyślną wojnę. Z szacunków wynika, że było ich około 250. Co jakiś czas dzwonek na szkolnej wieżycze zawiadamiał, że oto poległ kolejny obywatel wsi, młodzieniec lub też ojciec rodziny. Z wojny nie wróciło kilkudziesięciu piaskowian. Tylko część tych ofiar zdołano zapisać w kronice szkoły ewangelickiej. Odnotowano w niej, że spośród 23 piaskowskich żołnierzy ewangelików aż 11 poległo. Oto ich nazwiska:

- Ernest Szłapa, Jan Goczół, Jerzy Żabczyk - Verdun,
- Paweł Pojda - Verdun, Paweł Żabczyk - front wschodni
- Jan Kosma (zm. na czerwonce), Wilhelm Wagner, Józef Wagner, Jan Indyka.

W innym miejscu kroniki wymienia się dodatkowo Jerzego Plintę, Jana Waluszę. Niestety, nie potrafimy podać listy poległych katolików. Nie odnotowano ich w kronikach wiejskich. Wiemy jedynie, że byli wśród nich dwaj nauczyciele tutejszej szkoły: podoficer Józef Sziborsky i Knappe.

* * *

Wojenna bieda. Już po roku trwania wojny nastąpił widoczny spadek poziomu życia ludzi. Wprowadzono obowiązkowe zdawanie płodów rolnych i zwierząt. Pojawiły się kartki żywnościowe. Większość koni zabrała armia. Gospodarstwa pozbawione mężczyzn, często bez zaprzęgu, podupadały. Efekty gospodarowania pogarszały się, z kolei władze domagały się od rolników coraz większych dostaw żywności. Wytworzyło się beznadziejne błędne koło. Piaskowianie biedowali i z utęsknieniem oczekiwali wieści o końcu wojny.

Powrót wojaków. Niemcy skapitulowały 11 listopada 1918 r. Do domów zaczęli powracać ci żołnierze, którzy przeżyli wojnę. Spora ich część przez lata służyła „podciągnęła” się w języku niemieckim. Niektórzy dosłużyli się stopni podoficerskich, otrzymali jakieś odznaczenia i przez to utrwaliли się w niemieckości. U większości wojenna poniewierka nie zaowocowała jednak taką postawą.

Powracający do domu rezerwiści nie byli już tymi zahukanymi młodzieńcami z 1914 roku. W ciągu kilku lat wojny ujrzeni kawał świata, wiele przeżyli, przemyśleli, zmęźnieli. Rzutowało to na ich stosunek do wydarzeń lat 1919 - 1921, w czasie których rozstrzygały się losy Górnego Śląska.

Dnia 17 II 1919 roku zdemobilizowani wojacy urządzili swoją piaskowską uroczystość. O godzinie ósmej 108 byłych żołnierzy kajzerowskiej armii czwórkami, w towarzystwie orkiestry, pomaszerowało z Piasku do pszczyńskiego kościoła, gdzie odprawiono dziękczynną Mszę św. za ich ocalenie. Wieczorem w karczmie odbyła się zabawa, a na jej zakończenie przemarsz przez wieś z pochodniami i sztucznymi ogniami.

Warto tu jeszcze odnotować, że już w 1918 r. w Piasku powstała radykalna Rada Chłopska⁴⁷.

Powstania śląskie

W lutym 1919 roku kilkunastu piaskowian wstąpiło do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Stanowili oni trzon późniejszego aktywu powstańczego. Przewodzili im Chromik i Augustyn Wagstyl⁴⁸.

Pierwsze powstanie. Nadszedł dzień 16 sierpnia 1919 roku. Okoliczni powstańcy mieli zgromadzić się w pszczyńskim parku pod „Trzema Dębami”, skąd wspólnymi siłami zamierzali uderzyć na Pszczynę i uwolnić ją od niemieckiego wojska, czyli tzw. Grenzschutzu. Gdy kiepsko uzbrojeni powstańcy zbliżyli się do miejsca zbiórki, przywitał ich ogień karabinowy. Strzelali niemieccy żołnierze, którzy zorganizowali zasadzkę. Do dziś nie wiadomo, kto doniósł im o powstańczych planach. Większość powstańców, nie podejmując walki z silniejszym i lepiej zorganizowanym przeciwnikiem, rozprzeczła się. Do niemieckiej niewoli z piaskowian dostał się uzbrojony w pistolet Paweł Moroń⁴⁹.

Drugie powstanie. W styczniu 1920 roku niemieckie wojska opuściły tę część Śląska, na której przewidziano plebiscyt. W to miejsce nadeszły międzynarodowe oddziały wojskowe; francuskie, angielskie, włoskie. Skończyły się tu też rządy niemieckie. Władzę nad obszarem plebiscytowym przejęła Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa. Nadal jednak w administracji powiatowej pozostawali urzędnicy niemieccy. Nie usunięto również niemieckiej policji (Sipo), która mocno dawała się w znaki polskiej ludności.

Greczy tak oto napisał o ówczesnej sytuacji w Piasku

⁴⁷. Franciszek Serafin, prof. UŚI.: Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918 - 1922. Katowice 1993, s.42

⁴⁸. tamże, s. 85

⁴⁹. Zapiski Fr. Szczepańczyka, międzywojennego kier. szkoły w Piasku

„ 8 lutego 1920 r. powiat został obsadzony przez Francuzów. Wszyscy nauczyciele mojej szkoły znają język polski i dlatego mogą w tym języku nauczać religii. W ciągu tygodnia każda klasa ma dwie lekcje języka polskiego. Po wsi chodzą różni bandyci i kradną nawet z obór krowy. Mieszkańcy niemiecko nastawieni założyli Heimatstreue Verbände, z kolei Polacy „Sokoła”. W 1920 r. Piasek opanowany jest przez powstańców. Wszędzie ich pełno z biało - czerwonymi opaskami i karabinami. W gminie powstała samoobrona skierowana do walki z rabusiami. Jej sztab mieści się w gospodzie”.

Z 18 na 19 sierpnia wybuchło II powstanie śląskie. Powstańcy z okolic Pszczyny zgromadzili się w Jankowicach. Zamierzali uderzyć na miasto i zlikwidować policję niemiecką. W trakcie pertraktacji alianci obiecali ją jednak rozwiązać. Wtedy insurgenci bez walki powrócili do domów.

Od 24 sierpnia niemiecką policję zastąpiono parytetową policją polsko - niemiecką, w skrócie zwaną Apo (od: Abstimmungspolizei), co w znacznym stopniu złagodziło panujące napięcie.

Trzecie powstanie. W 1921 r. zanosilo się na to, że Polsce przyznany zostanie tylko mały skrawek Górnego Śląska. 3 maja wybuchło więc III powstanie. Kilkunastoosobową grupę powstańców piaskowskich poprowadził na front Ludwik Kędzior.

Jeszcze raz sięgnijmy do kroniki szkolnej i przytoczmy tu jeden z jej fragmentów skreślony ręką Greczego:

„ Pod Gogolinem, Koźlem i Górą św. Anny piaskowianie walczyli pod wodzą Ludwika Kędziora. Zginął powstaniec Paweł Malgreb i Franciszek Migdoł. Po zakończeniu powstania w Piasku utworzono ośmioosobową Wartę Gminną. Jej członkowie służyli w niej odpłatnie”.

Plebiscyt

Plebiscyt, który miał zadecydować o losach Górnego Śląska odbył się — jak wiadomo — 20 marca 1921 roku. W piaskowskiej Komisji Plebiscytowej zasiędlili przedstawiciele ludności polskiej i niemieckiej. Tę pierwszą narodowość reprezentowali: Ludwik Kędzior - majster murarski, Ludwik Otręba - murarz, Józef Szafron - murarz, Ludwik Suchy - murarz. Przedstawicielami Niemców byli: Elfryda Hedderich - rdzenna Niemka i żona kierownika szkoły ewangelickiej, Maks Nowak - kupiec, Paweł Kisielowski - murarz, Wilhelm Warzecha - murarz. Celem wyłonienia przewodniczącego alianci zarządzili losowanie, w wyniku czego funkcję tę objął **Ludwik Kędzior**, natomiast jego zastępcą — jak to przewidywał Regulamin Plebiscytu — automatycznie zostawał przywódca

strony przeciwnej, w piaskowskim przypadku był to **Maks Nowak**⁵⁰. Kierownik szkoły Greczy został pomocniczym sekretarzem. Biuro Komisji mieściło się w pokoiku na poddaszu starej szkoły. Greczy, Niemiec, odnotował w kronice szkolnej, że między członkami Komisji nie było żadnych swarów⁵¹.

Wyniki. Do urny plebiscytowej stawilo się 98% uprawnionych do głosowania. Przedstawmy teraz nieco danych liczbowych⁵²:

◆ liczba uprawnionych rodowitych piaskowian stale mieszkających w Piasku	545
◆ liczba urodzonych, ale mieszkających poza obszarem plebiscytowym (tzw. emigranci)	60
◆ liczba zamieszkałych w Piasku, ale urodzonych gdzie indziej (tu nauczyciele)	6
◆ razem uprawnionych do głosowania	611
◆ stawilo się do plebiscytu	600
◆ głosowało za Polską	439
◆ głosowało za Niemcami	161

Z powyższego wynika, że za Polską opowiedziało się 73 % uprawnionych. Z kolei za Niemcami głosowało 27% wotantów.

Przekazanie Polsce części Górnego Śląska przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową (a więc i Piasku) nastąpiło dopiero w czerwcu następnego roku.

⁵⁰ . Kronika szkolna, t. I, własnoręczny wpis Greczego

⁵¹ . Fr. Serafin (Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918 - 1922. Katowice 1993, s.103) podaje innych polskich członków Komisji Plebiscytowej: Franciszek i Józef Sojka, Paweł Moroń. Wiarygodniejszy jest tu jednak zapis Greczego, pomocniczego sekr. Komisji, a więc naocznego świadka tego wydarzenia.

⁵² . Gazeta Urzędowa Górnego Śląska, Nr 21 z 7 V 1921, Opole.

W cytowanej gazecie Międzysojusznicza Komisja Rządzająca i Plebiscytowa podała wyniki po weryfikacji protokołów. W kronice szkolnej są nieco inne liczby, gdyż Greczy wpisał dane sprzed ich weryfikacji.

VI. W II RZECZYPOSPOLITEJ, 1922 - 1939 ⁵³

Urząd gminy

Do listopada 1945 r. Piasek stanowił, podobnie jak i inne wioski, samodzielną gminę z własnym wójtem, radą i zarządem. Przez dwie kadencje po powstaniach śląskich naczelnikiem gminy był Karol Fabian. W styczniu 1931 roku nie uzyskał jednak dalszego votum zaufania. Jedną z przyczyn były duże długi gminy. Od 6 II 1932 r. stanowisko naczelnika objął Jan Pęszor. Po gminnych wyborach w 1926 r. w skład rady wchodził także przedstawiciel tych piaskowian, którzy opowiadali się za niemieckością. Zróżnicowanie narodowościowe ujawniło się również w czasie wyborów do Sejmu i senatu, które odbyły się 4 i 11 marca 1928 r. Uczestniczyło w nich 600 wyborców. Na listy polskie padło 490, na niemiecką 110 głosów (18%). Ten ostatni wskaźnik jest znacznie niższy niż w czasie plebiscytu, ale wynika m.in. z tego, że 20 III 1921 r. za Niemcami głosowało kilkadziesiąt osób, które przyjechały do Piasku z Niemiec.

W 1933 r. władze policyjne postanowiły zbadać, ilu z spośród tutejszych katolików skłania się do niemieckości. W wyniku tego powstał poufny raport, w którym czytamy: „W Piasku proniemieckie sympatie objawia 87 katolików”

⁵⁴

Tutejsi mieszkańcy nie stanowili również monolitu pod względem politycznym. Poświadczają to wyniki kolejnych wyborów do rady gminnej z 8 XII 1929 roku. Oto one:

Lista Polskiej Partii Socjalistycznej — 82 głosy, 2 mandaty

Katolicki Blok Ludowy (korfantowcy) — 201 głosów, 5 mandatów

Blok prorządowy — 75 głosów, 2 mandaty

Nar.- Chrz. Blok Gospodarczy — 118 głosów, 3 mandaty

Wybory wypadły w czasie, kiedy nastąpiło załamanie gospodarcze — początek wielkiego kryzysu. Dlatego nie powinna dziwić nas mała liczba głosów oddanych na blok rządowy. W tej sytuacji — co jest zrozumiałe — zyskała PPS. Już w tym czasie spory odsetek mieszkańców tutejszej wsi stanowili robotnicy, wśród których było około setki bezrobotnych. Na ziemi pszczyńskiej przywódcą Polskiej Partii Socjalistycznej był restaurator z Goczałkowic o nazwisku Burek.

Największe poparcie zyskał blok korfantowski, który był w opozycji do rządu. Agitowali za nim wówczas nieomal wszyscy miejscowi powstańcy śląscy.

⁵³. Głównym źródłem informacji o tym okresie była kronika szkolna. Jeśli korzystano z innego materiału, to zaznaczono to w przypisach. Nieomal zupełnie nie są tu reprezentowane materiały z pszczyńskiego archiwum państwowego, gdyż — nie licząc kilka nieistotnych kartek — po prostu ich tam nie ma.

⁵⁴. St. Pszczyna - 152

Wspomniano już o kryzysie gospodarczym. Rzutował on ujemnie również na efektywność działania władz gminnych. Spadały jej dochody, rosły wydatki, chociażby na różne zasiłki dla najuboższych. W szkole regularnie dokarmiano 60 dzieci bezrobotnych rodziców. Dla najuboższych uczniów organizowano również kolonie letnie.

Bardzo ciężka była zima z 1928 na 1929 rok. Śnieżna i niezwykle mroźna. W lutym niektóre rodziny nie miały już opału. W szkole przzerwano zajęcia. 15 lutego odnotowano w Piasku minus 42°. Łódź w stawach sięgnął dna i wyginęły ryby. Ucierpiała także dzika zwierzyna. Mróz rozsadzał nie tylko drzewka owocowe, ale i potężne dęby na „Reitwegu”. Zamarzła woda w studniach. Rolnicy utracili zakopcowane ziemniaki i buraki pastewne. Ciężki był tego roku przednówek.

Nieco danych z roku 1933⁵⁵

Liczba mieszkańców: 1406, w tym 1227 katolików, 126 ewangelików, 7 Żydów.
Obszar: 11,55 km², z tego 220 ha ornego, 50 ha łąk, 812 ha lasów. Gleba V - VI klasy.

Władze gminy: Naczelnik Gminy Jan Penszor, sekretarz Józef Szczotka, rozjemca Karol Fabian.

W Pszczynie: Urząd Okręgowy, poczta, policja, Sąd Grodzki, kościół katolicki i ewangelicki, inspektorat szkolny - Pszczyna.

* * *

Rzemiosło:

Selma Szifan - wyroby cementowe

Franciszek Kapała - rzeźnictwo

Konstanty Olszynka - piekarnia

Handel:

Flora Wartenberger - gospoda z wyszynkiem

J. Jędrasz - sklep spożywczy

A. Sekta - j.w.

W. Marekwa - j. w.

K. Olszynka - sprzedaż pieczywa

Franciszek Kapała - piwo, trafika

Grzegorz Skrzypczyk - j. w.

Anna Kuliga, Zuzanna Pisarek, Maria Widłok, Jadwiga Grolik - drobny handel nabiałem.

⁵⁵. Podręcznik powiatu pszczyńskiego. Katowice 1933, s. 144

Organizacje społeczne

Najwcześniej zorganizowali swój związek powstańcy śląscy. Przewodził im Ludwik Kędzior, następnie Augustyn Wagstyl, urzędnik kolejowy⁵⁶. Synowie powstańców, i nie tylko, skupili się w kwietniu 1934 r. w miejscowym Oddziale Młodzieży Polskiej. Organizacji tej przekazano opiekę nad boiskiem, które powstało w lipcu 1934 r. na polu Ludwika Janosza.

22 grudnia 1923 roku utworzono koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. Liczyło 35 członków, zaś prezesem był Jan Pęszor. Zadaniem tej organizacji była praca na rzecz polskości tutejszych terenów. Piaskowskie koło zasłynęło również z corocznego organizowania dla miejscowej diatwy kolonii letnich. We wrześniu 1927 r. zawiązało się koło Towarzystwa Polek. Było jedną z aktywniejszych organizacji we wsi. Na opłatek, zorganizowany przez tę organizację 29 I 1928 r., przybył wojewoda dr Michał Grażyński, starosta dr Zaleski i inni dostojnicy państwowi.

W następnym roku utworzono drużynę harcerską (drużynowy Józef Kania - gimnazjalista) oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. W sierpniu 1933 r. powstało również koło Związku Strzeleckiego. Jego komendantem był m.in. J. Szczotka.

W 1934 r. odbyła się we wsi powiatowa wystawa rolnicza organizowana przez tutejsze Koło Młodych Polek. Zajęło ono I miejsce i otrzymało nagrodę pieniężną, za którą kupiono jeden z pierwszych w Piasku lampowych radioodbiorników

Znaczna część mieszkańców optujących za niemieckością należała do Volksbundu. Zaktywizowali oni swą działalność po dojściu w 1933 r. do władzy Hitlera. Wówczas w Piasku u Wilhelma W. utworzyli oni własną świetlicę. W odpowiedzi na to w grudniu 1933 Związek Obrony Kresów Zachodnich (od 1934 r. nazwa: Polski Związek Zachodni) urządził polską świetlicę w pomieszczeniach Alojzego Furtoka. Organizowano w niej polskie uroczystości, nauczyciel A. Dzióbek prowadził zespół teatralny, zaś Adam Sabela chór. 7 października stu piaskowian uczestniczyło na pszczyńskim rynku w manifestacji antyhitlerowskiej.

Na terenie wsi istniała także Ochotnicza Straż Pożarna. Jak podaje Helena Czemborowa⁵⁷ organizacja ta skupiała około trzydziestu druhów. Długoletnim komendantem był K. Kisielowski. Posiadał ukończony kurs komendantów straży pożarnych. Strażacy brali także udział w międzygminnych zawodach i czynnie

⁵⁶ . Fr. Serafin: Stosunki..., s. 183

⁵⁷ . Helena Czembor z d. Kisielowska, aktywistka społeczna, lat 79

uczestniczyli w życiu społecznym i kulturalnym swej miejscowości.

Komunikacja

Do XVIII w. Piasek leżał z dala od ważniejszych szlaków komunikacyjnych. Nawet do Tychów i Mikołowa pszczyniaczy — wzmiankowaliśmy już o tym — jeździli nie przez Piasek, lecz przez Studzienice. Polną drogę z Kobióra do Pszczyny, przebiegającą przez Piasek, utwardzono dopiero w latach 1846-1848. Od tego czasu nasza wioska zbliżyła się do świata. Teraz wygodniej było podróżować dyliżansom pocztowym kursującym z Pszczyny do Mikołowa, wzmógł się również tranzytowy ruch furmanek. Za przejazd tą szosą pobierano na mycie opłatę (10 fenigów od furmanki, ale wolny od tej opłaty był przejazd kobiórzan na nabożeństwa). Budynek owego myta do dziś stoi przy ul. Katowickiej pod lasem.

Sprawa przystanku kolejowego. W 1869 roku przeprowadzono przez Piasek jednotorową linię kolejową łączącą Szopienice z Pszczyną (drugi tor powstał w 1905 r.). Pierwszy pociąg pasażerski przejechał nią 24 czerwca 1870 roku. Niestety, pociągi nie zatrzymywały się w Piasku. Najbliższy dworzec kolejowy znajdował się w Kobiórze i Pszczynie.

Po I wojnie światowej, kiedy pasażerowie z Piasku, Czarkowa i Studzienic nabrali już większej śmiałości, zaczęli zatrzymywać pociągi na terenie Piasku. Kolej nie zamierzała tego tolerować. Pasażerom zaczęła towarzyszyć uzbrojona straż kolejowa. Jej funkcjonariusze zapędzali wysiadających ludzi z powrotem do wagonów. Taka szarpanina między koleją i pasażerami trwała kilka lat.

W 1921 roku doszło do tragedii. Wśród nielegalnie wysiadających z pociągu znalazł się również czarkowianin, mistrz ciesielski Józef Famulok, człowiek stateczny i ogólnie szanowany. Potrącony i popychany przez żandarma stracił nad sobą panowanie i zamachnął się na niego laską. Wtedy funkcjonariusz wypalił do niego z karabinu. Famulok padł martwy. Ludzie, gdy to ujrzeli, zamierzali zlinczować sprawcę. Żandarmi szybko jednak zrejterowali, wskoczyli do pociągu, który bezwzględnie opuścił Piasek. W miejscu, gdzie zginął Famulok, Marcin Kapała ze Starej Wsi zawiesił w marcu 1921 r. na dębie kapliczkę⁵⁸. Po sześćdziesięciu latach była ona już mocno sfatygowana, także wiekowy dąb usunięto. Wówczas miejscowy mistrz stolarski, Janusz Kulicki, ufundował w 1982 r. nową kapliczkę i zawiesił ją na drzewie w pobliżu starego miejsca.

⁵⁸ Pisemna relacja kier. szkoły Franciszka Szczepańczyka, zbiory jego wnuka Józefa Szczepańczyka. Według relacji Zofii Żywcok (lat 86) spisanej w IV 1998 r. nazwisko zastrzelonego było inne (Józef Machulec). Notatka Szczepańczyka wydaje się wtym względzie wiarygodniejsza, gdyż sporządzona została kilka lat po wydarzeniu.

Niektórzy piaskowianie, powołując się na tradycję ustną utrzymują, że zabójców Famuloka ścigano aż do kobiórkiego lasu. Wydarzenie mało prawdopodobne.

Walka o przystanek — jak już wspomniano — ciągnęła się od 1910 r. Za czasów wójta Fabiana gmina kupiła w 1920 roku od Pawła Kani 1,5 morgi pola. Przystąpiono do wznoszenia przystanku. Koszty budowy pokryła ludność Piasku i częściowo Czarkowa. Studzieniczanie początkowo odmówili pomocy, później wnieśli na ten cel niewielką kwotę⁵⁹.

Pozytywnie do starań piaskowian ustosunkowały się dopiero władze polskie. Dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia 1922 roku był dla Piasku radosnym dniem, albowiem po raz pierwszy legalnie zatrzymał się tu pociąg osobowy. Wioska stała się atrakcyjniejsza i ważniejsza. Mało kto uzmysławia sobie fakt, że to właśnie dzięki ułatwieniom komunikacyjnym Piasek szybko się rozrastał i nabierał na znaczeniu. Z kolei na przykład takie Studzienice, wioska znacznie ongiś większa, przez którą w przeszłości przebiegała ważna droga z Pszczyny do Tych, pozostała na uboczu szlaków komunikacyjnych i zastygła w rozwoju. Od kilkunastu lat, na skutek motoryzacji, piaskowski przystanek PKP traci nieco na znaczeniu.

VII. CIĘŻKIE CZASY, 1939 - 1945

Rok 1939.

Przygotowania do obrony⁶⁰.

Polscy sztabowcy zdecydowali, że w przypadku najazdu hitlerowskiego na Polskę okolicy Pszczyny bronić będzie 6. Dywizja Piechoty pod dowództwem gen. bryg. Monda.

Przygotowanie linii obronnej powierzono 6. batalionowi saperów dowodzonych przez majora Jana Władkę. Mieli oni zbudować bunkry i urządzenia do spiętrzania wody na Pszczynce i Dokawie. Przy pracach tych natrafiono jednak na poważne utrudnienie. Jeszcze bowiem na początku lipca istniał zakaz prowadzenia robót na tych polach, z których rolnicy nie zebrali plonów. Chodziło o uniknięcie odszkodowań, jakie państwo musiałyby wypłacić chłopom za poniesione przez nich straty. 12 lipca, gdy zagrożenie wojną wzrosło, zakaz ów wycofano, ale straconego czasu nie dało się już odrobić.

Na terenie Starej Wsi zbudowano 7 bunkrów, zaś w Piasku 3. Prace prowadzono z zachowaniem tajemnicy wojskowej. Mimo tego nie było w Piasku dorosłej osoby, która nie wiedziałaby, że na terenie wsi budowane są schrony wojskowe. Niestety, do 1 września nie zdołano ich ukończyć i uzbroić. Nie były więc w czasie walk użyte.

Gdy później piaskowianie zwiedzali te bunkry, mocno się rozczarowali. Spodziewali się bowiem ujrzeć potężne umocnienia, tymczasem dostrzegli niewielkie budowle, które miały tylko jedno pomieszczenie o powierzchni ok. 5 m².

Potężny płaszcz żelbetowy takiego bunkra był niezwykle trudny — jak na ówczesne środki bojowe — do zniszczenia. Ogień prowadzić miano z niego jedynie z broni maszynowej. Na umieszczenie armaty nie było w nim miejsca. Dwa z piaskowskich bunkrów (jeden w pobliżu domu Marty Lazarkowej przy ul. Sucharskiego 53, drugi w sąsiedztwie posesji Franciszka Kani opodal ul. Wolności) jeszcze dziś można oglądać. Na trzecim pewien mieszkaniec zbudował dom, co jest chyba jedynym tego rodzaju kuriozalnym przypadkiem w kraju⁶¹.

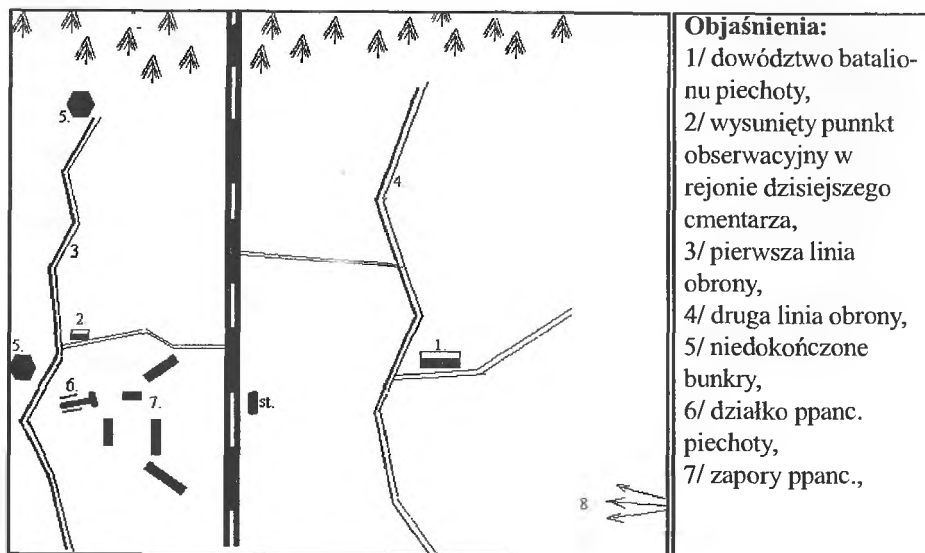
2 września.

Polscy sztabowcy w swych planach zakładali, że główne natarcie na Pszczynę Niemcy wykonają od strony Żor. Dlatego linię wspomnianych umocnień zbudowano właśnie w Starej Wsi i Piasku. Niemcy wiedzieli o tych bunkrach. Z tego i innych względów 1 IX nie nacierali oni na Pszczynę szosą żorską, lecz od strony Brzeźc.

⁶⁰. Zygmunt Orlik: Ziemia pszczyńska, rok 1939. Pszczyna 1989, s. 2 - 3.

⁶¹. Dotyczy to domu p. Szymika przy ul. Leśnej. Budynek wzniesiono za zgodą władz Pszczyny.

Piasku miał bronić 1. batalion 16. pp pod dowództwem mjr Ryby oraz 3. Bateria 6. PAL por. Jana Pabicha, którą rozmieszczono w zachodnich Jankowicach ⁶². Niemieckie czołgi 2 IX wjechały do Pszczyny od strony Łąki i następnie skierowały się na Ćwiklice. Dopiero później siły niemieckie pojawiły się również na szosie żorskiej. Żadne z nich nie zaatakowały bezpośrednio obrońców w Piasku.



Objaśnienia:

- 1/ dowództwo batalionu piechoty,
- 2/ wysunięty punkt obserwacyjny w rejonie dzisiejszego cmentarza,
- 3/ pierwsza linia obrony,
- 4/ druga linia obrony,
- 5/ niedokończone bunkry,
- 6/ działko ppanc. piechoty,
- 7/ zapory ppanc.,

Zniszczona została natomiast przez czołgi bateria por. Pabicha. W godzinach popołudniowych rozniósł ją ogień niemieckich maszyn, które niespodzianie znalazły się na jej tyłach. Piechocie okopanej w Piasku groziło więc okrążenie. Z wiejskich zabudowań - jak twierdzi Jan Pabich - od czasu do czasu w kierunku żołnierzy padały strzały dywersantów. Wobec beznadziejnego położenia batalion bez walki wycofał się wieczorem do kobiórskiego lasu, a stąd w kierunku Oświęcimia. Jego śladem poszli pozbawieni armat artylerzyści por. J. Pabicha.

⁶². Żadna z dotychczasowych publikacji nie podaje numeru jednostki ani nazwiska dowódcy oddziału broniącego odcinka piaskowskiego. Nie czyni tego Jan Pabich podporządkowany 2 IX dowódcy piaskowskiej obrony, ani będący w stałym kontakcie z tym południowym sąsiadem płk. Wł. Adamczyk - obrońca Kobióra.

Po prostu zapomnieli nazwiska dowódcy piaskowskiej obrony, jak również nazwę dowodzonego przez niego oddziału. Sprawę wyjaśniły (?) dopiero materiały kombatantów 16 pp, które nadesłano w 1983 do pszczyńskiego ZB o W i D - u.

Pierwsze dni okupacji ⁶³

3 września stawiano we wsi bramy triumfalne. Pod nadzorem miejscowych volksbundowców musieli zbudować je Polacy: Sojkowie, Szeja, Wagstylowie, Hołoga i inni. Postawiono je z pompatycznymi napisami obok Ludwika Kędziora (myto), Jana Widery, Pojdy.

Jeden z miejscowych członków NSDAP chodził po domach i nakazywał likwidować wszelkie polskie napisy, w tym na obrazach religijnych ⁶⁴. Inny spośród nich, przejściowo sprawujący funkcję pofrontowego wójta, organizował w Piasku paramilitarny SA, jeszcze inny BDO (Bund Deutschen Osten).

Władzę we wsi przejęli miejscowi aktywiści hitlerowscy. Za ich sprawą dawni działacze polscy kilkakrotnie w ciągu dnia musieli zgłaszać się w urządzie gminnym, gdzie stosowano wobec nich przemoc fizyczną. Edmunda Biele, który powrócił co dopiero z niemieckiej niewoli, wójt kazał zamknąć do więzienia (twierdza Toruń). Fuchsową ukarano za używanie języka polskiego.

Lata wojny

W październiku 1939 r. przybył do Piasku z Niemiec nauczyciel o nazwisku Heinemann. Był oddanym zwolennikiem hitleryzmu; w okresie okupacji pełnił funkcję miejscowego przywódcy (Ortsgruppenleiter) NSDAP. W szkole stosował przemoc fizyczną. Jednego z uczniów — jak później odnotowano w kronice szkolnej — wyrzucił nawet z klasy przez okno ⁶⁵

Represje. Dnia 28 X 1939 r. aresztowano 11 piaskowian i przez jakiś czas przetrzymywano w miejscowej szkole (Sojka Józef I i II, Pniewski Zbigniew, Poloczek Franciszek i Jan, Szeja Stanisław, Paliczka Augustyn i Robert, Kobiór Engelbert, Wagstyl Paweł, Hołoga Stanisław). Miejscowi aktywiści hitlerowscy, nieraz sąsiedzi, używali wobec nich przemocy fizycznej.

Samowola i nadgorliwość tych miejscowych hitlerowskich działaczy, którzy mając władzę rozliczali nieraz stare porachunki ze swymi polskimi sąsiadami, została nieco przyhamowana, gdy funkcję wójta odebrano tutejszemu volksbundowcowi i powierzono ją człowiekowi, który wzbudzał u władz okupacyjnych większe zaufanie. Nominat był Niemcem o nazwisku Schlime. W Piasku mieszkał od niespełna dwudziestu lat.

W czasie okupacji uwięzieni byli: Augustyn Wagstyl, Franciszek Skrzypczyk (komendant placówki powstańczej w 1921 r. w Piasku, zginął w Buchenwaldzie), Sojka Grzegorz I i II, Franciszek Urbańczyk (powstaniec, zginął w Oświęcimiu),

⁶³. Opracowano na podstawie zapisów w kronice szkolnej, jedyne zachowane przekazu o tamtych wydarzeniach.

⁶⁴. W opracowaniu zdecydowaliśmy się nie używać nazwisk hitlerowskich aktywistów wywodzących się spośród miejscowej ludności. Są one wykazane w źródle.

⁶⁵. Uczniem tym — według kroniki — było polskie dziecko Jan Bartecki.

Jan Widera, Franciszek Kapała, Edmund Biela, Józef Napierała, Edmund Wrona.

„Lepsi i gorsi” Niemcy, i Polacy. Ludność podzielona została na niemiecką i polską. Dla tych pierwszych stworzono grupy od I do IV. W ten sposób podzielono mieszkańców na „lepszych” i „gorszych” Niemców. Ci piaskowianie, którzy już przed wojną opowiadali się za niemieckością, uzyskali grupę nr 1 lub 2. Z kolei najaktywniejsi przedwojenni Polacy wliczeni zostali do narodowości polskiej. Posiadanie trzech pierwszych grup narodowości niemieckiej zobowiązywało do służby w Wehrmachcie.

Ponad połowa piaskowian miała grupę 3. Przyjęli ją, by bez represji przeżyć wojnę. Postępowanie takie było zresztą zgodne z radą biskupa katowickiego ks. Stanisława Adamskiego, który właśnie w takim rozwiązaniu widział możliwość przetrwania przez Górnolazaków tych ciężkich czasów.

Konfiskaty mienia. Piaskowianie bez Volkslisty pozbawieni zostali swych nieruchomości na rzecz skarbu Rzeszy. Spotkało to między innymi następujących mieszkańców: Ludwik Kędzior (myto), Sojka Grzegorz I i II, Sojka Franciszek senior, Wagstyl Ludwik, Jan Pęszor, Pęszor Franciszek, Augustyn Paliczka, Robert Paliczka, Augustyn Czembor, Wiktor Macioszek, Paweł Bankiel, Karol Kołton, Wincenty Mazur, Edmund Biela, Franciszek Mrocheń.

Wymienieni mieli po wojnie „zniknąć” z Piasku. Na razie byli tolerowani, gdyż okupacyjna machina potrzebowała taniej siły roboczej. Nadal mieszkali więc w swych domach, prawnie należących już jednak do skarbu Rzeszy Niemieckiej. Na każde z tych gospodarstw władze niemieckie wyznaczyły swego powiernika - Treuhändra. Najczęściej byli nimi niemieccy sąsiedzi, którzy — szczególnie w miarę zbliżania się końca wojny — zachowywali się wobec byłych właścicieli na ogół poprawnie⁶⁶.

Powtórka z historii. W czasie II wojny światowej, podobnie jak dwadzieścia lat wcześniej, ok. 300 piaskowian w wieku 17 - 55 lat zaciągniętych zostało do armii niemieckiej. Uczestniczyli w walkach na różnych frontach i w różnych formacjach. Wielu spośród walczących na zachodzie, po dostaniu się do niewoli, wstępowało do Polskich Sił Zbrojnych podległych rządowi londyńskiemu. Niektórzy w armii gen. Andersa znaleźli się już w 1942 r. na terenie ZSRR. Należał do nich np. Ludwik Koczuba, ur. w 1903 roku, powstaniec śląski. Później z ZSRR przeszedł wraz z innymi andersowcami do Iraku. Jako artylerzysta uczestniczył w kampanii włoskiej i brał udział w walkach o Monte Cassino. Odznaczono go Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą Włoską, Gwiazdą 1939 -

⁶⁶ . Relacja Zofii Wagner z Piasku

1945, Medalem za Obronę. Do kraju wrócił z Anglii w 1947r. w stopniu bombardiera. W czasie wojny był ranny. Przez długie lata bezskutecznie zabiegał u władz komunistycznych o inwalidzką rentę wojenną.⁶⁷

Ci, którzy dostali się do niewoli radzieckiej, w większości złożyli swe kości na bezkresnej Syberii. W 1947 r. starostwo pszczyńskie zabiegało, by władze radzieckie zwolniły jeńców pochodzących z regionu pszczyńskiego, wśród których byli również piaskowianie⁶⁸.

Szacuje się, że w wyniku zawieruchy wojennej życie utraciło ponad stu piaskowian.

⁶⁷ . Według dokumentów przechowywanych przez rodzinę Kocubów.

⁶⁸ . StPP - 152. Szczegóły nie są autorowi znane, gdyż archiwum odmówiło mu w 1998 r. wglądu do tych dokumentów.

Wkroczenie Armii Czerwonej

Frontowe udręki. W drugiej połowie stycznia do Górnego Śląska zbliżały się wojska radzieckie. Wioskę w ostatniej chwili pośpiesznie na rowerze opuścił kierownik szkoły. Wcześniej uszli ci piaskowianie, którzy będąc w okresie okupacji aktywnymi zwolennikami Hitlera, nie mogli po wkroczeniu czerwonoarmistów liczyć na ich pobłażanie.

Na peryferiach Piasku żołnierze radzieccy pojawili się już 28 stycznia, a następnego dnia zajęli całą wieś. Były to oddziały 60. armii gen. Kuroczkina - lewa flanką 4. Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka Koniewa. W opinii historyków wojskowości 60. armia była słabo uzbrojona (*Koniew bardziej dbał o dywizje kierujące się na Berlin*), zaś jej szeregi zasilane były najgorszym elementem. Niebawem przekonali się o tym mieszkańcy tutejszej wioski. Grabieże, pijaństwo, przemoc i gwałty — oto wspomnienia o tej armii, które do dziś tkwią w pamięci starszych piaskowian.

NKWD „czyści” teren. Za wojskiem nadciągnęły specjalne oddziały NKWD. Jednym z ich zadań było oczyszczanie terenu z tzw. wrogiego elementu, który przeszkadzałyby w budowie przyszłego wasalnego polskiego państwa komunistycznego. Wyłapywano więc nie tylko tych mieszkańców, którzy w jakiś sposób współpracowali z okupantem, ale pilnie poszukiwano także akowców. Niektórzy z zatrzymanych nigdy już do domów nie wrócili. W akcjach tych niechlubnie uczestniczyli polscy funkcjonariusze UB.

O piaskowskiej placówce NKWD, która mieściła się w szkole, wspominał po latach dr E. Szwed, przedwojenny dyrektor pszczyńskiego liceum. W lutym 1945 r. starał się rozpoznać sytuację w budynku licealnym, zajętym wówczas przez sowiecki szpital. W czasie tego „zwiadu” został uznany za szpiega, aresztowany i wywieziony do wspomnianej piaskowskiej placówki. Tu znalazł się wśród przetrzymywanych Niemców i Polaków. Co chwilę był przesłuchiwany. Jakiś kapitan NKWD stale przykładał mu do szyi szablę i rozkazywał przyznać się do szpiegostwa. Z wielkim trudem, głównie dzięki wstawiennictwu polskich władz powiatowych, wyszedł z tej niebezpiecznej przygody cało ⁶⁹.

W szkole lazaret i punkt zborny jeńców.

Gdy 21 II do Piasku przybył kierownik szkoły Wiesław Małek, budynki szkolne nadal były zajęte przez NKWD i miejscową milicję. Oba obiekty zamieniono na szpital wojskowy. Z kolei po likwidacji lazaretu, 19 marca budynki stały się

⁶⁹ . Relacja dr E. Szwed w zbiorach autora

miejszem zborym jeńców niemieckich. Naukę szkolną można było rozpocząć dopiero 9 kwietnia.

Nowe porządki

Ubezłasnowolnienie. Nie takiej odrodzonej Polski oczekiwali piaskowianie. Wprawdzie już na początku lutego 1945 r. starosta Michał Panek mianował wójtem Franciszka Pęszora, ale nominat niewiele mógł w tym czasie zdziałać, podobnie jak radny Powiatowej Rady Narodowej, Ludwik Kędzior ⁷⁰. Życie toczyło się bowiem pod dyktando powiatowych sekretarzy PPR wspieranych przez Urząd Bezpieczeństwa.

Problemy Volkslisty. Trudną do rozwiązania okazała się także sprawa mieszkańców posiadających pierwszą czy drugą grupę Volkslisty. Zgodnie z zarządzeniem musieli oni rejestrować się w urzędach ⁷¹.

Posiadacze „jedyńki” pozbawieni zostali majątku, który przeszedł na rzecz skarbu państwa. Niektórzy z nich — o czym już wspomniano — opuścili Piasek jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Część z pozostałych wywieziono po wojnie do Niemiec.

W nieco lepszej sytuacji znaleźli się „dwójkarze”. Wprawdzie i oni tracili gospodarstwa czy domy, ale mogli zabiegać w sądzie o rehabilitację. W Piasku było 11 takich właścicieli. Przed sądem oświadczały, że aczkolwiek przyjęli drugą grupę Volkslisty, to w czasie okupacji nie przyczynili się do krzywd wyrządzanych miejscowym Polakom. Podawali przy tym, iż nie uważają się za Niemców i proszą o ponowne zaliczenie ich do narodowości polskiej, i przywrócenie obywatelstwa. Ze strony środowiska piaskowskiego nie zgłaszano w tych sprawach weta i sąd 10 spośród 11 takich wniosków rozpatrzył pozytywnie ⁷². Zrehabilitowani odzyskali swe gospodarstwa i domostwa. Mieszkańcy z „trójką” i „czwórką” nie musieli poddawać się tej procedurze.

* * *

W tym miejscu jeszcze raz wspomnijmy Reinholda Schlime, piaskowskiego wójta w czasach okupacji hitlerowskiej. Był to Ślązak narodowości niemieckiej. W latach dwudziestych kupił w pobliżu przystanku kolejowego działkę, na której wybudował niewielki domek. Pszczyński starosta von Derschau powierzył mu funkcję wójta wsi (Bürgermeistera). Miejscowi volksbundowcy, którzy liczyli na to stanowisko, byli mocno z tego powodu zawiedzeni. Schlime nie był nazistą. Należał do grona ludzi, których określało się mianem „porządnych Niemców”. Bywało, że ostrzegał miejscowych Polaków przed planowaną rewizją czy

⁷⁰. St.P. Pszczyna - 11

⁷¹. Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego, nr 1, poz. 11, 1945 r.

⁷². Składowa Akt PRN Pszczyna, kwerenda z 1969 r., Obecne miejsce składowania oraz sygnatura nie są autorowi znane.

aresztowaniem. Gdy zbliżała się Armia Czerwona, ten 75 - letni starzec nie uciekł z Piasku. Nie czuł się zagrożonym, gdyż nikogo nie zadenuncjował, nikt też z jego powodu nie poszedł do więzienia czy obozu koncentracyjnego. Został jednak w marcu przez NKWD aresztowany, zbity przez miejscowych ubeków i przekazany do więzienia. Zginął bez wyroku w niewyjaśnionych okolicznościach w lipcu 1945 roku w myślowickim więzieniu ⁷³. Jego domek został skonfiskowany i przeznaczony na cele administracyjne. Dziś mieści się w nim między innymi biuro sołtysa.

Tragiczne wydarzenie

W środę, 16 października 1946 roku, w lokalu Karola Bałucha odbywała się zabawa taneczna. Do sali, wypełnionej gośćmi, ktoś wrzucił granat ręczny. Rannych zostało 50 osób, dwóch młodzieńców zmarło w szpitalu, na miejscu zginęła córka restauratora, Helena Bałuch, licealistka. Aresztowano młodego człowieka z sąsiedniej wsi, ale nie zdołano udowodnić mu tego krwawego czynu⁷⁴. Według innego źródła zabitych było 7 osób, rannych 30⁷⁵.

Przynależność terytorialna

Ostatnie chwile samodzielności. Pierwszym i ostatnim wójtem w powojennych dziejach Piasku był Jan Pęszor – o którym już wspomniano - zaś jego zastępcą Edmund Biela, sekretarzem Witold Pniewski. Po wojnie tutejsza wioska była samodzielną gminą krótko, zaledwie kilka miesięcy (II - XI 1945 r.).

W Gminie Pszczyna Wieś. Od grudnia 1945 roku przestały istnieć gminy starego typu. Po ich likwidacji powstały wielowioskowe gminy zbiorcze. Piasek wszedł wówczas w skład Gminy Pszczyna Wieś i przetrwał w tej strukturze 9 następnych lat ⁷⁶.

Gromada Piasek. W 1954 roku, w myśl ówczesnego hasła „lud bliżej władzy, władza bliżej ludu”, doszło do kolejnej reorganizacji. Dotychczasowa gmina

⁷³ . Relacja Zofii Wagner z Piasku. W kronice szkolnej znajduje się błędna informacja jakoby Schlime uciekł z Piasku przed nadciągającą Armią Czerwoną.

⁷⁴ . Kronika szkolna , t. III

⁷⁵ . St PP - 10, sprawozdania sytuacyjne starosty.

⁷⁶ . Śląsko - Dąbrowski Dziennik Wojewódzki, nr 34, poz. 454. Rozporządzenie z 27 XI 1945 nr 450 - 471.

rozpadła się na mniejsze jednostki zwane gromadami. Pierwsze wybory do rad gromadzkich odbyły się 5 XII. Piasek wraz z Czarkowem utworzyły jedną Gromadę z siedzibą w Piasku. Przewodniczącą Prezydium GRN był jednocześnie etatowym kierownikiem Biura Gromadzkiego (Bolesław Stopa → Jan Paliczka → Bernard Szymura).

Członkami Prezydium GRN pod koniec lat sześćdziesiątych m.in. byli: Augustyn Wagstyl, Jan Urbańczyk ⁷⁷.

W Gminie Kobiór. Z końcem 1971 r. przestały istnieć gromady. Ponownie utworzono gminy zbiorcze. Tym razem wioski Piasek i Czarków od 2 I 1972 r. wchodziły w skład gminy Kobiór.

Ponowne złączenie z Pszczyną. Do kolejnej reorganizacji doszło już po kilku latach. Władze PZPR postanowiły bowiem zlikwidować mniejsze gminy. W powiecie pszczyńskim uratowała się jedynie gmina Pawłowice.

17 I 1977 r. odbyła się w Kobiórze ostatnia sesja Gminnej Rady. Radni „dobrowolnie” przegłosowali uchwałę likwidującą ich gminę. Zadecydowały o tym głosy radnych z PZPR, których zobowiązano do takiego głosowania. Od tego czasu do dnia dzisiejszego Piasek jest sołectwem Gminy Pszczyna.

Piaskowscy wójtowie i sołtysi.

Od początku swego istnienia Piasek posiadał własny wiejski samorząd. Wzmiankowaliśmy już, że w czasach feudalnych funkcję naczelnika spełniał władarz, którego na określony czas wyznaczał pan pszczyński. Na zebraniach, zwanych gromadami, decydowano o sprawach społeczności wiejskiej, władarz przekazywał polecenia pszczyńskiego barona itd. Do jego zadań należało również czuwanie nad wywiązywaniem się chłopów z powinności feudalnych.

Od k. XVIII w. „foyt” powoli uniezależniał się od księcia pszczyńskiego, a po uwłaszczeniu w XIX stuleciu zależność ta zupełnie zanikła. Od tego czasu wójta obierała wioska w głosowaniu tajnym, a następnie zatwierdzał go królewski starosta pszczyński. Piaskowskiego „foyta” wspomagał pisarz, którym z reguły był nauczyciel.

Dzięki zachowanym dokumentom potrafimy wymienić nieomal wszystkich piaskowskich wójtów od poł. XIX w. poczynając:

Jonek Roskoszny (wzm. 1848 r.), Jędrus Sikora (wzm. 1851 r.), Śleziona (1869 r.)⁷⁸. Pierwszym wójtem wybranym w tajnym głosowaniu w 1873 r. został chałupnik Jan Śleziona. Jego następcą od 1880 był siodłok Paweł Kania, który

⁷⁷ . Prez. GRN Piasek - 40

⁷⁸ . L. Pszczyna - 480

w 1886 ponownie wygrał wybory. W 1892 r. wioska obrała wójtem Franciszka Pęszora. Później urząd ten sprawował Jan Kyrzcz⁷⁹, Jerzy Liszka (czasy I wojny światowej), Karol Fabian (od 1920 do 1930 r.)⁸⁰ i Jan Pęszor (1932 - 1939)⁸¹. W 1894 r. nastąpiło połączenie Piasku Książęcego i Miejskiego. Od tego czasu istniał jeden wójt.

* * *

Od grudnia 1945 do dziś istnieje w Piasku jedynie urząd sołtysa. Po 1945 r. funkcję tę m.in. pełnili⁸² : Witold Pniewski (1946), Teodor Myszor (wzm. 1947, 1953) , Grzegorz Sojka (wybr. 1958 r.), Paweł Wagstyl (wzm. 1967 r.), em. nauczyciel Paweł Gruszczyk (1979 r. - 1988)⁸³, inż. Marian Marekwia, Roman Paliczka , od 1993 r. mgr Maria Wardziak.

Interesujące mogą być dane z przeprowadzonego w 1960 r. spisu powszechnego. Wynika z niego że w tym czasie w Piasku w 181 zasiedlonych nieruchomościach mieszkało 2100 osób. Z tego 12,5 % utrzymywało się wyłącznie z rolnictwa. Piaskowscy rolnicy mieli wówczas: 34 konie, 4 traktory, 180 krow, 63 owce⁸⁴.

Życie polityczne, społeczne, kulturalne

Organizacje polityczne. Przez ponad czterdzieści powojennych lat decydujący głos w życiu wsi miała komunistyczna PZPR. Społecznicy, którzy nie chcieli należeć do tej partii, skupiali się w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym lub Stronnictwie Demokratycznym. Nie były to organizacje typu marksistowskiego. Ich wpływ na sprawy polityczne był marginalny.

Piasek należał do tych nielicznych śląskich wiosek, w których istniało odrębne koło Stronnictwa Demokratycznego. Liczyło kilkanaście członków, a przewodniczył mu Jerzy Szczotka. Z kolei koło ZSL przez długie lata prezesował przedwojenny ludowiec Paweł Gruszczyk, nauczyciel i sołtys.

Kombatanci. Na terenie Gromady istniało dobrze działające koło Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Ludową, w którym najaktywniejszymi byli kombatanci powstań śląskich.

⁷⁹ . tamże , protokoły z wyborów

⁸⁰ . Kronika szk., t.I

⁸¹ . Kronika szkolna, t. II

⁸² . Ze względu na braki archiwalne przytoczony wykaz może zawierać usterki

⁸³ . Wspomniał esej na temat życia i działalności Pawła Gruszczyka, zatytułowany „Sołtys”, napisał Adam Augustyn w ludowym tygodniku „Wieści”, nr 1 z 1984 r., s. 3

⁸⁴ . StPP - 65

Jak wynika z zachowanych dokumentów jego długoletnim prezesem był Augustyn Wagstyl⁸⁵.

Towarzystwo Śpiewacze. Po powstaniach śląskich nastąpiło w Piasku spontaniczne dążenie do ożywienia życia kulturalnego. Zaczęło się od tego, że grupa działaczy niepodległościowych udała się do kierownika szkoły i poprosiła go o pomoc w zorganizowaniu kółka śpiewaczego. Utworzono je 10 maja 1922 r. W 1930 roku przyjęło ono nazwę Towarzystwa Śpiewaczego im. I. Paderewskiego. Ożywienie działalności nastąpiło po zebraniu reorganizacyjnym w listopadzie 1934 roku. Prezesem Towarzystwa Śpiewaczego wybrano wówczas Franciszka Pęszora, dyrygenturę powierzono nauczycielowi Adamowi Sabeli. W maju 1936 r. piaskowscy chórzyscy byli gospodarzami zlotu towarzystw śpiewaczych z pszczyńskiego okręgu, na którym występowało aż 15 chórów. Z oczywistych względów w okresie okupacji chór nie działał. Odrodził się po zakończeniu wojny w 1945 roku, gdy do tutejszej szkoły przybył nauczyciel Józef Kozieł, znakomity nauczyciel śpiewu. Ofiarnie na rzecz chóru pracował również p. Mrozek. Po kilkuletnim zastoju odnowienie działalności nastąpiło, gdy dyrygentem został tut. kier. szkoły Alojzy Kajstura, późniejszy absolwent katowickiej PWSM. W 1963 r., za czasów prezesa Henryka Janosza chór obchodził 40 - lecie swego istnienia. Od 1968 r. (?) zajmowała się nim nauczycielka muzyki Jadwiga Masny. Po kilku jednak latach działalność Towarzystwa zamarła⁸⁶.

Inne organizacje. Na terenie wsi istniała przez jakiś czas Ochotnicza Straż Pożarna, ale jej działalność z czasem wygasła.

Aktywnością odznaczało się Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich, a także Ludowy Klub Sportowy. Istnieją one do dziś i z tego względu obszerniej piszemy o nich w następnym rozdziale.

Dorobek powojennych lat

(podała mgr MariaWardziak)

Obiekty:

- w 1945 r. tymczasowy kościółek katolicki (barak na podmurówce, w 1998 r. rozebrany)
- plebania przy kościele katolickim (k. lat pięćdziesiątych)
- W 1961 r. systemem społecznym rozpoczęto budowę cmentarza komunalnego. Powstał Komitet Budowy (Karol Kulpa, Augustyn Fuchs; Józef Janosz, Alfons Lubecki, Franciszek Kozik, Jan Operchalski), dzięki czemu prace, mimo wielu

⁸⁵ . StPP - 45

⁸⁶ . Relacja mgra Alojzego Kajstury.

kłopotów, przebiegały sprawnie i po roku nekropolia była gotowa. Pierwotnie zakładano, że będzie ona wspólna dla obu wsi. Czarkowianie nie włączyli się jednak do tej inicjatywy⁸⁷. Pierwszy pochówek na tym cmentarzu odbył się w sierpniu 1962 roku.

- W okresie gromadzkim otwarto 1 IX 1968 r. w tutejszej miejscowości obszerną nową szkołę⁸⁸. 25% kosztów jej budowy poniosło miejscowe społeczeństwo.
- dom nauczyciela (na miejscu rozebranego budynku pierwszej szkoły z XIX w.)
- przejazd pod torami kolejowymi na ulicy Szkolnej
- budynek przystanku kolejowego (dotychczas był tu drewniany barak)
- na Alei Dębowej most nad Dokawą
- kościół Wolnych Chrześcijan, 1983 r.
- przebudowano 3 przejazdy przez tory kolejowe (ul. Leśna, Dworcowa, Powstańców)
- boisko sportowe z zapleczem przy ul. Słowackiego
- kościół katolicki (poświęcenie nastąpiło 27. 09. 1997 r.)

Drogi:

- powstała czteropasmowa obwodnicowa droga szybkiego ruchu Bielsko - Katowice, przez co odciążono dotychczasową ul. Katowicką przebiegającą przez centrum wsi.
- utwardzono i wyasfaltowano drogi do Czarkowa i Studzienic
- wyasfaltowano ul. Powstańców, Kolejową, Leśną, Polną, w 1992 r. ul. Szkolną.
- wyasfaltowano ul. Dworcową i wykonano przy niej chodnik dla pieszych
- częściowo utwardzono ul. Ogrodową, Osiedlową, Podleśną

Gazociąg, wodociąg, kanalizacja, oświetlenie uliczne:

- zbudowano wodociąg wiejski (lata 1991 - 1994)
- wykonano sieć gazyfikacyjną (1990 - 1993)
- częściowa kanalizacja wsi (ul. Kochanowskiego, Paderewskiego, Sucharskiego, Osiedlowa, Ogrodowa, fragment Podleśnej)
- Oświetlenie ulic (53 lampy w najbardziej newralgicznych miejscach wsi)
- Telefonizacja Piasku, to istna droga przez mękę – relacjonuje sołtyska. W latach 1945 – 1968 było we wsi ok. 46 aparatów, w tym w Sołectwie, Straży Pożarnej, na probostwie, w piekarni i sklepie. Staraniem miejscowych społeczników od 1992 r. powoli zaczęło przybywać abonentów. Najwięcej podłączeń uzyskano w okresie 1994 – 1997. W lipcu 1997 r. istnieje w Piasku 429 numerów telefonicznych.

⁸⁷ . StPP - 42

⁸⁸ . Sprawa budowy szkoły nie została odnotowana w kronice szkoły.

IX. PROBLEMATYKA WYZNANIOWA

SPOŁECZNOŚĆ KATOLICKA

Pierwotna przynależność parafialna

Nim u schyłku XIII w. powstało miasto Pszczyna ze swym parafialnym kościołem pw. Wszystkich Świętych, mieszkańcy okolicznych osad przynależeli do przastarego kościółka św. Jadwigi w Starej Wsi. Dla nielicznych mieszkańców okolicznych drobnych osad pełnił on funkcję świątyni parafialnej. Ta pierwotna parafia obejmowała swoim zasięgiem dzisiejszą Starą Wieś oraz tereny na których powstawały: Jankowice, Studzienice, Czarków, Radostowice, Poręba, Kobiór, Piasek.

Przez pięć wieków swego istnienia wymienione miejscowości były zbyt słabe, by zbudować własne kościoły i utworzyć parafie. I aczkolwiek na przełomie XIII i XIV wieku istniał już w Pszczynie duży kościół, który przejął rolę świątyni parafialnej, to mieszkańcy wymienionych wiosek nadal korzystali ze starowiejskiej św. Jadwiżki. Tu uczęszczali na Msze św., brali śluby, chrzcili swe potomstwo, tu też chowali swych zmarłych. Tradycyjnie parafialny kościół pw. Wszystkich Świętych był mieszczański, natomiast filialna drewniana świątynia św. Jadwigi włościańska. Ten tradycyjny układ zaczął się zmieniać, gdy w 1912 kobiórzanie zbudowali własny kościół, zaś studzieniczanie kaplicę. W miesiącu wrześniu 1939 r. Wehrmacht spalił zabytkowy kościółek starowiejski.

* * *

Warto tu jeszcze podać, że ziemia pszczyńska (z wyj. południowo-zachodniego jej skrawka) do 1821 r. znajdowała się w granicach diecezji krakowskiej. Był to efekt dawnej przynależności tutejszych terenów do plemiennego państewka Wiślan i późniejszej dzielnicy krakowskiej. Tak więc przez kilka wieków tutejsze parafie obsługiwane były przez księży wykształconych w Krakowie. Resztę Śląska obsadzano duchownymi z niemieckojęzycznych seminariów diecezji wrocławskiej.

Tworzenie podwalin własnej parafii

Zbudowanie przez kobiórzan w 1912 roku własnego kościoła, zaś następne tego roku kaplicy w Studzienicach, zdopinguwało piaskowian do podjęcia podobnego działania. Czasy I wojny światowej, powstania śląskie i powojenne zubożenie ludności, uniemożliwiały jednak budowę własnej świątyni. Przedsięwzięciu temu nie sprzyjały także lata wielkiego kryzysu gospodarczego, który powoli zaczął ustępować dopiero w połowie lat trzydziestych.

W 1936 roku ponownie wrócono do idei budowy własnego kościoła. Do podjęcia tych wysiłków zachęcał piaskowianin ks. Jan Wagner, brat Pawła (patrz aneksy). Wiele inicjatywy wykazywał także **Alojzy Ochot**, ówczesny sekretarz gminy. Dnia 16 stycznia 1937 roku powstał komitet budowy świątyni, na czele którego stanął **Paweł Wagner**⁸⁹. Ponadto w skład Komitetu weszli: Jan Pęszor - naczelnik Piasku, Robert Paliczka - urzędnik pszczyńskiego sądu, Franciszek Kapała, Jan Operchalski, Michał Cofała, Paweł Ryguła, Kacper Kiszka - kier. szkoły, Ludwik Kędzior - urzędnik starostwa, Augustyn Wagstyl - urzędnik kolejowy. Nowy kościół miał przypominać sylwetką świątynię kobiorską. Pierwsze dwa projekty nie znalazły jednak uznania władz. Uzyskał je dopiero plan arch. Sołtykowskiego. Przez kilka lat zbierano środki finansowe, za które kupiono działkę budowlaną i zaczęto gromadzić potrzebne materiały. I gdy wydawało się, że już można będzie przystąpić do budowy — wybuchła druga wojna światowa. Z trudem zgromadzony budulec przepadł. Niemcy wykorzystali go do budowy pszczyńskich bloków mieszkalnych przy alei Kościuszki (tzw. „Heimaty”).

Po zakończeniu działań wojennych i kapitulacji Niemiec, po raz kolejny odżyła sprawa budowy. Dysponowano jedynie wcześniej zakupioną działką. Podobnie jak po I wojnie światowej ogólna bieda uniemożliwiała wzniesienie kościoła. W tej sytuacji postanowiono zadowolić się obiektem tymczasowym. Za 8000 zł (równowartość rocznych poborów ówczesnego nauczyciela piaskowskiej szkoły) zakupiono dwa baraki. Były to obiekty pochodzące z hitlerowskiego kompleksu zbudowanego w czasie okupacji w Kobiórze dla Arbeitsdienstu⁹⁰. Baraki te rozebrano, przewieziono do Piasku i odpowiednio dostosowano dla potrzeb sakralnych. Poświęcenia tej świątyni dokonał 27 X 1945 r. ks. bp Stanisław Adamski⁹¹.

Erygowanie parafii, zbudowanie kościoła

Przez kilka miesięcy piaskowski kościółek był filią macierzystej parafii pw. Wszystkich Świętych w Pszczynie. Posługę kapłańską pełnił tu ks. **Emil Chmiel**, który zamieszkał w domu inż. Migdalskiego⁹². Za jego czasów wybudowano plebanię.

Z dniem 1 kwietnia 1946 r. tutejsza placówka została tzw. kuracją. Do roku 1962 obowiązki kuratora spełniał wspomniany ks. E. Chmiel. Po nim nastąpił **ks. Józef Garus II** (1962 - 82).

⁸⁹. Są dwie rozbieżne daty powstania tego Komitetu. Przedwojenna kronika szkolna podaje datę 16 stycznia 1937 r., natomiast we współczesnych opracowaniach (np. *SCHEMATYZM ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ*, 1993 r., s. 457) uwidacznia się datę 13 IV 1936 r.

⁹⁰. Z. Orlik: *Nad Korzeńcem*. Katowice 1996, s. 56. Także: *Kronika szkolna*, t. III

⁹¹. *Kronika szkolna*, t. III podaje, że poświęcenie kościoła nastąpiło wcześniej, w niedzielę 21 października. Z kolei sobotę 27 X podaje cytowany już *SCHEMATYZM*...

⁹². *Kronika szkolna* t. III

W tamtych latach utworzenie samodzielnej parafii piaskowskiej było wręcz niemożliwe. Do dopełnienia tej formalności nie dopuszczały ówczesne władze komunistyczne. Dopiero 24 kwietnia 1985 roku wydano formalny edykt dotyczący utworzenia w Piasku parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa⁹³. Pierwszym jej proboszczem został dotychczasowy kuratus **ks. Adam Zowada**. W Piasku duszpasterzował w latach 1982 - 1990.

Z chwilą objęcia parafii przez **ks. prob. Michała Motykę**, co nastąpiło 26 sierpnia 1990 roku, ponownie podjęto starania o budowę obiektu sakralnego z prawdziwego zdarzenia. Stosowne projekty budowlane opracowali inżynierowie Grzegorz Ratajski i Adam Skrzypczyk.

Nowa świątynia powstała dzięki bezprzykładowemu wysiłkowi parafian i tutejszego proboszcza. Jej architektura odróżnia się od okolicznych kościołów, które wznoszono w tych czasach w okolicy.

Poświęcenia świątyni dokonał dnia 27 września 1997 r. Arcybiskup Katowicki **ks. dr Damian Zimoń**. W 1997 roku, dzięki zabiegom **ks. proboszcza M. Motyki**, zainstalowano w świątyni na wskroś prekursorski system ogrzewania szwedzkiej firmy „Virsbo”. Jest on w pełni ekologiczny, wykorzystujący energię ciepłą zgromadzoną w ziemi.

W kwietniu 1998 r. przystąpiono do rozbiórki starego kościoła - baraku. W tym miejscu zamierza się wybudować kaplicę przedpogrzebową.

Sylwetki duchownych⁹⁴

W pięćdziesięcioletnich dziejach tutejszej parafii duszpasterzowali w niej:

1. **ks. Emil Chmiel**, urodzony 1. 08. 1911 r. w Lubecku, pow. Lubliniec, wyśw. 20. 06. 1937 r. w Katowicach. Do Piasku przybył z Bierunia Nowego we wrześniu 1945 r. Dekretem z 25. 03. 1946 r. mianowany został kuratusem. Za jego czasów zbudowano kościół /barak/ oraz plebanię. Zabiegał o założenie w Piasku cmentarza parafialnego. W 1962 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 23. 03. 1986 r. w szpitalu w Pszczynie. Jego doczesne szczątki 26. 03. 1986 r. spoczęły na piaskowskim cmentarzu komunalnym.

2. **ks. Józef Garus II**, urodził się 16. 07 1922 r. w Kleszczowie k. Żor⁹⁵. Ukończył Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie. Wyświęcony został 25. 04. 1950 w Katowicach. Dekretem z 2. 04. 1962 r. skierowano go do piaskowskiej

⁹³. Tak po prawdzie był to edykt potwierdzający nieformalne istnienie parafii. W świadomości parafian niczego on nie zmieniał, albowiem od 1946 r. uważali się za samodzielną parafię, zaś swego kapłana tytułowali proboszczem.

⁹⁴. Na podstawie publikowanych „Schematyzmów...” oraz „Katalogów ...”, diecezji i archidiecezji katowickiej

⁹⁵. Rzymską „II” dodawano tu do nazwiska po to, by uniknąć pomyłki, albowiem jego bliski krewny, **ks. Garus** rodem z Kryr (1912- 1997), również nosił imię Józefa i był proboszczem w Halembie

placówki, w której przez następnych 20 lat był kuratusem. W tym czasie postarał się o nowy wystrój kościoła. Za jego czasów zakupiono też elektroniczne organy, zbudowano budynek gospodarczy.

Ks. kuratus Józef Garus II zmarł po ciężkiej chorobie 7. 07. 1982 r. w szpitalu w Siemianowicach Śląskich. Pogrzebany został na cmentarzu komunalnym w Piasku.

Ze względu na zły stan zdrowia ks. J. Garusa, skierowano mu do pomocy wikarego ks. Artura Zarembę (X 1979 - 15 V 1982 r.), następnie ks. Adama Zowadę, który po śmierci ks. J. Garusa II został na 8 lat jego następcą.

3. ks. Adam Zowada, urodzony 24. 12. 1947 r. w Siemianowicach Śląskich. Ukończył Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie i 30. 03. 1972 r. został wyświęcony w Katowicach. Swoje proboszczowanie w Piasku rozpoczął w dniu pogrzebu swego poprzednika, ks. J. Garusa II. Był pierwszym oficjalnie nominowanym proboszczem. W sierpniu 1990 r. przeniesiony został na inną placówkę. Pożegnali go 25. 08. 1990 r. licznie zgromadzeni w kościele parafianie. Ks. A. Zowada, późniejszy proboszcz par. św. św. Cyryla i Metodego w Załęskiej Hałdzie, zmarł 28. 10. 1991 r. w Katowicach i spoczął na cmentarzu parafii NSPJ w Mysłowicach.

4. ks. Michał Motyka, urodzony 17. 07. 1952 r. w Roju k. Żor. Wyświęcony 23.03. 1978 r. w Katowicach, mgr teologii. Po odejściu w sierpniu 1990 r. ks. A. Zowady zostaje kolejnym tutejszym proboszczem. Świetny organizator. W latach 1992 - 1997 doprowadził do powstania w Piasku nowej świątyni. W 1993 r. ks. arcbp Damian Zimoń skierował do tutejszej parafii ks. dr Grzegorza Stephana (ur. 1. 01 1958 w Pszczynie), wykładowcę w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Rezyduje on na tutejszej plebanii i wspiera w obowiązkach duszpasterskich ks. proboszcza.

Duchowni katolicycy rodem z Piasku.

Z Piasku do tej pory wyszli następujący duchowni katolicycy:

- 1. ks. Jan Franciszek Wagner CM** (misjonarz, patrz aneksy)
- 2. ks. Antoni Rygula**, ur. 7. 05. 1931 r., święcenia kapłańskie uzyskał 5. 06. 1955 w Katowicach (p. aneksy)⁹⁶
- 3. ks. Franciszek Konieczny SchP** (Scholarum Piarum, pijar). Ur. się 7. 10 1931 r. w Bystrej Wilkowicach, wyświęcony w 1956 r., zmarł w Krakowie 26. 03. 1991 r. Uczył w krakowskiej szkole pijarskiej oraz germanistyki w tamt. seminariach duchownych. Piaskowianie pamiętają go z umiejętności wokalnych i porywających homilii, jakie wygłaszał w czasie wakacyjnego pobytu w swej rodzinnej wsi.

⁹⁶. Katalog Archidiecezji Katowickiej 1995. Katowice 1995, s. 351

4. ks. Zbigniew Gamża, ur. 30. 07. 1939 r., zm. 4.04 1995 r. Świecenia 23. 06. 1963r. w Katowicach. Proboszcz w Miedźnej w latach 1979 - 1995). (p. aneksy)
5. ks. Roman Dobosiewicz, ur. 24.06. 1965 r., święcenia kapłańskie uzyskał 16. 05 1992 r. w Katowicach, mgr teologii.

Katecheci⁹⁷

W przeszłości nauki religii uczyli nauczyciele, z czasem księża. Po II wojnie światowej w budynku szkolnym uczono jej w okresach: 1945 - 1950, 1957 - 1961 i ponownie od 1990 r. W pozostałym czasie lekcje odbywały się w pomieszczeniach parafialnych.

Pierwszą katehetką w dziejach Piasku była siostra salwatorianka Cecylia Pitlok (1982/83). Po niej funkcję tę sprawowały kolejne siostry salwatorianki z klasztoru w Goczałkowicach: s. Teresa Miklusz (1987/88), s. Bernadetta Owsianka (1989/90), s. Małgorzata Oczkowicz (1990/91), s. Beata Urbaś (1991/92), s. Halina Pączka (1992 - 94), s. Bożena Kocik (1995). Pracowały także katechetki świeckie: p. Zyta Palka (1989), p. Teresa Nocoń (19992 - 94), p. Sylwia Kantor (od 1995)

Stowarzyszenia religijne

Tuż po II wojnie światowej, a więc w pierwszych latach istnienia piaskowskiej kuracji, dynamicznym działaniem odznaczały się Sodalicja Mariańska Panien oraz miejscowa „Caritas”. Niestety, po umocnieniu się w 1949r. w Polsce komunistów, nastąpiło ograniczenie działalności organizacji kościelnych lub wręcz ich likwidowanie. Dotknęło to również społeczność katolicką tutejszej parafii.

Wydarzenia lat osiemdziesiątych osłabiły polską lewicę. Wtedy to w tutejszej parafii odżyły stowarzyszenia religijne. Powstała grupa „Scholi ” , „Dzieci Maryji”, formacyjna grupa ministrantów. W 1985 r. zaczęły działać dwie grupy młodzieży oazowej oraz dwie grupy członków Kółka Misyjnego. W 1990 r. powstała młodzieżowa organizacja „Wieczernik”⁹⁸

Spśród kilku tutejszych organizacji parafialnych na uwagę zasługuje Rada Parafialna działająca w połączeniu z Grupą Synodalną (przewodn. Jerzy Wagner, sekr. Krystyna Mańka).

Zespół Charytatywny powstał w r. 1988, za czasów ks. prob. A. Zowady. Liczy około 20 członków. Do 1996 r. przewodniczyła mu Maria Wardziakowa, obecnie funkcję tę pełni Łucja Kost ⁹⁹.

* * *

⁹⁷ . S. Kantor: Parafia Piasek..., s. 22 - 24

⁹⁸ . Sylwia Kantor: Parafia Piasek w latach 1945 - 1995. Katowice 1995, s. 27

⁹⁹ . Informacja Marii Wardziakowej

Piasek liczy 3 tys. mieszkańców, zaś tutejsza parafia katolicka ok. 2800 wiernych. Księgi metrykalne prowadzone są od roku 1945. Starszych zapisów należy szukać na probostwie parafii pw. Wszystkich Świętych w Pszczynie.

Pochówki odbywają się na miejscowym cmentarzu komunalnym, który powstał w roku 1962. Wcześniej zmarłych grzebano na cmentarzach katolickich w Pszczynie.

INNE WYZNANIA

Ewangelicy

W 1568 roku panem ziemi pszczyńskiej został Karol Promnic, protestant. Po dłuższych zabiegach zdołał nakłonić dotychczasowego pszczyńskiego katolickiego proboszcza do rezygnacji ze stanowiska. W następnym roku powierzył parafię pastorowi ewangelickiemu. Dotychczasowi katolicy parafianie nieomal w całości stali się wówczas protestantami. Dotyczy to również Piasku.

Śląsk, w tym więc i ziemia pszczyńska, leżały wtedy w granicach austriackiej katolickiej monarchii Habsburgów. Jeszcze w okresie trwania wyniszczającej wojny trzydziestoletniej cesarz próbował przywrócić w tutejszej dzielnicy dawne wyznanie. Energiczniejsza rekatolizacja ziemi pszczyńskiej rozpoczęła się po 1654 roku. Był to proces długotrwały. Do roku 1662 w Piasku na katolicyzm przeszło zaledwie 19 osób, ale już początku XVIII stulecia większość piaskowian ponownie była rzymsko - katolicka¹⁰⁰. W 1707 roku podano, że Piasek liczy już tylko 10 ewangelików, którzy mimo rozmaitych nacisków utrzymali się przy dotychczasowej konfesji¹⁰¹.

W wyniku reformacji i kontrreformacji, jednolita do tej pory społeczność wsi została rozbita na dwie grupy wyznaniowe.

* * *

Proces rekatolizacji prawie zupełnie ustał w XVIII stuleciu, szczególnie po zajęciu w 1742 roku Śląska przez protestanckie Prusy. Do 1742 r. pszczyńscy ewangelicy udawali się na swe nabożeństwa do odległego Cieszyna. W osobach króla Fryderyka Wielkiego i jego następców ewangelicy uzyskali potężnych protektorów. W Pszczynie, z wydatną pomocą hrabiego Promnica, zbudowali kościół, który poświęcono w 1746 r.

W dalszych latach liczba piaskowskich ewangelików wzrosła. W 1861 r. w Piasku księżącym było 329 katolików, 87 ewangelików i 4 mieszkańców wyznania Mojżeszowego¹⁰². Dane z 1933 roku podają 1273 katolików, 126 ewangelików i 7 Żydów¹⁰³. Liczba tutejszych ewangelików ponownie nieco zmniejszyła się

¹⁰⁰ . L. Musioł: Pszczyna, monografia..., 329

¹⁰¹ . tamże, s. 303

¹⁰² . F. Triest: Topographische Handbuch...

¹⁰³ . Podręcznik powiatu pszczyńskiego, 1933 r., Katowice 1933. s. 144

w roku 1945, gdyż niektórzy z nich przed nadejściem Armii Czerwonej opuścili Śląsk.

W latach 1897 - 1922 tutejsi ewangelicy mieli odrębną własną szkołę podstawową.

* * *

Do czasów II wojny światowej ewangelicy Pszczyny i okolicy należeli do dwóch odrębnych zborów. Mieszczanie tworzyli zbor miejski (tzw. niemiecki), z kolei ewangelicy mieszkający w wioskach należeli do zboru wiejskiego, popularnie zwanego polskim. Oba korzystały ze wspólnej świątyni, ale przez większość czasu miały odrębnych pastorów. Warto przy tym również dodać, iż obie te parafie prowadziły własne księgi metrykalne. Zainteresowanych informujemy, że większość z nich zachowała się w pszczyńskim archiwum.

Ze społeczności Piasku wywodzi się ordynowany 22 XI 1970 r. ks. Jan Kozieł, obecny ewangelicki proboszcz w Cisownicy.

Dziś ewangelicy Pszczyny i pobliskich wiosek (w Piasku mieszka ich około stu) tworzą jedną parafię, której proboszczem jest ks. Jan Badura.

Wolni Chrześcijanie¹⁰⁴

Na terenie Pszczyny Wolni Chrześcijanie pojawili się w 1931 roku.

„Wyznawcy Kościoła Wolnych Chrześcijan nawiązują do praktyki chrześcijan z czasów apostołskich. Uznają tylko Pismo Święte, tzn. nie przyjmują późniejszych dodatków. Odrzucają także rytualizm i sakramentalizm”¹⁰⁵.

W Piasku członkowie zboru przez 26 lat gromadzili się w domu Zofii i Jana Maindoków przy ul. Dworcowej 8. W latach osiemdziesiątych przystąpili do budowy własnego Domu Zborowego, który otwarto w 1986r.

Tutejszy zbor liczy obecnie ok. 180 członków z Piasku oraz okolicy i kierowany jest kolegiałnie (brak instytucji pastora). Na jego czele stoi kilku „starszych braci”, którzy wybierają spośród siebie przełożonego.

Członkowie zboru gromadzą się w czwartki o 18⁰⁰ i w niedziele o godzinie 9³⁰.

¹⁰⁴ . Na podst. pisemnej informacji przełożonego Zboru, Ewalda Kojzarka

¹⁰⁵ . Fragment z pisemnej inf. mgra Czesława Bassary

Okres szkół parafialnych

Do nastania czasów pruskich, to znaczy do połowy XVIII w., nie istniał obowiązek szkolny. Z różnych powodów feudałowie nie dbali o oświatę ludu. Nieco inne było natomiast spojrzenie Kościoła na tę kwestię. Papież Grzegorz IX (1227 - 1241) nakazywał, by każdy proboszcz miał u siebie człowieka, zwanego wtedy klerykiem, który wspomagałby go w czasie nabożeństw śpiewem i prowadził przyparafialną szkołkę¹⁰⁶. Echo tych napomnień było jednak mizerne. Energiczniej problemem tych szkółek zajął się w XV wieku biskup wrocławski¹⁰⁷. Jego jurysdykcja nie sięgała jednak na nasze tereny, albowiem ziemia pszczyńska — o czym już wspomniano — do początków XIX stulecia leżała w granicach diecezji krakowskiej. Nie jest jednak wykluczone, że i u nas w niektórych parafiach w XV stuleciu były szkołki parafialne, chociaż pierwsze wzmianki o nich pochodzą z następnego wieku. Obszerniejsze wiadomości na ich temat znajdujemy w archiwaliach z przełomu XVI i XVII stulecia, a więc z okresu reformacji.

* * *

Do końca XIII stulecia kościołem parafialnym dla okolicy obecnej Pszczyny był kościółek pw. św. Jadwigi, nie istniejący od 1939 r., często zwany też starowiejskim. Od początku XIV w. był on filią nowego kościoła parafialnego w co dopiero zbudowanym mieście Pszczyna.

Niestety, nie wiemy czy istniała przy tym kościółku jakaś szkołka parafialna. W starych dokumentach archiwalnych nie ma na ten temat żadnej wiadomości. Przyjąć raczej należy, że do połowy XVIII stulecia piaskowianie nie pobierali żadnej elementarnej nauki. Nie jest jednak wykluczone, że któryś z miejscowych gospodarzy posyłał swego syna doraźnie do szkoły w mieście.

Do połowy XIX w. w Piasku panował powszechny analfabetyzm. Jeszcze w czasie uwłaszczenia, a więc ok. 1848 r., nieomal wszyscy piaskowscy gospodarze podpisywali się trzema krzyżykami. W tej sytuacji trudno było nawet wybrać wójta, od którego wymagano umiejętności czytelnego podpisania się na różnych dokumentach.

Pruska reforma szkolnictwa i jej efekty. Przypomnijmy, że w wyniku wojny Austria w połowie XVIII w. utraciła na rzecz Prus nieomal cały Śląsk Król pruski Fryderyk Wielki, władca doby Oświecenia, zwrócił m.in. uwagę na anachroniczny system śląskiego szkolnictwa elementarnego, szczególnie

¹⁰⁶ A. Koziołek, ks. : Knurów i Krywałd — kronika na tle ziemi gliwickiej. Katowice 137, s 113

¹⁰⁷ tamże

wiejskiego. Opierało się ono dotąd na szkołkach parafialnych, do których od przypadku do przypadku uczęszczali niektórzy chłopcy. Obowiązek szkolny był w tamtych czasach pojęciem nie znanym. Dziewczęta do szkoły w ogóle nie uczęszczały.

Wprowadzanie obowiązku szkolnego. Od roku 1765 zaczęto na Śląsku wdrażać pruską reformę szkolnictwa. Dotychczasowe szkoły parafialne przeszły pod zarząd pruskich cywilnych władz oświatowych. Jednak powiatowymi inspektorami szkolnymi nadal byli duchowni.

Wspomniana reforma wprowadzała obowiązek szkolny dla chłopców i dziewcząt, którego przez kilka dziesięcioleci nie potrafiiono jednak skutecznie wyegzekwować. Między innymi dlatego, że w Piasku i w wielu innych wioskach nie było jeszcze budynków szkolnych. W dodatku dzieci w wieku szkolnym od wczesnych lat pracowały w gospodarstwach rodziców. Tak było od wiosny do jesieni. A gdy nadeszła zima, pora wolna od zajęć polowych, to i tak tylko niektóre pobierały naukę w odległych szkołach zbiorczych. *Dzieci wiejskie nie mają zimowego przyodziewku, a nade wszystko butów, dlatego tylko niektóre chodzą na lekcje* — meldował pszczyński inspektor szkolny.

Ówczesni rodzice nie doceniali znaczenia nauki szkolnej. Tenże sam inspektor odnotował takie oto ich powiedzenia: *Czy to wszyscy muszóm być uczyni? Piyrweż do szkół my niy chodzili, a jakoś żyjemy! Dziecka są od pasiynio krów, a nie od szkoły!*

Przynależność do szkoły w Starej Wsi. Pod koniec XVIII w. administracja pruska ustaliła, że dzieci Starej Wsi, Jankowic, Studzienic, Czarkowa, Radostowic, Piasku i ... Kobióra naukę winne pobierać w szkole starowiejskiej. Tymczasem tamtejszy budynek szkolny był marną drewnianą chatą wiejską, z przeciekającą strzechą, bez murowanego komina...¹⁰⁸ Warunki nauczania były w nim fatalne. Absencja uczniowska dochodziła do 75 %. Nie było więc mowy o osiąganiu nawet dostatecznych wyników dydaktycznych.

Perswazje, groźby i sporadyczne kary spowodowały, że u schyłku XVIII w. piaskowianie zaczęli nieco regularniej posyłać swe dzieci do tej szkoły. Efekty nauczania nadal były jednak słabe. Tylko część uczniów z ledwością czytała proste teksty, natomiast z umiejętnością pisania było jeszcze gorzej, wręcz tragicznie. Mury szkolne (a właściwie drewnianą walącą się chatę, która udawała budynek szkolny) opuszczali półanalfabeci.

¹⁰⁸ . Ludwik Musioł: DZIEJE SZKÓŁ PARAFIALNYCH W DAWNYM DEKANACIE PSZCZYŃSKIM. Katowice MCMXXXIII, s. 174 — 177

Uczniowie z Piasku w Studzienicach. Pewna zmiana na lepsze nastąpiła po roku 1818, kiedy to w sąsiadujących z Piaskiem Studzienicach wybudowano budynek szkolny. Oprócz miejscowej dziatwy pobierali w nim naukę również kobiórzanie i uczniowie z Piasku Książęcego. Natomiast dzieci z chałupniczej osady zwanej Piaskiem Miejskim przypisano do pszczyńskiego obwodu szkolnego.

Wyniki nauczania poprawiały się od połowy XIX stulecia, gdy za absencję dzieci w szkole zaczęto rygorystycznie karać rodziców. I tu ciekawostka. Jeśli któryś z nich nie zapłacił nałożonego mandatu, to zobowiązany był to uczynić — zgodnie z zarządzeniem starosty — wójt wsi z własnej kieszeni. Był to doskonały chwyt administracji, dzięki któremu frekwencja piaskowskich dzieci w studzienickiej szkole podskoczyła do 80 i więcej procent. Poprawiły się przez to także wyniki nauczania, a we wsi powoli zanikał analfabetyzm.

Własna szkoła

Obiekty szkolne ¹⁰⁹

W drugiej połowie XIX w. władze pruskie dążyły do tego, by każda wioska posiadała własny obiekt szkolny. Miało to skrócić drogę do szkoły, a przez to także poprawić uczestniczenie w zajęciach dydaktycznych.

Pierwszy budynek szkolny w dziejach wsi. Piasek do budowy własnej szkoły przystąpił stosunkowo późno, bo dopiero w 1880 roku. Wznoszono ją do roku 1882. Gros kosztów tej inwestycji ponosiła gmina, która wyasygnowała na ten cel 3 tys. marek. Administracja państwowa dała drugie tyle. Pieniądzy tych jednak nie starczyło i dalsze 3 tys. marek Piasek musiał pożyczyć w banku wrocławskim. Książę pszczyński przekazał gminie potrzebne drewno budowlane. Roboty nie wymagające fachowości wykonywali mieszkańcy w „czynie społecznym”.

Pierwsza piaskowska szkoła była skromnym obiektem, chociaż na tle zabudowy wiejskiej, naonczas jeszcze w znacznym stopniu drewnianej, sprawiała bardzo korzystne wrażenie. Wymurowano ją z miejscowej cegły, zaś pokrycie dachu sporządzono z „szibrowych” dachówek, czyli z łupku. Znajdowały się w niej dwie sale lekcyjne oraz dwa nauczycielskie mieszkania. Na podwórku były ubikacje szkolne, drewnitnia oraz mały chlew dla inwentarza kierownika. Niebawem na tym budynku piaskowianie zbudowali niewielką wieżyczkę z sygnaturką. Znajdujący się w niej niewielki dzwon został usunięty przez niemieckiego kierownika szkoły w czasie okupacji hitlerowskiej. Po zakończonej wojnie został odnaleziony i ponownie zawieszony na dawnym miejscu. Ogród szkolny nie był zbyt duży; miał zaledwie 12 arów powierzchni.

¹⁰⁹. Oprac. na podst. kronik szkolnych. Inne źródła podano w przypisach odrębnie

Tę Katolicką Szkołę Ludową — bo taką nosiła ona nazwę — w 66 % utrzymywała gmina (remonty, zakupy sprzętu, opał). Pozostałe wydatki pokrywał skarb państwa.

Dziś po tym pierwszym budynku szkolnym nie ma już śladu. W latach sześćdziesiątych na jego miejscu wzniesiono dom nauczycielski.

Zbudowano drugi budynek W związku ze wzrostem liczby uczniów oraz potrzebą znalezienia lokum dla równoległej szkoły ewangelickiej, w bliskim sąsiedztwie starej szkoły przystąpiono w 1908 roku do budowy nowego piętrowego budynku szkolnego. Po upływie niespełna trzech lat oddano go do użytku.

Stara kronika szkolna - solidnie prowadzona przez ówczesnego kierownika Krickego - podaje, że wznoszenie wspomnianego budynku zakończono w kwietniu 1910 roku. Ewangelicy otrzymali salę lekcyjną na parterze, katolicy na pierwszym piętrze. Tak więc w Piasku funkcjonowały dwie niezależne od siebie szkoły. Podajmy jeszcze, iż w nowym budynku było także mieszkanie dla nauczyciela ewangelickiego, zaś na poddaszu dwa kawalerskie pokoje dla pedagogów szkoły katolickiej¹¹⁰.

Po wspomnianej rozbudowie Piasek dysponował w sumie 4 dużymi salami lekcyjnymi o łącznej powierzchni 200 m². Ponadto kierownik miał w starej szkole 3 pokoje z kuchnią (66 m²), a nauczyciele posiadali w obu budynkach 5 pokoi (135 m²)¹¹¹.

Tuż przed wybuchem II wojny przystąpiono do powiększania „nowej” szkoły. Zakończenie tych prac nastąpiło w czasie okupacji. W latach powojennych prowadzono w niej dalsze drobniejsze prace modernizacyjne.

Nowa szkoła. Po II wojnie światowej Piasek szybko rozrastał się. Przybywało dzieci w wieku szkolnym. Dlatego już pod koniec lat pięćdziesiątych miejscowi działacze zaczęli zabiegać o kolejną rozbudowę szkoły. Powołana w tym celu komisja nie zaakceptowała takiego rozwiązania. Wówczas podjęto decyzję o budowie zupełnie nowego budynku. Piaskowianie usiłowali nakłonić władze, by był on podpiwniczony i nieco obszerniejszy niż proponowano. Ze względu na finansowe ograniczenia zabiegi te nie przyniosły efektu¹¹².

W 1966 r. utworzono Społeczny Komitet Budowy Szkoły w następującym

¹¹⁰. Kronika ta, obejmująca lata 1922 - 1939, przechowywana jest w m. szkole, dalej podawana jako t. II

¹¹¹. Józef Prażmowski: SZKOLNICTWO W WOJEW. ŚLĄSKIEM. Katowice 1936, s. 118 - 119.

¹¹². Na jednym ze spotkań z mieszkańcami — jak relacjonują starsi piaskowianie — władze powiatowe użyły nawet takiego argumentu: „Nowa szkoła będzie wystarczająco duża. W przyszłości będą bowiem rodziny o modelu 2+2. Liczba dzieci będzie się więc zmniejszać (sic!) „.

składzie:

Józef **Bankiel** - przewodniczący, Wincenty **Sokal** - zastępca przewodniczącego, Wiesława **Mrozik** - sekretarz, Paweł **Mazur** - skarbnik, członkowie: Emanuel **Parma** (kier. szkoły), Bernard **Szymura**, Ryszard **Fyrla**, Józef **Wagner**, Maria **Wardziak**, Jan **Musiół**, Zofia **Sornowska** ¹¹³.

Nowy budynek szkolny (trzeci w dziejach wsi) oddano do użytku 1 IX 1968 roku. Znajdowało się w nim 6 sal lekcyjnych, 2 pracownie, świetlica i pomieszczenia zaplecza. Około 25% kosztów tej inwestycji ponieśli mieszkańcy wsi.

Nadszedł jednak czas, że i ten nowy obiekt nie mieścił już wszystkich uczniów. Z tego względu niektóre z klas zaczęły pobierać naukę w starym budynku, w którym mieści się ponadto biblioteka wiejska oraz przedszkole.

* * *

Dawna szkoła ewangelicka. Pod koniec XIX stulecia w Piasku mieszkało około 150 ewangelików ¹¹⁴. Ich dzieci uczyli się w prywatnym domu mistrza ciesielskiego Muencha na Strzelnicy - Skotnicy. Sala lekcyjna tej szkoły miała powierzchnię zaledwie 26 m² i musiała pomieścić od 24 do 27 uczniów. Nauczyciel miał małeńki pokój (13 m²) oraz komórkę. Oprócz tego we wspomnianym budynku mieszkały cztery rodziny lokatorskie. Placówkę utrzymywał Ewangelicki Związek Szkolny.

Ze względu na opisane warunki lokalowe piaskowski Związek Ewangelicki zakupił na cele szkolne od Józefa Kani działkę o pow. 28 arów, która leżała przy drodze do Studzienic.

Od 1911 r do powstań śląskich szkoła ewangelicka dzieliła pomieszczenia w nowym budynku – o czym przed chwilą wspominaliśmy - ze szkołą katolicką ¹¹⁵.

Kadra pedagogiczna

Czasy pruskie, szkoła katolicka ¹¹⁶. Pierwszymi nauczycielami w Piasku byli: Waldemar Kricke oraz Celestyn Langner. Pojawili się w tutejszej miejscowości w momencie oddania do użytku budynku szkolnego, to znaczy w 1883 roku.

Waldemar **Kricke** pochodził z niemieckiej rodziny zamieszkałej w Obrowcu w powiecie strzeleckim. Znał więc nieco gwarę śląską, co było umiejętnością wielce przydatną w pszczyńskich szkołach wiejskich. W 1891 roku odnotował w kronice szkolnej: **W Piasku jedynie dwie dziewczyny żydowskie jako tako mówią po niemiecku; reszta dzieci mówi po polsku.**

Przed objęciem w tutejszej wsi stanowiska I nauczyciela (tzn. kierownika szkoły)

¹¹³. Elżbieta Szafron: Szkoła Podstawowa w Piasku po roku 1945 [w broszurce Stowarzyszenia Miłośników Piasku:] 525 lat Piasku - rys monograficzny, s. 8

¹¹⁴. Schematismus Bisthums Breslau. Breslau 1887 r. s. 132 - 133

¹¹⁵. Kronika szkoły ewangelickiej, przechowywana w miejscowej szkole

¹¹⁶. Kronika szk., t. I

Kricke pracował jako tzw. II nauczyciel w Kobiórze¹¹⁷. Tutejszą placówką kierował aż do momentu przejścia w 1913 r. na emeryturę, czyli równe trzydzieści lat. W r. 1886 przybył do Piasku nauczyciel pomocniczy Henryk Weisser, natomiast w 1910 r. oprócz Krickego pracowali tu: Rudolf Stodolka, ur. 1886 oraz Józef Sziborski (Ściborski), ur. 1888 r., absolwent seminarium nauczycielskiego w Głubczycach¹¹⁸.

Pierwszy piaskowski kierownik był człowiekiem oddanym swemu zawodowi. Usilnie zabiegał o to, by jego uczniowie jako tako opanowali język niemiecki. Założył bibliotekę niemiecką. Posiadając stosowne przeszkolenie pomologiczne starał się upowszechnić w Piasku sadownictwo. W przyszkolnym sadzie uczył chłopców szczepienia drzewek owocowych. Od 1887 r. prowadził także miejscowy Urząd Stanu Cywilnego.

Do czasów Krickego mało kto z piaskowian zastanawiał się nad swoją narodowością. Od wieków mieszkali tu ludzie o słowiańskich nazwiskach. Posługiwali się — jak to podają niemieckie opracowania „polską gwarą śląską”. Kricke w ciągu trzech dziesiątek lat usilnie pracował nad tym, by zaszczerpić w nich ducha niemieckiego. Z czasem część mieszkańców opowiedziała się za narodowością niemiecką, co następnie uwidoczniło się w czasach plebiscytu i dalszych latach, w tym także w ciężkim okresie II wojny światowej.

Wysiłki kierownika szkoły dostrzegały władze. Za szerzenie języka niemieckiego Kricke otrzymywał kilkakrotnie nagrody pieniężne. Odchodząc na emeryturę był uroczystie żegnany przez inspektora, który udekorował go pruskim orderem. Wprowadził się do Wrocławia.

W omawianym czasie szkoła miała dwa etaty pedagogiczne. Oprócz kierownika uczyli tu także w różnych latach:

- Celestyn Langner rodem z Piekar
- Duerschlag, który w 1895 r. odszedł do Kryr
- Józef Waliczek z Chudowa, pow. Olesno
- Szpak (brak dalszych danych)
- Rudolf Pohl

Po zjednoczeniu w 1894 obu Piasków w jedną gminę, szkole przydzielono trzeci etat nauczycielski. Objął go wtedy Alois Kattner¹¹⁹.

* * *

¹¹⁷ . Wyjaśnijmy rzecz w uproszczeniu. Rzymskie liczby „I, II, III „ nie oznaczały liczby porządkowej, lecz stopień służbowy. Tzw. I nauczyciel z reguły pełnił funkcję, którą później określono nazwą „kierownik”. II nauczyciel posiadał już pewien staż oraz stały etat. Wcześniej zwano go też adiuwantem - pomocniczym nauczycielem. Z kolei III nauczyciel, można by tak rzec, był kimś w rodzaju stażysty.

¹¹⁸ . Na podst. pruskiej statystyki szkolnej z 1913 r. przechowywanej w pszczyńskim archiwum; brak strony tytułowej tej publikacji.

¹¹⁹ . Ze względu na braki źródłowe wykaz tych nauczycieli nie jest prawdopodobnie kompletny.

Następcą kier. Krickego został w 1913 r. **Netter** ur. w r. 1880, dotychczasowy nauczyciel w Kryrach. Pochodząc z Sośnicowic rozumiał, podobnie jak poprzednik, gwarę śląską. Oprócz niego było tu w tym czasie jeszcze dwóch nauczycieli: od 1906 r. (?) Sziborski oraz Knappe. Z chwilą wybuchu I wojny światowej obaj zostali zmobilizowani i skierowani na front francuski. Knappe zaginął w 1916 roku na Somma, natomiast sierżant Sziborski, zmarł po odniesieniu ciężkich ran brzucha i ręki. Netter był więc tu przez około 4 lata jedynym nauczycielem. Jak wielu innych dał się zwieść panującej wówczas psychozie wojennej. W 1916 r. zapisał w kronice:

„Od połowy do końca kwietnia przejeżdżały przez tutejszą miejscowość niezliczone transporty wojskowe, którymi przewożono naszych kochanych żołnierzy na front galicyjski”.

Okres powstań śląskich. 1 września 1919 r. nastąpiła w piaskowskiej szkole zmiana. Netter odszedł do szkoły dla dzieci z majątku Siedlice w Pszczynie (siedlicka szkoła nie posiadała własnego budynku; uczono w wydzierżawionych pomieszczeniach). Nowym kierownikiem szkoły został **Greczy**, ur. w 1889 r. w Ruptawie, dotychczasowy nauczyciel w Łące. Były to czasy po I powstaniu śląskim. Ludność polska żądała nauki w języku ojczystym. Niemieckie władze powoli ustępowały tym żądaniom. Na stanowiska kierowników zaczęto wtedy kierować nauczycieli, którzy oprócz języka niemieckiego znali również polski. Greczy warunki te spełniał. Oprócz niego w Piasku uczyli wówczas: Fuhrmann, Mutzek

Nauczyciele katolickiej i ewangelickiej szkoły piaskowskiej byli aktywnymi Niemcami. Fuhrmann 1 X 1920 r. przeniesiony został do Łabęd, natomiast Mutzek mieszkał w Pszczynie i nadal na bieżąco utrzymywał kontakty z pszczyńskim nauczycielem Steuerem, powiatowym prezesem niemieckiej organizacji „wiernych ojczyźnie” (Heimatstreue Verbände). Podejrzany o nielegalne przechowywanie broni opuścił Piasek i również osiadł w Łabędach.

O ewentualnym politycznym zaangażowaniu się Greczego kronika nie wspomina. Po Mutzku pracował tu krótko Hans Alker z Branic¹²⁰.

Nauczyciele w szkole ewangelickiej¹²¹. Wspomnijmy tu jeszcze nauczycieli odrębnej szkoły ewangelickiej. Jak wiadomo powstała ona w 1897 r. i początkowo istniała na Strzelnicy.

Pierwszym jej nauczycielem był Augustyn Morawa urodzony 1874 w Uszycach, pow. Olesno. Seminarium nauczycielskie ukończył w Kluczborku. Uczył w ewangelickiej szkole w Golasowicach. Znał gwarę śląską. Z dniem 1 XII 1897

¹²⁰ . Kronika szk. t. I, zapisy Greczego, ostatnie z 1921 r. i na nich kończy się t. I.

¹²¹ . oprac. na podst. zapisów w Kronice szk. ewang. prowadzonej w latach 1897 - 1922. Rękopis tej kroniki przechowywany w Szkole

roku Wydział Szkolny Królewskiej Rejencji w Opolu skierował go na stanowisko kierownika do nowo otwartej szkoły ewangelickiej na Strzelnicy. W pszczyńskim archiwum zachował się dekret w tej sprawie ¹²². Do 1904 r. uczył również religii ewangelickiej w Łące, Radostowicach oraz w Międzyrzeczu. W latach 1905 - 1906 pełnił dodatkowo obowiązki sekretarza gminy Piasek.

W 1907 r. powierzono mu stanowisko kierownika szkoły ewangelickiej w Golasowicach, gdzie pełnił również funkcję organisty w ewangelickim kościele parafialnym.

Dalszymi nauczycielami ewangelickiej szkoły na terenie Piasku byli:

- **Kittner**, ur. 1884 r., dotychczasowy nauczyciel w Warszowicach, kier. tut. szkoły od 1 III 1907 r.

- **Konrad Bauer**, ur. 1890 r. w Saksonii. Ten młody nauczyciel przybył w 1910 r. i był w Piasku powszechnie lubiany. Zmarł niespodzianie w czasie kąpieli 23 lipca 1911 r.

- **Ernest Hempte**, ur. 1888 r. w Poznańskim. Szkołę objął 1. 08. 1911 r. Dotychczas pracował w Bzińcu, pow. Lubliniec. 1 IV 1912 r. odszedł do szkoły w Golasowicach.

- **Adam Hadamzik**, ur. w 1886 r. w Skałędzie, pow. Kluczbork. W Piasku od 1 IV 1912 r. 1 X 1913 r. przeniósł się do Chorzowa. Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany. Awansował do stopnia oficerskiego; odznaczony był Żelaznym Krzyżem.

- **Adolf Scheinert**, nauczyciel ze szkoły w Golasowicach. Z nie wyjaśnionych przyczyn nie objął jednak stanowiska

- **H. Reuster** z Pakoszowa, pow. Olesno. W Piasku od X do XII 1913 r.

- **Albert Hederich** z Kolonii, ur. w r. 1890. Posadę objął 6 I 1914 r. Gdy rozpętało I wojnę światową Hederich zapisał w kronice szkolnej:

„Cudownie piękny zapał ogarnął cały niemiecki kraj. W ogromnej liczbie, starzy i młodzi garnęli się jako ochotnicy pod chorągwie, aby ciężko zagrożoną Ojczyznę bronić swą krwią przed zazdrośnikami i złośnikami. W krótkim czasie liczba ochotników (sic! – Z.O.) przekroczyła 2 miliony. Z niesłychaną pogardą śmierci rzucili się nasi bohaterscy żołnierze na wrogów i w krótkim czasie przenieśli wojnę w kraj nieprzyjaciela”.

Z cytatu wynika, że zaślepiiony Hederich niewiele rozumiał z tego, co istotnie się działo. W latach 1916 - 1918 służył w 254 regimencie piechoty i odznaczony został Krzyżem Żelaznym II klasy. W międzyczasie w szkole zastępowała go nauczycielka **Janina Arndt**, ur. w r. 1895 w Lipinach.

Hederich, będąc rodowitym Niemcem uważał, że Śląsk powinien pozostać przy Niemcach. Pisał na ten temat w prowadzonej przez siebie kronice.

Z kolei z zapisów w kronice szkoły katolickiej, których dokonał prawdopodobnie

¹²². LPszczyna - 2048.

kier. Greczy, dowiadujemy się nieco więcej o powojennej pozaszkolnej działalności Hedericha. Otóż spośród swoich miejscowych zwolenników zorganizował on w czasie powstań śląskich oddział Selbstschutzu. W szkole ewangelickiej prowadził również spotkania piaskowskiej grupy „wiernych ojczyźnie” (Heimatstreue Verbände). W 1921 r. w czasie jednego z takich zgromadzeń do budynku wkroczyła parytetowa policja polsko - niemiecka. W wyniku rewizji znaleziono zgromadzoną broń. Hederich został aresztowany, ale wypuszczono go po wpłaceniu 3 tys. marek kaucji. Wnet, nie czekając na dalszy bieg wydarzeń, opuścił on Górny Śląsk.

- **Erler** z Pszczyny, opuszczoną przez Hedericha placówkę objął 16 IV 1921 r. Zdecydowanie sprzeciwił się wprowadzeniu do szkoły polskiego języka wykładowego. Ze względu na tę niesubordynację władze nie mogły pozostawić go na dotychczasowym stanowisku.

- **Neumann**, przejął kierownictwo po Erlerze 21 XI 1921 r.¹²³ Nie pracował długo. Od czerwca 1922 r. nie było już bowiem w Piasku szkoły ewangelickiej, która funkcjonowała tu przez minione ćwierćwiecze równolegle ze szkołą katolicką. Nie przywrócono jej też w czasie okupacji hitlerowskiej, gdyż wtedy nie uznawano podziału na szkoły wyznaniowe.

Okres międzywojenny, lata 1922 - 1939¹²⁴. W czerwcu 1922 roku część Górnego Śląska przyłączona została do odrodzonej Rzeczypospolitej. Wówczas też przystąpiono do wymiany niemieckich funkcjonariuszy na polskich. Dotyczyło to także nauczycieli.

Zastąpienie nauczycieli niemieckich polskimi, ze względu na ich brak, nie było prostą sprawą. Często zatrudniano więc dotychczasowych pruskich pedagogów, ale pod warunkiem, że władali językiem polskim w mowie i piśmie. W ten sposób obsadzono wiele szkół, w tym i piaskowską.

Przedstawmy teraz kierowników szkoły lat 1922 - 1939 oraz tych nauczycieli, których nazwiska udało się ustalić:

- kier. **Paweł Wallek**, ur. w r. 1894 w Chorzowie, dotychczasowy nauczyciel niemieckiej szkoły podstawowej w Starej Wsi. Po pięciu latach, ku zadowoleniu polskich mieszkańców, przeniesiono go do szkoły mniejszościowej w Chorzowie. W 1922 roku z powodu braku polskich pedagogów zatrudniono niekwalifikowaną Emilię Karugę, która do tej pory prowadziła w Goczałkowicach przedszkole (ochronkę). W październiku doszedł Adam Dzióbek, (ur. w r. 1903), absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Kętach. Od września następnego roku pracę

¹²³ . Na Neumannie kończą się zapisy w kronice niezależnej ewangelickiej szkoły podstawowej w Piasku

¹²⁴ . Głównym źródłem informacji była piaskowska kronika szkolna.

nauczycielską w Piasku podjął czwarty nauczyciel: Adela Kuda z Tarnowa (ur. w 1904 r.). W 1924 r. doszła kolejna nauczycielka, Antonina Leszczyńska (rocznik 1897), również abs. seminarium w Kętach, dotychczas pracująca w Studzienicach. Przejściowo w 1927 r. pracował tu E. Kujawski z Orłowej na Zaolziu.

Adam **Dzióbek** prowadził tutejszą po Wallku w latach 1927 – 1930. Za jego czasów niektórzy piaskowianie usiłowali utworzyć mniejszościową szkołę niemiecką (36 dzieci), ale próby te nie doczekały się realizacji (w czasie weryfikacji wnioski rodziców zostały odrzucone lub przez nich wycofane). Grono pedagogiczne powiększyła nauczycielka Jadwiga Nowotna z Tarnowa. Od września 1928 roku patronem szkoły był św. Jan Kanty.

- kier. Franciszek **Szczepańczyk**, lata 1930 - 1933, uprzednio kierownik szkoły w Jankowicach. Był to znany społecznik oraz baczny obserwator i skrupulatny kronikarz ówczesnych wydarzeń na ziemi pszczyńskiej. Dziś jedna z pszczyńskich ulic nosi jego imię.

- kier. Kasper **Kiszka** (po zmianie nazwiska **Krasławski**).

W roku 1933 podniesiono stopień organizacyjny placówki . W rezultacie tego ogłoszono także konkurs na stanowisko kierownika szkoły. Wygrał go Kasper Kiszka, ur. w roku 1898 w Sułoszowej, dotychczasowy kierownik szkoły w Cielmicach. Z kolei F. Szczepańczyk objął kierownictwo niżej zorganizowanej szkoły w Czarkowie.

Kasper Krasławski kierował tutejszą szkołą w czasie, kiedy aktywizowała się hitlerowska irredenta. By się jej przeciwstawić organizował we wsi różne polskie przedsięwzięcia. W chwili wybuchu II wojny, pozostawiając w Piasku cały swój dobytek, uciekł wraz z żoną i dzieckiem na wschód kraju. W Piasku pojawił się dopiero 1 maja 1945 roku, kiedy stanowisko kierownika szkoły było już obsadzone. Z pozostawionych w 1939 r. rzeczy niczego nie odzyskał. Spotkał się z mieszkańcami wioski, wzruszonym głosem podziękował im za przedwojenną pomoc w pracy, po czym opuścił wieś i słuch po nim zaginął.

W roku szkolnym 1935/1936 oprócz st. kier. Kiszki w Piasku pracowali:

1/ naucz. kontraktowy Antoni **Baron**, ur. w r. 1910 w Tychach, abs. Seminarium Nauczycielskiego w Pszczynie,

2/ st. naucz. Marcin **Kołaczkowski**, ur. w r. 1910 w Starym Sączu,

3/ st. naucz. Antonina **Leszczyńska**, ur. w 1897 r. w Kętach,

4/ tymcz. naucz. Adam **Sabela** z Zaolzia, ur. w 1905 r., 5/ tymcz. naucz. Helena Syska z Zaolzia, ur. w r. 1914 ¹²⁵.

¹²⁵ . J. Prażmowski: Szkolnictwo...s.15

W 1938 r. w tutejszej szkole podjął pracę Wilhelm **Małek**, dotychczasowy nauczyciel w Czarkowie.

Czasy II wojny światowej. W 1939 r. po wkroczeniu wojsk hitlerowskich szkoła przez miesiąc nie funkcjonowała. Mieszkania kierownika i nauczycieli zostały splądrowane przez miejscowych rabusiów. Naukę rozpoczęto w październiku po przybyciu do Piasku niemieckiego nauczyciela Heinemanna. Poza nim pracowali tu m.in.: Schneider i Kliś. Dzieci przedwojennych aktywistów polskich nie zostały do szkoły przyjęte. Niemiecki kierownik szkoły natrafiał w czasie zajęć na duże trudności, gdyż tylko garstka uczniów znała co nieco język niemiecki. Na lekcjach stosował pruski dryl, nadużywał wobec dzieci kija. Za Heinemanna obniżono stopień organizacyjny szkoły. Dalszą edukację w zakresie „podstawówki” niemieckie dzieci kontynuowały w pszczyńskiej Hauptschule¹²⁶.

Lata 1945 - 1989¹²⁷ Niestety, nie dysponujemy kompletną listą nauczycieli uczących w tym okresie. Ich liczba, w porównaniu z czasem międzywojennym, powiększyła się w ostatnich latach kilkakrotnie. Poniżej ograniczamy się więc do podania nazwisk kierowników / dyrektorów szkoły. Aktualny stan personelu szkoły ukazany jest w końcowym rozdziale zatytułowanym: *Piasek w roku 1998*.

- Wilhelm (obecnie Wiesław) **Małek**, ur. 1910 roku w Tychach, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Pszczynie, tutejszy przedwojenny nauczyciel. Piaskowską placówką kierował od pofrontowych chwil 1945 r. do lutego 1952 r. Był wybitnym pedagogiem. W marcu 1952 r. odszedł do pracy w powiatowym Inspektoracie Szkolnym (Wydział Oświaty i Wychowania) w Pszczynie. Pełnił tam funkcję podinspektora i kierownika kadr, zastępcy inspektora szkolnego, a w ostatnim roku przed przejściem na emeryturę (1977/1971) inspektora. W Małek organizował szkołę w niezwykle trudnych pofrontowych chwilach. Poniósł duże zasługi w jej uruchomieniu, remoncie i doposażaniu.

A oto skład pofrontowego grona pedagogicznego:

Wilhelm Małek, Sylwia Małkowska, Stefania Palowa, Maria Stolarczyk. W kwietniu i maju 1945 r. doszli: Stanisława Guc, Zofia Sarama, siostry Józefa i Helena Sękowicz (odeszły niebawem do Żwakowa), Jadwiga Mirsz. 1 X 1945 przybył Józef Kozieł. Pracowano z entuzjazmem i niezwykle ofiarnie. Świadczyć

¹²⁶. Dla dzieci niemieckich z południowo - zachodniej części powiatu Hauptschulę zorganizowano w Warszowicach. O skierowaniu do takich szkół decydowały miejscowe komórki partii nazistowskiej - NSDAP.

¹²⁷. Na podstawie kroniki założonej 9 IV 1945 przez kier. W. Małkę i zapisywanej do dziś. Dalej cytuję się ją jako t. III. W niektórych latach zupełny brak zapisów w tej kronice, w innych okresach są one fragmentaryczne.

może o tym chociażby samo uposażenie. Otóż miesięczne pobory nauczycielskie wynosiły wówczas 600 złotych, gdy tymczasem 1 (jeden) kilogram słoniny kosztował... 650 zł !

- Sylwia **Małkova**. Przejęła funkcję kierownika szkoły w marcu 1952 r. po odejściu męża do Inspektoratu Oświaty. Z dniem 1 IX 1953 r. przeniosła się na stanowisko kierowniczką Domu Wczasów Dziecięcych w Rudołtowicach (zm. w wieku 88 lat w Pszczynie na pocz. 1998 r.).

- Alojzy **Korus**. Funkcję kierownika szkoły pełnił krótko. Z dniem 1 I 1954 odszedł na stanowisko podinspektora szkolnego. Do końca roku szkolnego placówką kierowała Małgorzata Chrobok. Dotychczasowy kierownik nadal jednak mieszkał w budynku szkolnym.

- Teresa **Szoltyssek**, 1954 - 1956. Poprzedni kierownik nadal mieszkał w budynku szkolnym. Po dwóch latach zrezygnowała z funkcji.

- Alojzy **Kajstura**, mgr. 1956 - 1962. Za jego czasów w Piasku po latach zastoju ponownie zaczął działać wiejski chór im. I. Paderewskiego, którego był dyrygentem. Ukończył systemem zaocznym Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach.

Emanuel **Parma**. 1962 - 1972. Za jego czasów w 1968 r. oddano do użytku nowy budynek szkolny. *(Ostatni kierownik, gdyż po tym czasie prowadzący szkoły podstawowe mają tytuł dyrektora)*

- Jerzy **Sztwiertnia**, mgr wf. 1973 - 1974. Od 1 IX 1974 r. objął stanowisko gminnego dyrektora szkół w Pawłowicach. W latach osiemdziesiątych osiedlił się w RFN.

- Marian **Pater**, 1974 - 82. Upřednio zastępca gm. dyrektora szkół w Kobiórze, do 1972 dyrektor tamtejszej szkoły. W 1982 r. przeszedł na emeryturę.

- Maria **Wanot**. 1982 - 1985

- Amalia **Starzyczna** – **Krzywoń**, 1985-1999, mgr. Przedtem była dyr. Szkoły Podstawowej w Paniówkach.

- W latach 1986 - 1989, w czasie urlopu dyr. mgr A. Starzycznej - **Krzywoń**, funkcję dyrektora pełniła mgr **Elżbieta Szafron**.

- Jolanta **Rudka**, mgr. Stanowisko dyrektora pełni od 1.09.1999r.

Tragiczne zdarzenia

W r. 1905 szalała szkarlatyna i zmarło 6 uczniów, trzech z rodziny Brychlik oraz po jednym z rodzin Wagstyl, Penszor i Ochmański. W styczniu 1923 r. dwoje dzieci zmarło na odrę, natomiast 26 X 1937 r. trzech przedszkolaków przejechał pociąg:

Ciekawostki z życia szkolnego

Działwa szkolna często tworzyła szpalery wzdłuż tras przejazdu różnych znakomitości. Przytoczmy tu fragmenty kronik szkolnych, które opisują te zdarzenia.

W kronice szkoły ewangelickiej:

„... 9 i 10 grudnia (1901 r.- Z. O.) nasz cesarz był gościem księcia pszczyńskiego jako uczestnik corocznego polowania. Około południa przyjechał specjalnym pociągiem. Dzieci ustawiły się przy torach na Strzelnicy i mogły swego cesarskiego pana oglądać wyglądającego i łaskawie odpowiadającego na nasze pozdrowienia z okna salonki. Dzieci niezmiernie cieszyły się z tego /.../ Także 10 grudnia nasza szkoła miała zaszczyt być wśród tych, którym pozwolono stać przy szosie jankowickiej w czasie przejazdu cesarza na polowanie do Międzyrzecza. O godzinie 9⁰⁰ zaczęto ustawiać się wzdłuż trasy, lecz po kwadransie rozpętała się gwałtowna śnieżycą. Dopiero po godzinie cesarz z gospodarzem polowania przejeżdżał w zamkniętym powozie i mało kto mógł go dostrzec”.

„4 grudnia (1911 r. - Z. O.) uczniowie wyższych oddziałów uczestniczyli w tworzeniu szpalery (Spalierbildungu) przy wyjeździe Jego Cesarskiego Majestatu na polowanie do Czarnych Dołów”¹²⁸.

„...Dni między 11 i 14 września (1913 r. - Z.O.) przebiegały pod znakiem bytności Jego Cesarskiego Majestatu. W tym czasie przebywał nasz cesarz w pobliskich Paprocanach w zamku myśliwskim księcia pszczyńskiego. Brał udział w polowaniu na jelenie. W sobotę 14 września wracał do Pszczyny przez naszą wieś. Szkołę i miejscowość przyozdobiono flagami. Dzieci ustawiły się wzdłuż drogi i wesoło pozdrowiały swego cesarza.”

W kronice szkoły katolickiej:

„... 28 i 29 listopada 1898 r. przybył w gościnę i na polowanie Jego Majestat

¹²⁸ . Na Czarnych Dołach w Studzionce istniała książęca bażanciarnia. W wymienionym dniu cesarz ustrzelił tam około... pół tysiąca bażantów. Dwóch gajowych wypuszczało ptactwo z klatek, inni podawali nabitą broń. „Jego Majestat” podnosił tylko fuzję i pociągał za spust. Czy można nazwać to polowaniem?

cesarz i król Wilhelm II /.../ Zarządzono defiladę młodzieży szkolnej w parku książęcym. Wzięły w niej udział obie klasy tutejszej szkoły wraz z nauczycielami”

„ ... z okazji przyjazdu na polowanie Jego Majestatu Wilhelma II uczniowie naszej szkoły witali w parku pszczyńskim 29 listopada 1892 r. ojca naszego kraju.”

„... 29 listopada 1909 r. cesarz jechał przez Piasek do Promnic samochodem. Towarzyszyło mu sześć innych tego typu pojazdów...”

Podobnej treści zapiski powtarzają się w kronice nieomal co roku aż do wybuchu I wojny światowej.

O stosunku tutejszego kierownika szkoły do I wojny światowej niechaj świadczą następujące teksty:

(rok 1914) „... Teraz będzie rozstrzygała broń. Z największym zaufaniem spogląda cesarz, a z nim cały naród na nasze bohaterskie wojska. Nasi dzielni żołnierze wywiążą się z obowiązku, a Bóg im pomoże! Obecna wojna będzie najkrwawsza ze wszystkich dotychczasowych. Gdy chodzi o ojczyznę i cesarza, poniesiemy każdą ofiarę, nawet tę największą...”

(rok 1915) „... Wiemy, że jesteśmy potężni! Nawet, gdyby pół świata stanęło przeciwko nam, jesteśmy nie do pokonania!”

(listopad 1918 r.) „...Musieliśmy skapitulować. Musieliśmy, bo brakło nam sił i woli. /.../ Teraz musimy nawoływać do spokoju i rzetelnej pracy”.

Garść statystyki szkolnej

Z danych, rozszaniowanych w kronikach oraz publikacjach, zdołano zestawić poniższą tabelkę. Ukazuje ona stan liczbowy uczniów w różnych okresach w stuletniej historii szkoły.

Rok	L. uczniów	Inne informacje
1883	162	
1886	218	W tej liczbie: 180 katolików, 36 ewangelików, 2 uczennice żydowskie (przypomnienie; odrębna szk. ewangelicka istniała w latach 1897-1922)
1890	187	W tej liczbie: 154 katolików, 31 ewangelików, 2 Żydów
1910	183	W szkole wyłącznie dzieci katolickie, 3 klasy
1922	224	W tym 28 ewangelików
1935	260	W tym 22 ewangelików, od 1933r. szkoła sześcioklasowa
Kwiecień 1945	291	Oprócz tego 20 dzieci, które w pierwszych pofrontowych miesiącach nie chodziły do szkoły, gdyż ich rodzice (I i II gr. Volkslisty) dopiero zaczęli zabiegać w sądzie o rehabilitację i odzyskanie polskiego obywatelstwa
1955	210	
1978	306	18 nauczycieli. W roku 1966 tworząc ósmą klasę przedłużono naukę w szkole podstawowej o jeden rok, co było częściową przyczyną zwiększenia się liczby uczniów
1985	419	16 oddziałów + 1 oddział przedszkolny
1997	430	18 oddziałów
1999	332	14 oddziałów, w r. szk. 1999/2000, 61 uczniów rozpoczęło naukę w Gimnazjum nr 3 w Pszczynie

Przedszkole

Początki. Piaskowskie przedszkole zostało otwarte 18 marca 1935 roku. Zorganizowano je w dwóch pokojach o łącznej pow. 28 m² wynajętych w domu p. Czemborowej, w pobliżu szkoły. Pierwszą kierowniczką placówki była Stefania Misiak¹²⁹. Urodziła się w Borysławiu wojew. lwowskie w 1913 roku, przygotowanie pedagogiczne uzyskała w Krakowie w 1934 r.

Po kilku miesiącach — jak to wynika z publikacji Prażmowskiego — placówkę tę ulokowano w budynku szkolnym. Na zajęcia uczęszczało 38 dzieci, w tym 3 ewangelickie¹³⁰. W latach 1938 - 1939 placówką kierowała p. Sarna.

Po II wojnie światowej. W wyniku drugiej wojny światowej przedszkole ogołocone zostało ze sprzętu. Rozproszone resztki po przejściu frontu mozolnie gromadziły Zofia Biela i Aniela Wagstyl, i po tygodniach prac przygotowawczych placówka ponownie zaczęła działać. Objęła ją od września Albina Szymura z Piasku¹³¹, następnie Justyna Ptaszna. Kucharką została ofiarna Anna Operchalska.

¹²⁹ . Kronika szkolna, t. II

¹³⁰ . J. Prażmowski: Szkolnictwo..., s. 15

¹³¹ . Zapis w kronice szkolnej

Kolejno funkcję kierowniczką pełniły: E. Gryksa (1947/1948), Olga Wandycz (1948 - 1950) - późniejsza powiatowa inspektor d.s. przedszkoli, Anna Fołtys (1950 - 1952) - w następnych latach wizytatorka w Wojewódzkim Wydziale Oświaty w Katowicach, Maria Wała (1953 - 1957), mgr Maria Wardziak (1957 - 1987), Anna Galbierz (od 1987 r.)¹³².

* * *

Duży wkład w rozwój tutejszego przedszkola wniosła Maria Wardziak, która potrafiła pozyskać środowisko dla spraw placówki. W 1964 r. przystosowano starych przedszkola na cele mieszkalne. Do akcji tej włączyli się wówczas: Józef Wagner, z ogromnym zaangażowaniem działał na rzecz rozwoju zarówno przedszkola jak i szkoły. Dla przedszkola wykonał nieodpłatnie dokumentację budowlaną (-modernizacyjną), Stefan Ryguła, p. Wienczek, Bernard Szymura. Stanisław Mróz — przewodn. Komitetu Rodzicielskiego — przyczynił się do wykonania urządzeń do zabaw na wolnym powietrzu, które służą kolejnym rocznikom przedszkolaków do dziś.

W związku ze wzrostem liczby dzieci w wieku przedszkolnym, dzięki pomocy Józefa Wagnera, R. Fyrli, Stefana Ryguły, A. Bieleckiego, wygospodarowano drugą izbę na zajęcia dydaktyczne. Z powodu ciasnoty dyr. M. Wardziak nadal zabiegała o budowę nowego przedszkola. Jej starania, na skutek opieszałości władz, nie przynosiły efektu. Wtedy dyrektorka osobiście wraz z woźną wykuły w ścianie otwór drzwiowy do przyległych, lecz opustoszałych pomieszczeń starej szkoły. W ten sposób poszerzono kubaturę przedszkola. Od 1972 r. piaskowskie przedszkole ma trzy, zaś od 1974 roku cztery oddziały. Nowe ma pełną dokumentację i fragment robót ziemnych przy ul. Dworcowej wykonano w 1989r.

Biblioteka

W czasach pruskich. Pierwsza biblioteka w dziejach Piasku powstała w 1906 r. Była to filia niemieckiej wędrowniej biblioteki ludowej, a prowadził ją kier. szkoły Kricke. Księgozbiór, liczący zaledwie 119 tomów, mieścił się w jednej szafie. Korzystali z niego nauczyciele i niektórzy mieszkańcy. Biblioteka szkolna liczyła wówczas około 120 tomów¹³³.

Piaskowianie, którzy pobierali naukę do 1871 r., potrafili czytać po polsku. Warto tu przypomnieć, że to właśnie w tym języku uczono dziatwę od poł. XIX w. do 1871 r. Później (czas Kulturkampf) lekcje prowadzono wyłącznie po niemiecku. Czytanie książek nie było do końca XIX w. rozpowszechnione. Zaczęło się to powoli na lepsze zmieniać z nastaniem następnego stulecia.

Wcześniej kilkunastu mieszkańców prenumerowało „Katolika”, który był drukowany po polsku w mikołowskiej drukarni Karola Miarki. O czytelnictwie prasy niemieckiej nie mamy wiadomości.

¹³². Na podstawie kroniki przedszkola

¹³³. Kronika szkoły, t. I

Lata międzywojenne. Od 1924 r. w Piasku istniał polski Podkomitet Towarzystwa Czytelni Ludowych. Wypożyczaniem książek zajmowali się nauczyciele. Można więc stwierdzić, że dzieje piaskowskiej biblioteki publicznej rozpoczynają się w roku 1924.

Z upływem czasu przybywało książek, wzrastała również liczba czytelników. Podkomitet TCL w 1934 r. przekształcił się w Koło Towarzystwa Czytelni Ludowych, któremu przewodniczył Franciszek Kapała, zaś jego zastępcą był naczelnik gminy Jan Pęszor. Głównym zadaniem Koła było upowszechnianie polskiej książki ¹³⁴.

W ostatnich latach poprzedzających wybuch II wojny światowej biblioteką opiekowała się p. Kiskowa — żona kierownika szkoły, a książki wypożyczała (w latach 1934 - 1939) Helena Kisielowska (dziś po mężu Czemborowa) ¹³⁵

Zapomniani bibliofil

Oprócz biblioteki publicznej książki gromadzono również w prywatnych domach. Znajdowały się w nich różne poradniki rolnicze, kalendarze, wydawnictwa religijne i nieco beletrystyki, w pierwszym rzędzie powieści H. Sienkiewicza czy Kraszewskiego. Były to jednak zbiory skromne, liczące od kilku do kilkunastu egzemplarzy.

Najpokaźniejszą domową bibliotekę posiadał Alojzy Ochod. Wspominaliśmy już o nim, jako o zasłużonym dla tutejszego środowiska międzywojennym sekretarzu gminnym. Poważną część swych dochodów przeznaczal na zakup poważnych wydawnictw z zakresu literatury polskiej i historii. Odwiedzając antykwariaty kupował cenne polskie starodruki, szczególnie z okresu przedrozbiorowego. Część księgozbioru A. Ochoda została zniszczona w czasie II wojny światowej, reszta uległa rozproszeniu ¹³⁶.

Rozwój biblioteki wiejskiej po 1945 r. ¹³⁷ Księgozbiór piaskowski, tak mozolnie dotąd gromadzony, nieomal w całości przepadł w czasie wojny. Minęły dwa lata nim biblioteka ponownie zaczęła działać. Otwarto ją 15 XII 1947, a jej pierwszą szefową była Jadwiga Bankiel (Gabler). Od 1948 do 1954 r. tutejsza placówka była centralną dla okolicznych wiosek, czyli dla Gminy Pszczyna Wieś. Kierowała nią Justyna Ptaszna, przedszkolanka. Kolejnymi bibliotekarzami byli: Anna Fołtys (1951 - 1953), Maria Wala (1953).

Po rozwiązaniu gminy i utworzeniu w 1955 r. Gromady Piasek, bibliotekę gromadzką kolejno prowadzili: Klara Zdziebło, Irena Żebro (1958), Krystyna Kołoczyk (1958 - 1960), Władysław Kołoczyk (1960 - 1970).

Władysław Kołoczyk, nauczyciel tutejszej szkoły, uporządkował i powiększył

¹³⁴ . Kronika szkolna, t. III

¹³⁵ . Informacje Zofii Wagner, kier. biblioteki od 1970 r.

¹³⁶ . O dawnych bibliotekach i zapomnianym bibliofilu [w:] „Echo”, nr 32 z 12 VIII 1998 r.

¹³⁷ .inf. Z. Wagner

księgozbiór. Z rozmachem organizował także życie kulturalne wsi (konkursy, wieczorki literackie itp.). Placówkę wyróżniono wieloma dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi i uznano za najlepszą bibliotekę wiejską w województwie katowickim. Wzrastał księgozbiór, a także liczba czytelników i wypożyczeń. Zwiedzały ją wycieczki bibliotekarzy, dla których organizowano tu szkolenia. Od czasów Władysława Kołoczka tutejsza biblioteka stała się znaczącą i wzorcową placówką kulturalną.

Od 1947 do 1968 r. wypożyczalnia pięciokrotnie zmieniała lokal. Przez dłuższy czas (1958 - 1968) mieściła się w domu Gryksów i Folewiczów. Dzięki upartym zabiegom kierownika zdołano ją wreszcie w 1968 r. umieścić w pomieszczeniu XIX – wiecznej szkoły. W 1975 r. obiekt ten zaczęto przebudowywać na dom nauczyciela i wówczas, dzięki przychylności ówczesnego dyrektora szkoły p. Patera, księgozbiór przeniesiono do „starej” szkoły i tam istnieje ona do dziś.

Od 2.03.1970r. do 31.12.1998r. Kierowniczką Biblioteki Publicznej w Piasku była Zofia Wagner. Z dniem 1.01.1999r. funkcję tę objęła pani Halina Kędzior.

XI. PIASEK W ROKU 1998

Rada Sołecka

Rada Sołecka, będąca organem samorządowym, wybierana jest na zebraniu wiejskim. Jej aktualny skład osobowy przedstawia się następująco ¹³⁸ :

Sołtys: Maria **Wardziak** (od 1993 r.)

Członkowie: Krzysztof Bogocz, Janina Bratek, Michał Dobosiewicz, Teodor Krawiec, Krzysztof Lasek, Marian Marekwa (radny Rady Gminy Pszczyna), Stanisław Mazurczyk (radny Rady Gminy Pszczyna), Henryk Miarka, Marta Mroziak, Marian Myszor, Danuta Nyga, Iwona Pinocy, Bronisław Szymura, Józef Wagner, Jan Żywczok.

Skład Rady Sołeckiej na kadencję 1999-2003r.

Zebranie Wiejskie w dniu 27.04.1999r. wybrało na członków Rady Sołeckiej p.p.:

1. Bankiel Halina
2. Mroziak Marta
3. Marekwa Marian
4. Mazurczyk Stanisław
5. Myszor Marian
6. Kania Augustyn
7. Kowalski Sławomir
8. Krawiec Teodor
9. Rudka Mirosław
10. Wagner Józef
11. Wanot Grzegorz
12. Wójcik Adam
13. Żywczok Jan
14. Wardziak Maria - nadal wybrana na sołtysa.

Od 11.X.1998r. radnymi Gminy zostali:

1. Marekwa Marian
2. Wardziak Maria.

Do Powiatowej Rady - p. Kowalski Sławomir.

Organizacje społeczne

Aktywnością społeczną na terenie Piasku wykazują się następujące organizacje: **Kółko Rolnicze**¹³⁹ . Skupia ono miejscowych rolników. Jego prezesem jest Ludwik Pudelko, zastępcą Edward Szłapa.

Początki tej organizacji sięgają roku 1947 roku. Pierwszym prezesem był Ludwik

¹³⁸ . Pisemna informacja mgr Marii Wardziakowej, sołtyski

¹³⁹ . Sporządzono w oparciu o informacje uzyskane w czasie spotkania w dniu 30 IV 1998 r. (m.in.obecni: Jan Szymura, Edward Szłapa, Augustyn Kania)

Mandla. Działalność ograniczała się do prowadzenia wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego.

Za kolejnego prezesa, Pawła **Ryguły** (1950 - 57), nabyto trak, dzięki czemu wykonywano usługi tartaczne. Kupiono także pług do odśnieżania ulic. Pożytecznym nabytkiem była młocarnia, którą wykonywano omloty u poszczególnych rolników.

W okresie prezesowania Teofila **Myszora** (1958 - 1963) zakupiono w 1961 r. pierwszy traktor. Były już garaże, drobny sprzęt rolniczy, przyczepy.

Za czasów prezesowania Jana **Szymury** (1963 - 1980) kupiono kolejną młocarnię. W tym czasie dysponowano już czterema traktorami, dlatego zbudowano własną stację paliw.

Siedziba KR znajduje się w dawnym gospodarstwie Kaniów, w sąsiedztwie szkoły. W latach 1980 - 82, gdy prezesem był Andrzej **Gryc**, dokonano remontu tego dawnego budynku mieszkalnego. Zbiera się w nim na swe spotkania KGW, tu odbywają się także zajęcia zespołu „Pioskowanie” (Piasek do tej pory nie posiada domu kultury z prawdziwego zdarzenia).

Od 1982 do dziś funkcję prezesa KR pełni Ludwik **Pudelko**. W ostatnim dziesięcioleciu, w wyniku zmian politycznych i gospodarczych w kraju, zmieniają się również formy i zmniejsza się zakres działalności usługowej tutejszego KR.

Koło Gospodyń Wiejskich¹⁴⁰. Tutejsze KGW pojawiło się równolegle z Kółkiem Rolniczym, z którym współpracowało i nadal współpracuje. Pierwszą przewodniczącą była Helena **Bąk** (do 1949 r.). Po niej funkcję tę pełniły: Zofia **Sornowska** (do 1969 r.), Jadwiga **Operchalska** (1969 - 1980), Zofia Sornowska (1981 - 1990). Od 1990 roku przewodniczącą jest Iwona **Pinocy**.

W ramach KGW działa zespół „Pioskowanie”, znany z uczestnictwa w różnych konkursach folklorystycznych i udziału w imprezach kulturalnych. Podziwiane są przedstawiane przez ten zespół scenki rodzajowe, w których ukazuje się różne dawne piaskowskie zwyczaje i obyczaje.

Inne organizacje

Poza wymienionymi stowarzyszeniami i organizacjami na terenie Piasku istnieją:

- Terenowe Koło **Związku Emerytów i Rencistów**, któremu przewodniczy p. Maria Bankiel - od 1997r. Od 1992 do 1997 przewodniczącym był p. Edward Kobier. Należy do niego ponad 70 członków. Organizowane są wycieczki, dni seniora, koleżeńskie ogniska, opłatki wigilijne, wyjazdy do teatru, operetki itp.¹⁴¹

¹⁴⁰ . Sporządzono na podstawie informacji członkiń KGW uzyskanych na spotkaniu 30 IV 1998 r.

¹⁴¹ . inf. Marii Bankiel

- Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych

Piaskowski Oddział (zarejestrowany jako PZHGP Oddział V - 251 Piasek) należy do prężniejszych w regionie. Jego dzieje sięgają roku 1949. Pierwszym jego prezesem był Józef Paliczka, a po objęciu przez niego w 1966 r. funkcji prezesa wojewódzkiego, stanowisko to przez długie lata pełnił Alfons Lubecki. W 1991 r. przejął je Eugeniusz Kukla. Od roku piaskowskiemu Oddziałowi prezesuje Andrzej Kurcusz.

Piaskowskie gołębie pocztowe osiągają wysokie wyniki w lotach i pokazach. Dla przykładu podajmy tu chociażby E. Kukłę, który może wykazać się około dwustoma dyplomami uznania i wieloma pucharami. Tutejsi hodowcy urządzają w szkole i Kółku Rolniczym okresowe wystawy swych ptaków¹⁴²

* * *

Niestety, nie istnieje już chór im. I. Paderewskiego. Przestało istnieć koło kombatantów. Obumarła także działalność miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Nie mają również swych kół organizacje polityczne.

Jak z tego widzimy, w porównaniu z okresem międzywojennym liczba organizacji społecznych wyraźnie zmalała.

Pod wieloma względami dzisiejszy Piasek nie przypomina tej miejscowości sprzed lat kilkudziesięciu. Nie jest to już typowa wioska, w której wszyscy się znali, w której istniały silne więzi społeczne, chłopska solidarność i współdziałanie. Obecnie jest to osiedle (określenie „wioska” niezbyt tu pasuje), w którym pobudowało swoje domy wielu ludzi z zewnątrz. Większość z nich w Piasku jedynie mieszka (nocuje), zaś aktywnością, zawodową i społeczną wykazują się w miejscach działalności zawodowej.

Oświata i kultura

Szkola

Do tutejszej ośmioklasowej Szkoły Podstawowej uczęszcza 428 uczniów. Liczy ona 18 oddziałów. Obiekt szkolny (z r. 1968) jest już zbyt ciasny i dlatego kilka klas pobiera naukę w sąsiednim budynku „starej szkoły”.

Czynnymi nauczycielami pod koniec roku szk. 1997/98 byli: ¹⁴³:

Dyr. Amalia Starzyczny - Krzywoń - mgr ped., zastępca dyr. Elżbieta Szafron - mgr historii, Małgorzata Masny - mgr ped., Elżbieta Lech - mgr filologii rosyjskiej, Jadwiga Mazurczyk (od 1.09.1999r. zastępca dyrektora) - mgr kultury fizycznej (dalej: kf.), Jolanta Rudka - mgr ped., Joanna Kukla - mgr muz., Sebastian Kamiński - mgr kf., Mariola Mańka - mgr nauczania początkowego (dalej: npocz.), Anna Skiers - mgr biologii, Beata Skrzypiec - mgr ped., Elżbieta Kałuża - mgr npocz., Elżbieta Sobiech - mgr kf., Elżbieta

¹⁴² . Pisemna informacja b. prezesa A. Lubeckiego, także informacja E. Kukli.

¹⁴³ . Informacja mgr Elżbiety Szafron, wicedyr. szkoły

Hensel, Danuta Świerkosz, Teresa Żupa, Helena Duda, Danuta Grzechnik, Urszula Kałuża - bibl., Aleksandra Skapczyk.

Niepełnozatrudnieni: mgr Wł. Śniec, mgr G. Sroga, B. Folek, K. Jakubczak, mgr Z. Link, mgr J. Pabin, T. Dudek, mgr K. Wawrzyczek, H. Homan, , D. Czyżyk, mgr L. Niesyto,. Katecheci katoliccy: ks. prob. Michał Motyka, Katarzyna Jakubczak, Halina Pączka, katecheta ewangelicki: ks. prob. Jan Badura.

Sekretarz Szkoły Anna Malcharek.

* * *

Warto w tym miejscu wspomnieć o ważniejszych osiągnięciach piaskowskiej szkoły w ostatnich latach.

Uczennica Bogusława Lassek była uczestniczką eliminacji stopnia wojewódzkiego z języka rosyjskiego (nauczyciel przygotowujący: mgr Elżbieta Lech), natomiast uczennice Zofia Wagner, Barbara Brehmer i Agata Olek w 1996 r. zostały laureatkami wojewódzkiego konkursu z zakresu języka niemieckiego (nauczyciel prowadzący: mgr Joanna Pabin). Mistrzem ortografii na szczeblu miejskim w 1994 r. została Barbara Wardziak (nauczyciel prowadzący: mgr Małgorzata Masny).

Zofia Wagner w 1996 r. była wojewódzką laureatką w konkursie z biologii, zaś Anna Skrobol zakwalifikowała się do takich samych eliminacji wojewódzkich w 1998 r. (nauczyciel prowadzący: mgr Anna Skiers). Adam Operchalski, Michał Wcisło w 1999r. byli finalistami wojewódzkiego konkursu z geografii (nauczyciel prowadzący mgr G. Sroga). Ewa Janosz w 2000 r. została laureatką wojewódzkiego konkursu j. polskiego (nauczyciel prowadzący E. Hensel) oraz finalistką wojewódzkiego konkursu z biologii (nauczyciel prowadzący A. Skiers). Malwina Ryndak w 2000r. została finalistką wojewódzkiego konkursu z języka niemieckiego (nauczyciel prowadzący mgr J. Pabin). Godne jest również przypomnienia, że chór szkolny, prowadzony przez mgr Beatę Czembor, w 1989r. zajął pierwsze miejsce w przeglądzie rejonowym, a trzecie na szczeblu wojewódzkim. Szereg wyróżnień i nagród uzyskiwali w konkursach plastycznych uczniowie prowadzeni przez nauczycielkę Hildęgardę Homan.

Szkoła wyróżnia się w rejonie pod względem wyników sportowych. W pierwszym rzędzie dotyczy to takich dyscyplin, jak: tenis stołowy, mini koszykówka, koszykówka i piłka nożna.

W wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym tenisa stołowego Sabina Macioł i Aldona Czyżyk zajęły w 1992 r. pierwsze, natomiast w Centralnej Spartakiadzie Młodzieży w Elblągu wysokie VII miejsce. W 1995 r. w ogólnopolskim turnieju tenisa stołowego kadetek pierwsza z wymienionych osiągnęła V, zaś druga IX lokatę. W tej dyscyplinie piaskowska szkoła plasowała się na pierwszym miejscu w rejonie. Duża w tym zasługa trenera Zbigniewa Halamy.

Jeśli chodzi o koszykówkę, to w 1985 r. w rozgrywkach wojewódzkich (mini - koszykówka) dziewczęta zajęły III miejsce, a chłopcy dwa lata później IV miejsce. W piłce nożnej reprezentanci tutejszej szkoły doszli w 1995 r. do półfinału wojewódzkiego i osiągnęli w nim trzecie miejsce.

Jako ciekawostkę podajmy, że w latach pięćdziesiątych nauczycielem wychowania fizycznego był w tutejszej szkole Józef Kopocz, późniejszy ogólnie znany prezenter Polskiej Telewizji w Katowicach.

Przedszkole

Przedszkole jest czterooddziałowe. Od początków swego istnienia mieści się w starej szkole. Liczy około 90 dzieci. Pracuje w nim 6 wykwalifikowanych nauczycielek oraz 6 personelu obsługi. A oto skład zespołu nauczycielskiego: **dyr. Anna Galbierz**, Barbara Bankiel, Ewa Duranek, Ewa Janeczek, Beata Goleń - mgr ped., Grażyna Wąsowska - mgr ped.

Biblioteka

Obecnie piaskowska biblioteka liczy 19400 woluminów. Zarejestrowanych jest ponad tysiąc czytelników. Placówka mieści się w budynku starej szkoły. Należy do najaktywniejszych w województwie. Duża to zasługa długoletniej ofiarnej kierowniczkii p. **Zofii Wagnerowej** z Gruszczyków oraz pracującej na 1/2 etatu **Haliny Kędzior**. Są one inicjatkami wielu lokalnych przedsięwzięć kulturalnych. Aktywnie wspierają miejscowe stowarzyszenia i instytucje w organizowaniu różnych środowiskowych obchodów czy imprez. Trudno wyobrazić sobie dzisiejszy Piasek bez tej placówki.

Z naszej działalności kulturalnej

(opracowała: Zofia Wagner)

Księgozbiór biblioteki jest bogaty, starannie i dobrze dobrany, środowisko rozczytane (37% czytających) i ofiarne (dary książkowe i pieniężne w wysokości 200 - 500 zł rocznie). Z księgozbioru korzysta około 300 uczniów szkół średnich, około 30 studentów studiów dziennych, 40 studentów kształcących się systemem wieczorowym i zaocznym, około 400 dzieci, emeryci i inni mieszkańcy.

Tutejsza biblioteka jest organizatorem względnie współorganizatorem (Rada Sołecka, Sołtys, Szkoła, Przedszkole, KGW) wielu konkursów i imprez środowiskowych dla miejscowej społeczności - Dnia Dziecka, Dni Babci i Dziadka, konkursy ze znajomości literatury itp.

W 1993 r. zorganizowaliśmy 45- lecie działalności naszej Biblioteki Publicznej, zaś w 1994 r. obchody 525 - lecia Piasku połączone z konkursem. W październiku wieś tradycyjnie urządza dożynki .

W 1997 r. zorganizowaliśmy imprezę środowiskową „Śpiwómy i godómy po naszymu” z konkursem na znajomość gwary śląskiej, który wygrali ks. prob. M.

Motyka oraz Elżbieta Adamowa i Katarzyna Kret. Systematycznie obchodzimy okrągłe rocznice wydarzeń historycznych. W maju 1998 był to jubileusz 50 - lecia naszej Biblioteki Publicznej.

Ludowy Klub Sportowy

(na podst. materiałów Leszka Żemańczyka i Bronisława Szymury)

Po raz pierwszy piaskowanie ze sportem zetknęli się pod koniec XIX w. Wówczas bowiem wprowadzono do szkół ćwiczenia fizyczne. Dorośli ze zdziwieniem obserwowali różne fikołki, które wyczyniały ich dzieci na szkolnym podwórku. Starzy piaskowanie z przekąsem nazywali te zajęcia „kopyrtaczkami”. W roku 1909 nauczyciele szkół wiejskich przeszli dodatkowe przeszkolenie gimnastyczne. Wtedy, oprócz wspomnianych „kopyrtaczek”, do zajęć w piaskowskiej szkole doszły elementy lekkiej atletyki i gry w piłkę, szczególnie w palanta (Schlagbal).

* * *

Początki uprawiania w naszej wiosce piłki nożnej sięgają roku 1934. Wtedy to przy Oddziale Młodzieży Powstańczej powstało koło piłki nożnej, którego prezesem został Józef Ryguła. Drużyna brała udział w rozgrywkach zespołów pszczyńskich. Spotkania rozgrywano na boisku, które wydzielił ze swego gruntu Ludwik Janosz.

* * *

Okres II wojny światowej przerwał spontaniczną działalność sportową. Dopiero w czerwcu 1946 roku zebrała się grupa młodzieży z zamiarem reaktywowania tej działalności. Wtedy miejscowi działacze powołali Ludowy Zespół Sportowy. Jego prezesem został Franciszek Burek. Sekcja piłki nożnej została wiosną 1947 r. zgłoszona do rozgrywek w okręgu Bielsko. Do 1948 roku piłkarze uczestniczyli w rozgrywkach klasy „C”. Grali w różnym obuwii, a zdarzało się, że i ...na bosaka. Sędzią był często przygodny kibic, który zgodził się pełnić tę funkcję. W 1948 roku boisko zostało przeniesione na teren państwowy przy Kolonii Wolności (obecnie ulica J. Słowackiego). Z powodu lichego jego stanu mecze rozgrywano w Czarkowie. Gdy w tragicznych okolicznościach zginął działacz sportowy i kapitan drużyny Wincenty Pniok, wówczas (r. 1954), działalność LZS- u została zawieszona.

* * *

Reaktywowanie działalności nastąpiło dopiero w 1966 roku. Prezesem odrodzonego LZS-u wybrano Zbigniewa Pisarka. W następnej kadencji funkcję tę pełnił Piotr Widłok, zaś w latach 1972 - 74 Jerzy Wróbel, a po nim Henryk Mazur - oddany działacz społeczny. W 1970 piłkarze awansowali do klasy „B”. W latach 70. istniały: sekcja piłki nożnej (seniorzy, juniorzy trampkarze), sekcja tenisa stołowego mężczyzn i kobiet (kl. „A”), sekcja kolarska (1971 - 1972),

sekcja siatkówki mężczyzn.

W czasie remontu płyty boiska i budowy zaplecza sportowego boisko przeniesiono na pastwisko Edwarda Kojzarka przy ul. Dębowej (1972 - 1974). Za długoletnią działalność na rzecz sportu srebrne odznaki otrzymali: Ludwik Grolik i Henryk Mazur, natomiast brązowe: Ryszard Fyrla, Emanuel Parma, Tadeusz Zimowski, Henryk Gołębiowski, Bronisław Szymura, Paweł Pustelnik, Ryszard Kałus, Stanisław Kolon, Emil Zacki, Bernard Szymura, Zygmunt Paliczka, Józef Liszka, Józef Szkucik, Jerzy Wróbel, Zbigniew Halama, Henryk Jucha, Jan Machnik.

* * *

W czerwcu 1977 r. LZS przekształcił się w Ludowy Klub Sportowy. W tym też roku wiceprzewodniczącym Zarządu został olimpijczyk dr Roland Brehmer, który ofiarnie pomagał klubowi zdobywać sprzęt sportowy. W listopadzie 1978 r. tragicznie zginął przewodniczący Henryk Mazur. Jego następcą do 1990 roku był dotychczasowy wiceprezes dr Roland Brehmer.

* * *

Przełomowym zdarzeniem było podjęcie w 1982 r. przez klub działalności gospodarczej. Kontynuowano ją do 1990 r. Osiągane zyski pozwoliły szerzej rozwinąć działalność statutową. Piłkarze awansowali do klasy „A” (1982 - 1986). W górę pięli się też tenisiści i tenisistki stołowe trenera Zbigniewa Halamy, którzy z roku na rok osiągali lepsze wyniki i w 1985 r. znaleźli się w klasie wojewódzkiej.

Przemiany gospodarcze spowodowały, że w XI 1990 r. zawieszona została działalność gospodarcza klubu. Od tego czasu do dziś LKS boryka się z kłopotami finansowymi.

W 1993 r. piłkarze ponownie awansowali do klasy „A”. Trenował ich Zbigniew Halama. Doszło też do pierwszego korzystnego transferu piłkarza. Uzyskane tą drogą środki pozwoliły na dalsze pokrywanie kosztów działalności.

Od 1990 do 1995 r. przewodniczącym Zarządu LKS był mgr Henryk Furczyk, po nim funkcję tę przejął Edward Świerczyński, który po krótkim czasie zrezygnował z niej na skutek niepowodzeń (spadek piłkarzy do „B” klasy, brak środków finansowych). Wówczas funkcję prezesa (od 20 X 1995 r.) powierzono Leszkowi Żemańczykowi, który na tym trudnym społecznym posterunku trwa do dziś. Wiceprezesem jest Bronisław Szymura.

W 1995 r. utworzono sekcję piłki nożnej kadetek, której opiekunem został Leszek Żemańczyk. Drużyna uczestniczyła w IV i V turnieju klasyfikacyjnym o Młodzieżowe Mistrzostwo Polski.

Obecnie działalność klubu, ze względu na trudności finansowe, jest znacznie ograniczona. Skromna dotacja państwowa i dorywczy sponsoring miejscowych miłośników sportu z trudem wystarczają na pokrycie podstawowych wydatków.

Martwi również fakt, że zmniejsza się liczba działaczy społecznych, tak potrzebnych, by piaskowski LKS mógł nadal efektywnie funkcjonować. Od I-2000r. funkcję prezesa pełni Tadeusz Farań.

Piasek - kolebka pieczarkarstwa

Minęło już ponad trzydzieści lat od chwili rozpoczęcia przez piaskowianina, Karola Kanię, prac związanych z uprawą pieczarek. Rozpoczął od zera w 1967 r., a więc w czasach niezwykle trudnych dla prywatnej inicjatywy. Sam pomysł nie wystarczył. Trzeba było jeszcze wiele fizycznego trudu, energii, samozaparcia i konsekwentnego działania, by owo przedsięwzięcie przyniosło zamierzony rezultat. I udało się. Wnet też w Piasku i okolicy pojawiło się wiele chętnych do naśladowania Pana Karola. Z dobrym efektem branżą tą zajęli się również jego bracia. Po jakimś czasie nasz region zasłynął jako zagłębie pieczarkarskie. Pieczarkarnie wyrastały tu, jak... grzyby po deszczu. Znalazło w nich zatrudnienie wiele osób, zwłaszcza kobiet.

Pierwotnie Karol Kania do hodowli pieczarek używał nawozu końskiego, którego z czasem zaczęło jednak brakować. Zmusiło go to do eksperymentowania z innymi podłożami. Osiągnął w tym względzie pozytywne wyniki, które rozślały jego firmę i skłoniły innych do naśladowania go i w tej dziedzinie. Ostatnim jego sukcesem jest podłoże z przerośniętą grzybnią. Kolejne produkty z wytwórni Pana Karola niezwykle upraszczają hodowlę pieczarek i chętnie nabywane są one przez pieczarkarzy nawet z dalekich stron.

Sprawa wielofunkcyjnego obiektu wiejskiego

Piasek nie posiada domu kultury. Z tej przyczyny w latach osiemdziesiątych powstał zamiar wybudowania przy ul. Dworcowej wielofunkcyjnego obiektu, w którym poza pomieszczeniami na zebrania i środowiskowe imprezy kulturalne mieściłoby się także przedszkole i biblioteka. Przewidywano w nim również miejsce na punkt medyczny, gabinet dentystyczny, pocztę, biuro sołtysa.

W 1989 r., po wielu latach starań, rozpoczęto roboty ziemne pod budowę przedszkola - pierwszego segmentu wspomnianego obiektu. Wydano wówczas na ten cel 186 mln. ówczesnych złotych. Inicjatywa kilku lokalnych zapaleńców nie znalazła jednak szerszego wsparcia władz oraz środowiska i utknęła na etapie prac wstępnych. Sprawa budowy tego wielofunkcyjnego obiektu jest więc nadal aktualna.

I/ Biogram ks. Jana Franciszka Wagnera

Ks. Jan Wagner jest pierwszym znanym nam piaskowianinem, który ukończył wyższe studia. Był również pierwszym duchownym katolickim pochodzącym z tej wsi. Z tych dwóch powodów umieszczamy tu jego biogram. Jest to fragment publikacji (*Wybitniejsi Misjonarze Ślązacy*) wydanej przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo ¹.

* * *

„Cichym i gorliwym pracownikiem na niwie Kościoła był ks. Jan Franciszek Wagner (1892 - 1939), syn Andrzeja (wyznania ewangelickiego) i Ewy z Koczubów, gorliwej katoliczki, urodzony w Piasku koło Pszczyny. Nauki pobierał w Mniejszym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie (1909). W r. 1910 wstąpił do misjonarzy i po dwóch latach seminarium internum złożył śluby (1912). W latach 1914 - 1919 z przerwami odbył studia teologiczne w Instytucie misjonarskim w Krakowie. Powołany w r. 1914 do wojska niemieckiego, wrócił po roku i powtórnie zaciągnięty do armii niemieckiej w r. 1918, wrócił do domu pod koniec wojny.

W roku 1919 ks. bp Anatol Nowak udzielił mu święceń kapłańskich. W latach 1919 - 1926 pełnił obowiązki wikariusza i katechety szkół w Jezierzanach k. Borszczowa w Małopolsce Wschodniej. Przeniesiony potem do Pabianic, był w latach 1926 - 1933 prefektem gimnazjum żeńskiego i seminarium nauczycielskiego, a 1933 - 1937 superiorem misjonarzy i proboszczem w parafii NMP. Swoim taktem, kulturą i delikatnością potrafił zjednać sobie młodzież szkolną i ludność tej fabrycznej parafii, a dzięki znajomości języka niemieckiego owocnie pracował wśród tutejszych Niemców - katolików. Jako prefekt gimnazjum kierował Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej, Sodalicją Mariańską, a także Stowarzyszeniem Niemców - katolików, nadto był opiekunem chóru kościelnego „Dzwon”. Pabianicki kościół zawdzięcza ks. Wagnerowi częściową restaurację oraz znaczne powiększenie inwentarza kościelnego.

W r. 1937 został zamianowany superiorem misjonarzy oraz proboszczem parafii św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy. Na tym stanowisku rozpoczął szeroką działalność duszpasterską, nadto gromadził materiały budowlane celem wykończenia kościoła.

Dnia 8 września 1939 roku Gestapo aresztowało ks. Wagnera wraz z innymi konfratrami. Odtransportowano go do koszar przy ul. Gdańskiej, gdzie przebywał do 31 października.

/.../ Wczesnym rankiem 1 XI 1939 r. wywieziony został z innymi do Łasku Gdańskiego i zamordowany przez hitlerowców. Podczas ekshumacji trzech zbiorowych mogił w 1947 r. zidentyfikowano m.in. szczątki ks. Wagnera. W protokole stwierdzono: „Czaszka: postrzał w czoło. Wylotu nie stwierdza się.” Wraz ze szczątkami innych pomordowanych ostatecznie pogrzebany został na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy na cmentarzu bohaterów.”

¹. Tekst dostarczony przez Jerzego Wagnera.

II. Biogram ks. Antoniego Ryguły

Antoni Franciszek Ryguła - najmłodszy spośród dziewięciorga dzieci Anny i Jana Rygułów. Urodził się 7 maja 1931 r. w Piasku. W 1945 r. podjął naukę w pszczyńskim gimnazjum im. Bolesława Chrobrego i tam też w roku 1950 zdał maturę. Dalsze studia kontynuował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 5 czerwca 1955 r. w Katowicach. Mszę prymicyjną odprawił 12 czerwca 1955 r. w rodzinnym Piasku.

W 1966 r. został proboszczem w parafii pw. Trójcy św. w Koszęcinie. Tu pod swą opiekę przejął zabytkowy drewniany kościół.

III. Biogram ks. Zbigniewa Gamży

Zbigniew Gamża urodził się 30. 07. 1939r. w Piasku w rodzinie Augustyna i Marii z d. Kania. Po ukończeniu w 1957 r. LO im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie dalszą naukę kontynuował w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Święcenia kapłańskie uzyskał 23 czerwca 1963 r. w Katowicach. Był wikariuszem w Lublińcu, Mysłowicach, Tychach, Gierałtowicach i Gorzycach.

W 1979 roku został proboszczem w Miedźnej. Pięć lat później ustanowiono go dziekanem dekanatu Miedźna. Obie wymienione funkcje spełniał do końca życia.

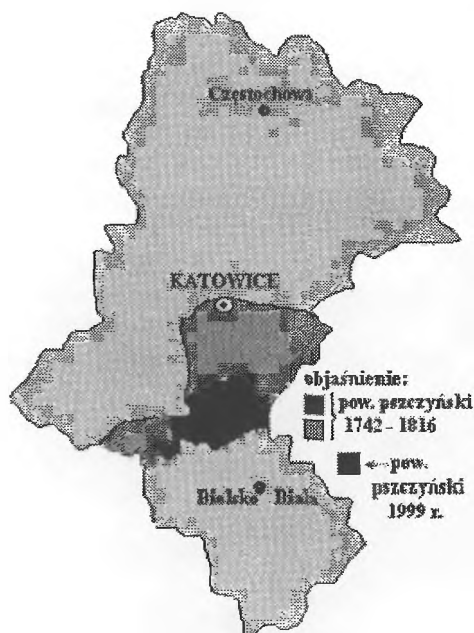
Po długotrwałej chorobie i dwukrotnej operacji ks. Zbigniew Gamża zmarł 4. 04. 1995 r. w Szpitalu Wojewódzkim w Tychach. Dnia 8 kwietnia spoczął na miedźniańskim cmentarzu parafialnym.

i na pewnym odcinku przekraczała Odrę. W pszczyńskim powiecie znalazły się między innymi takie wioski, jak: Chałupki, Bełsznica, Gorzyce, Odra, Olza i Zabełków. Łatwo zauważyć, że obszar tego powiatu był większy niż historyczne terytorium pszczyńskiego wolnego państwa stanowego, czyli ziemi pszczyńskiej.

* * *

Pierwszym pszczyńskim królewskim landratem, czyli starostą, król Fryderyk Wielki mianował Maksymiliana Bernarda Leopolda von Skrbeńskiego, właściciela dóbr rycerskich

z nadolziańskich Gołkowic, Godowa i późniejszego Skrbeńska. Warto tu poinformować, że funkcję starostów mogli wówczas sprawować wyłącznie zasiedzieli na terenie danego powiatu posiadacze ziemscy. Nieposesjonaci nie byli na to stanowisko brani pod uwagę. Do najważniejszego zadania starosty należało ściąganie podatków i odprowadzanie ich do skarbcza królewskiego. Oprócz tego obarczono go sprawami policyjnymi, trudnym problemem zapewnienia właściwego poziomu zdrowia ludności oraz budownictwem. Żeby te zadania mogły być wykonane, instrukcja królewska z 20 marca 1743 roku dodała mu takich urzędników królewskich, jak: Kreis Steuer Einnehmer (powiatowy poborca podatkowy), Kreis Schreiber (pisarz powiatowy), Kreis Physikus (lekarz powiatowy), Kreis Maurer und Zimmermeister (budowni-



czy powiatowy) oraz Landdragoner i Marschkomisarz. Ci ostatni odpowiadali za sprawy wojskowe.

Przez pierwsze kilkadziesiąt lat nie było odrębnego budynku starostwa. Kolejni królewscy Landratowie zarządzali powiatem rezydując we własnych dobrach. Od początku XIX stulecia urząd starosty umieszczono w książęcym budynku przy zbiegu dzisiejszych ulic Korfantego i Bielskiej. Jeszcze przed kilkunastu laty mieściło się tam gogotowie ratunkowe i niektóre oddziały szpitalne. Obiekt zburzono w czasie budowy obecnego szpitala. Starsi pszczyńscy nazywali go willą Nasse. W połowie ubiegłego wieku biura starosty przejściowo mieściły się w budynku przy rynku, gdzie obecnie mieści się bank. W 1886 r. urząd powiatowy przeniesiono do nowego gmachu przy dzisiejszej ulicy 3 Maja, gdzie (z przerwą w latach 1975-1998, kiedy to powiaty nie istniały) mieści się do dziś.

ziemianin, który przed tą nominacją zamieszkiwał w powiecie przez co najmniej jeden rok.

Powiat pszczyński w granicach z 1817 przetrwał do roku 1922. Władze pruskie nie były bowiem skore do częstych zmian granic administracyjnych, albowiem obawiały się związanych z tym kosztów i zamieszania.

Powiat w latach 1922 - 1975

W 1922 r. część Górnego Śląska (a więc i ziemia pszczyńska) włączona została do odrodzonej Rzeczypospolitej. Starostą pszczyńskim został wówczas znany miejscowy adwokat dr Franciszek Lerch. W skład powiatu wchodziły 3 miasta (Pszczyna, Mikołów, Bieruń) oraz 93 wsie. Władze Rzeczypospolitej zachowały stary pruski podział na gminy wiejskie. Każda wioska, nawet mała, tworzyła odrębną gminę z własnym wójtem. Granica powiatu podchodziła w tym czasie do Katowic i Mysłowic. W 1924 roku doszły do niego Paniowy, które uprzednio należały do powiatu zaborskiego, a odpadła niewielka Nowa Wieś (w pobliżu Paniów) oraz Ligota, która odtąd jest dzielnicą Katowic.

Nieco statystyki:

Powierzchnia powiatu: 1069,2 km² (25,4 % pow. województwa, obszarowo największy powiat w województwie)

Liczba ludności: 162 tys. (12,5 % liczby mieszkańców województwa)

Spis z 1931 r. wykazał, że najludniejszym miastem powiatu był Mikołów (12 tys.). Pszczyna miała w tym czasie 7,2 tys., zaś Bieruń Stary 3 tys. mieszkańców. Więcej ludności od stolicy powiatu posiadały wioski: Tychy (9 tys.), Piotrowice (8 tys.). Najmniej ludnymi gminami były: Zawadka k. Góry (245) i Królówka (271).

Drugi rozbiór (1954 r.)

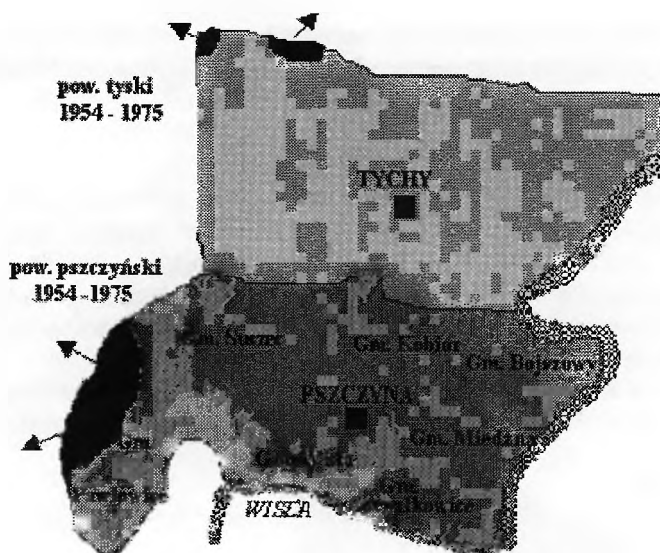
W czasie II wojny światowej Niemcy nie zmieniali granic powiatu. Utworzyli natomiast rejencję katowicką, do której włączyli tereny przyległe od południa i wschodu do przedwojennego województwa śląskiego. W skład rejencji wchodziło również Zaolzie, włączone do województwa już w 1938 r. Niemieckim starostą pszczyńskim był von Der-schau.

* * *

Na przełomie stycznia i lutego 1945 r., gdy jeszcze połowa powiatu znajdowała się w rękach niemieckich, gen. Aleksander Zawadzki powierzył pełnienie obowiązków pszczyńskiego starosty Michałowi Pankowi, przedwojnemu działaczowi komunistycznemu z Zagłębia Dąbrowskiego. Początkowo urzędował on w Mikołowie. Do Pszczyny przybył 10 lutego, a więc po opuszczeniu tego miasta przez wojska niemieckie.

Przez pierwszych sześć powojennych lat zachowano bez zmian granice powiatu z okresu przedwojennego. W 1951 r. nastąpiło odłączenie od niego Piotrowic i włączenie tej miejscowości do Katowic.

Istotniejsze zmiany nastąpiły w 1954 roku.

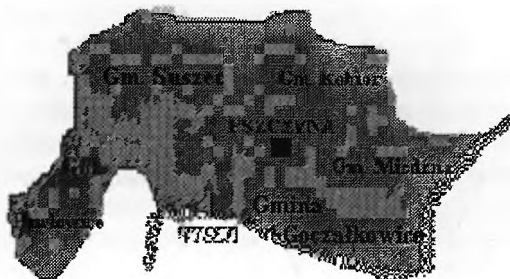


Wówczas od powiatu odłączono jego uprzemysłowioną północną część tworząc z niej odrębny powiat tyski. Ale to nie wszystko. Do powiatu rybnickiego odłączono Szeroką i Borynie, natomiast do nowoutworzonego powiatu wodzisławskiego odeszły Bzie Górne, Bzie Dolne, Bzie Zameckie. Powiat pszczyński, którego kształt z lat 1954 – 1975 ukazuje dołączona mapka, liczył po tym podziale już tylko 510 km² powierzchni. W roku 1975 powiaty zostały w Polsce zlikwidowane. Zostawiono gminy zbiorcze i województwa. Przy tym liczba tych ostatnich wzrosła do 49.

Odtworzenie powiatu w 1999 r.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. odtworzono powiaty.

W porównaniu z okresem 1954 – 1975 nastąpiło ponowne okrojenie powierzchni naszego powiatu, gdyż nie włączono do niego dawnej gminy zbiorczej Bojszowy (sołectwa: Bojszowy, Bojszowy Nowe, Międzyrzecze, Świerczyniec, Jedlina, w sumie ponad 34 km² i ok. 6 tys. mieszkańców). Wspomniana gmina



jeszcze w 1975 r. należała do powiatu pszczyńskiego. Od 1 I 1999 r. jest częścią maleńkiego ziemskiego powiatu tyskiego (starobieruńskiego).

Obecnie, tzn. w 1999 r., powiat pszczyński zajmuje 473,5 km² powierzchni i zamieszkuje go ponad 100 tys. mieszkańców. Składa się z następujących gmin:

Gmina	Sołectwa	km ²	Liczba mieszkańców
Pszczyna	Miasto Pszczyna i 12 sołectw: Brzeźce, Czarków, Ćwiklice, Jankowice, Łąka, Piasek, Poręba, Rudółtownice, Studzienice, Studzionka, Wisła Mała, Wisła Wielka	174	49 tys.
Goczałkowice Zdrój	Gmina jednowioskowa	48,6	6 tys.
Kobiór	Gmina jednowioskowa	49,5	4,3 tys.
Miedźna	6 sołectw: Frydek, Gilowice, Góra, Grzawa, Miedźna, Wola, Osiedla I i II przy KWK Czczott	50	15 tys.
Pawłowice	7 sołectw: Golasowice, Jarząbkowice, Krzyżowice, Pawłowice, Pielgrzymowice, Pniówek, Warszawice, Osiedle przy KWK Pniówek	75,8	17 tys.
Suszec	6 sołectw: Kobielice, Kryry, Mizerów, Radostowice, Rudziczka, Suszec	75,6	9,5
Razem	1 miasto, 33 sołectwa	473,5 km ²	100,8 tys.

V. Historyczne miary i monety na ziemi pszczyńskiej

W niniejszej publikacji Czytelnik spotka się z nazwami miar i pieniędzy, których od dawna się nie używa. Z tego względu - wzorem innych monografii - postanowiono dać poniższe wyjaśnienia.

Ponadto wypisano ceny niektórych towarów i usług z 1999 r. oraz zasygnalizowano aktualny kurs złotego. Może okazać się to przydatne tym Czytelnikom, którzy sięgną po tę książeczkę za lat kilkanaście, kilkadziesiąt, czy jeszcze później.

Miary długości

Przed 1820 r.:

Cał śląski = 2,4 cm

Stopa śląska = 28,8 cm

Łokieć = 57,6 cm

Pręt śląski = 7,5 łokcia, czyli 4,32 m.

Mila śląska = 6,480 km

Po 1820 r. do schyłku XIX w., czyli do czasu wprowadzenia jednostek metrycznych:

Linia (niem. Linie) = 2,18 mm

Cał pruski (niem. Zoll) = 2,615 cm

Łokieć pruski (niem. Elle) = ok. 66,7 cm

Sążeń (niem. Lachter) = 2,09 m.

Pręt (niem. Rute) = 3,77 m.

Mila pruska (niem. Meile) = 7,53 km

Jednostki wagi

Do XVIII wieku:

Funt wrocławski = 0,405 obecnych kilogramów

Centnar wrocławski = 132 funty wrocławskie, czyli 53, 48 kg

„Kamień” (dot. wełny, łożu) = 24 funty, czyli 9,72 kg

Po 1820 r.:

Lot (łut) = 16,7 kg

Funt pruski = 0,467 kg

Centnar pruski = 110 funtów, czyli ok. 51,4 kg

Po 1870 r.:

Funt nowy = 0,5 kg

Centnar = 100 funtów

Miary towarów sypkich

Małdr = 12 ćwiertni, = 48 wiertel, = 192 miarki, = 2400 dzisiejszych litrów

Ćwiertnia (inaczej korzec) = 4 wiertele, = 16 miarek, = 200 litrów

Wiertel = 4 miarki, = ok. 50 litrów

Miarka = ok. 12,5 litra

Wyjaśnienia: Podane miary w różnych okolicach nieco się od siebie różniły. W Pszczyńskim np. trzymano się zasady, że towar (ziarna zbóż) nie był w wiertelu strychowany. Wiertel musiał być „kopiasty”, czyli z „czubkiem”. Stąd wiertel pszczyński miał nie 50 litrów, lecz więcej. Od 1720 roku używano u nas także miary zwanej wrocławskim szeflem (inaczej w. ćwiertnią), który miał pojemność 75 litrów. Natomiast wprowadzony w 1816 r. przez Prusaków szefel berliński zawierał 54 litry, a więc mniej więcej tyle, co onegdajszy pszczyński wiertel.

Miary objętości drewna po 1820 r.

Sąg drewna pruski (inaczej siąg, stąd wzięła się np. nazwa siagorz, siagarnia) = ok. 3,4 m³, dokładniej rzecz biorąc ok. 3,4 m. przestrzennego

Sąg (siąg) drewna śląski = ok. 2,6 m³ (uwagi j.w. w nawiasie)

Miary dotyczące roli do schyłku XIX w.

Łan śląski = 30 mórg śląskich, czyli ok. 16,8 ha

Kwarta roli = 0,25 łanu, czyli ok. 4,2 ha

Morga śląska, zwana też jutrznią = 0,5596 ha

Oprócz tego na terenie Prus istniały i przenikały do nas:

Hube (włoka) = ok. 7,7 ha,

Hube Gr. (wielka włoka) = 17 ha

morga pruska, zwana też reńską lub magdeburską, u nas pojawiła się ok. 1820 r. = 0,2553 ha

Miary płynów do schyłku XIX w.

Kwarta śląska = 0,69 litra

Garniec = ok. 2,8 litra

Wiadro wina = 55,6 litra, czyli 20 garncy

Monety

Od średniowiecza i przez następnych kilka wieków popularnym był u nas grosz srebrny. Był przez naszych przodków używany od XIV w. i zawierał 3,72 g srebra, a dzielił się na 12 halerzy. Większymi jednostkami, które przetrwały do XIX w. były:

Floren węgierski, czyli czerwony złoty = 48 srebrnych groszy

Floren reński srebrny (popularnie zwany „reńskim”) = 36 sr. groszy

Talar śląski srebrny = 24 sr. grosze

• **Talar imperial** (talar Rzeszy) = 30 sr. Groszy

Po zjednoczeniu w 1871 r. Niemiec przeprowadzono reformę pieniężną. Wprowadzono markę i fenigi (banknoty i monety, w tym srebrne).

Od 1922 do 1924 r. istniała w Polsce marka polska, której wartość gwałtownie spadała.

Od reformy pieniężnej Wł. Grabskiego w 1924 r. obowiązywał w naszym kraju złoty polski (w 1927 r. 1 dolar US = 8,9 zł).

Dawne ceny na ziemi pszczyńskiej

koniec XV wieku:

1 podkowa – 6 halerzy, czyli pół sr. grosza (stosunkowo drogo)

siodło – 7 sr. Groszy, strzelba lontowa – 60 sr. groszy

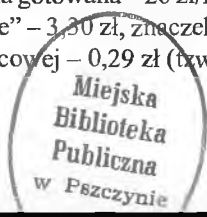
rok 1536:

ceny w srebrnych groszach: kopa jaj – „, kura – 1, duża pszenna strucla – 2 (!), ciele – 12, krowa – 54, úwinia utuczona – 36 (czyli 1 „reński”), wół roboczy – 144, áwiertnia (200 litrów) żyta – 21, pszenicy – 30, owsa – 5. 1930 r. 1 dolar USA – 9 zł. Miesięczny śr. zarobek nauczyciela w wojew. autonomicznym śląskim wynosił 350 zł (do 1939 r. spadł do 220 zł), cena pary półbutów -10 zł, 1 kg chleba 70% żytniego – 0,40 zł, 1 litr mleka pełnotłustego – 0,36 zł, 1 kg kielbasy krakowskiej od 2,40 do 3 zł, 1 kg wieprzowiny od 1,80 do 240 zł, 1 kg słoniny ok. 2,40 zł (!).

rok 1999, grudzień

1 grudnia 1999 za 1 dolara US płacono 4,29 zł

Miesięczna zasadn. ubruttowiana stawka początkującego nauczyciela mgra wynosi 905 zł, ale „na rękę” dostaje nieco ponad 600 zł, czyli ok. 150 dolarów US, litr 2% mleka w sklepie – od 0,9 zł, bochenek chleba 650 g – 1 do 1,25 zł, masło – 10 do 13 zł/kg, cukier – 2,20 zł/kg, 1 jajko – 0,20 – 0,26 zł, gaz przewodowy – 0,82 zł/ m³, woda (bez opł. za ścieki) – 2,20 zł/m³, litr benzyny bezołowiowej – 2,90 zł, 1/2 litra zwykłej wódki – 20 zł, ziemniaki – 0,90 zł/kg, szynka gotowana – 20 zł/kg, paczka najpopularniejszych papierosów z filtrem marki „klubowe” – 3,30 zł, znaczek poczt. na krajowy list zwykły – 0,70 zł, 3 min. tel. rozmowy miejscowej – 0,29 zł (tzw. impuls).



Słowo o Autorze

Zygmunt Orlik pochodzi z Kryr w powiecie pszczyńskim. Z wykształcenia jest pedagogiem, historykiem. Przed przejściem w 1985 r. na emeryturę był dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Pszczynie.

Dotąd spod jego pióra wyszło 7 książek i ok. 300 artykułów z zakresu dziejów regionalnych i historii wojskowości. Te drugie publikował w czasopismach śląskich oraz w Wojskowym Przeglądzie Historycznym. Opracował i wydał dzieje 20 miejscowości pszczyńskich.



Stary kościół katolicki w Piasku. Budowla złożona w 1945 r. z dwóch poniemieckich baraków z Kobióra, rozebrany 1999r .



Ksiądz Michał Motyka wraz z gośćmi na tle budowanego nowego kościoła w Piasku

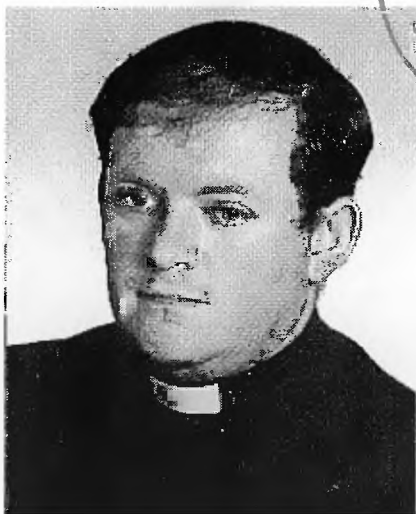


Ksiądz prymicjant Antoni Ryguła z matką.
Rok 1955.



Ksiądz Jan Wagner CM (1982-1939)
superior i proboszcz parafii NMP w
Bydgoszczy, zamordowany przez
hitlerowców 1.11.1939 r.

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



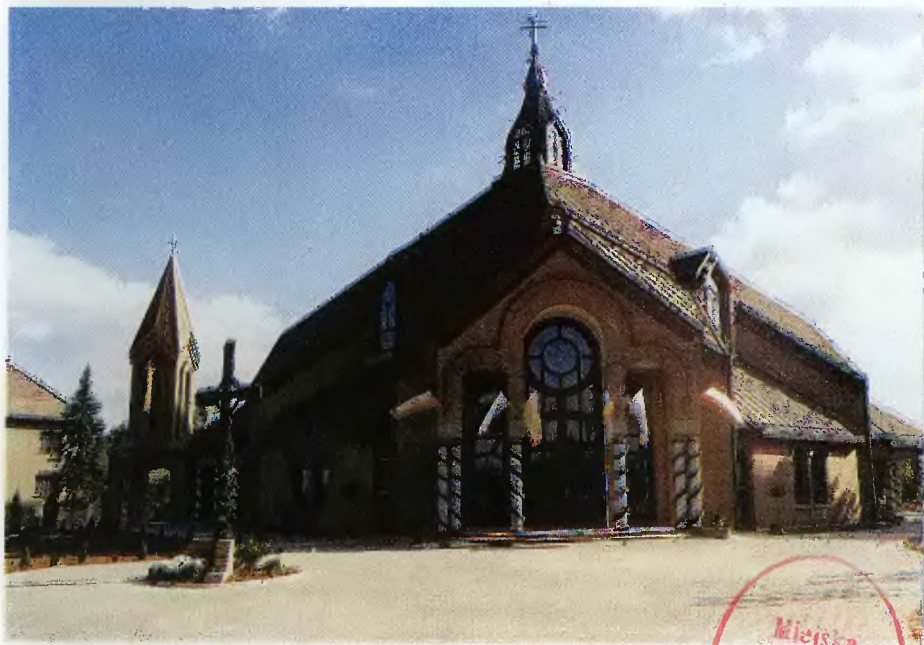
Ksiądz Roman Dobosiewicz, rodem z
Piasku, prymicje w 1992 roku



Ksiądz Zbigniew Gamża, proboszcz w
Miedźnej od 1984, dziekan dekanatu
miedźniańskiego (1939-1995)



Ołtarz główny w nowym kościele w Piasku. Konsekwrowany 27.09.1997 r.



Widok ogólny nowego kościoła w Piasku

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



Akcja pomocy powodzianom w 1997 roku. Ksiądz proboszcz Michał Motyka w czasie akcji



Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Piasku. Na pierwszym planie ks. arcybiskup Damian Zimoń i ks. proboszcz Michał Motyka



Budynek przystanku kolejowego w Piasku.

Fot. A. Cieszeko



Budynek dawnej rogatki (myto) przy drodze do Kobiówa.

Fot. A. Cieszeko



Powyżej: ksiądz Emil Chmiel – pierwszy proboszcz, budowniczy starego kościoła w Piasku

Obok: ksiądz proboszcz Józef Garus wśród dzieci I - komunijnych w 1964 r.



Poniżej: Ksiądz proboszcz Adam Zowada wśród dzieci I - komunijnych w 1990 r.



Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



Dom przedpogrzebowy na cmentarzu komunalnym.

fol. A. Cieszko.

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



Budynek „Kaniówki” przed remontem na siedzibę zespołu regionalnego „Pioskowanie”



Powyżej: Karczma w Piasku Graetza – fotografia z przed 1920 r. – obecnie bar „Smakosz”



Obok: Szkoła katolicka w Piasku – fotografia z przed 1920 roku.

Poniżej: Przedszkole i stara szkoła





Powyżej:

- Najstarsza kapliczka w Piasku przy „Kaniówce”
- Kapliczka przydrożna u zbiegu ul. Katowickiej z Leśną, na „Mycie”

Obok:

- Kapliczka na dębie przy alei Dębowej





Drużyna piłki nożnej Klubu LZS Piasek w klasie „A” w 1992 roku.



Drużyna „oldboy-ów” LZS Piasek w 1999 roku.



Zespół „Pioskowanie”.

Fot A. Cieszeko



Członkowie zespołu w strojach pszczyńskich. Od prawej Marian Marekwa, Anna i Ludwik Brychlikowie.

Fot. W. Zmarlak



Kolędowanie, tradycja z okresu przedwojennego. Kolędnicy zawitali do domu Haliny i Jana Bankiel w roku 1998



Członkinie Zespołu Koła Rencistów i Emerytów w Piasku. Spotkanie opłatkowe 1998.



Zabytkowa stajnia OSP w Piasku

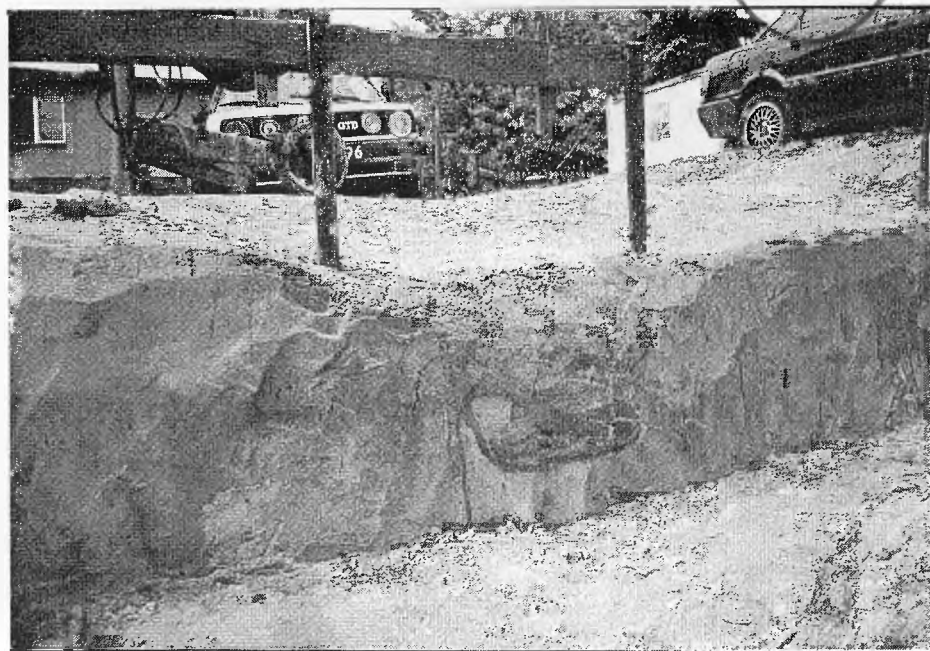


Leśniczówka w Piasku, obecnie dom zasłużonego leśnika. Sąsiaduje on z tzw. budynkiem „na Mycie”



Bunkier wojskowy z 1939 roku przy posesji F. Kami

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



Ślad rowu strzeleckiego polskich obrońców Piasku z 1-2 września 1939.
Odkrywką przy posesji M. Marekwi.



Kościół Wolnych Chrześcijan
w Piasku oddany do użytku
w 1986 roku.



Poniżej: Szkoła Podstawowa
nr 10 w Piasku, budowana
w latach 1964-68





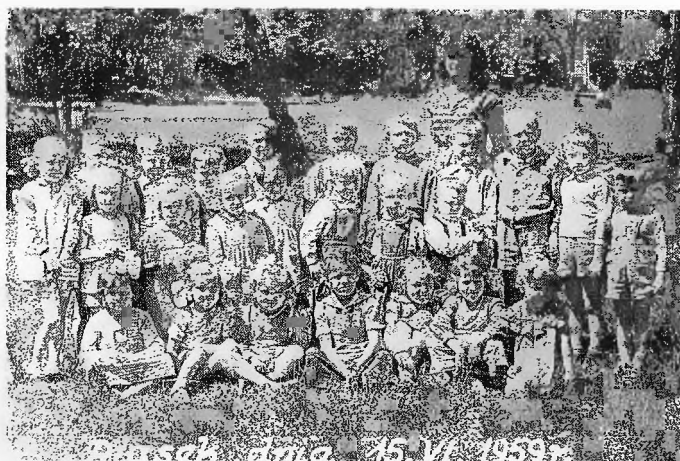
Pielgrzymka KGW Piasek do Lichenia w 1998 roku.



Zespół regionalny „Pioskowanie” na występach w ramach „WICI 1997” w Chorzowie



Przedszkolaki z Piasku z wychowawczynią J. Ptasną
w latach trzydziestych



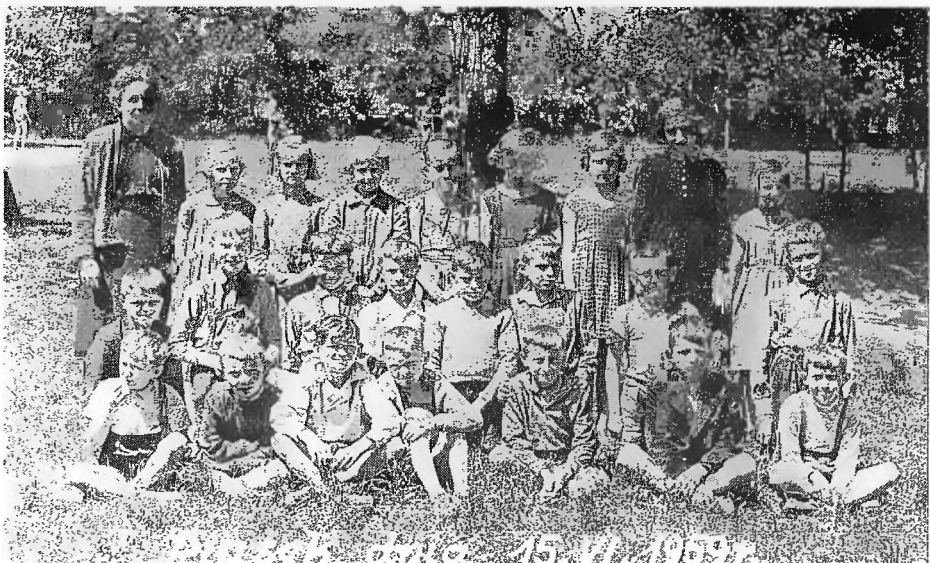
Przedszkolaki z wychowawczynią K. Wardas



Grupa przedszkolaków w Piasku wita Nowy Rok 1964



Młodzież szkolna z gronem pedagogicznym w Piasku – rok 1947



Młodzież w szkole w Piasku – rok 1959



Grupa uczniów szkoły w Piasku z dyrektorką Michaliną Szołtysek – 1960 r.

Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie



Uczniowie szkoły w roku szkolnym 1962-1963



Polska Organizacja Wojskowa – Piasek 1929



Drużyna harcerska ze swoim harcmistrzem S. Mroczem – Piasek 1957



Pamiątkowa fotografia ze zjazdu śpiewaczego w Pszczynie w 1939 roku

**Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie**



Chór im. J. Paderewskiego pod kierownictwem J. Koziela – Piasek 1948 - 54 r.



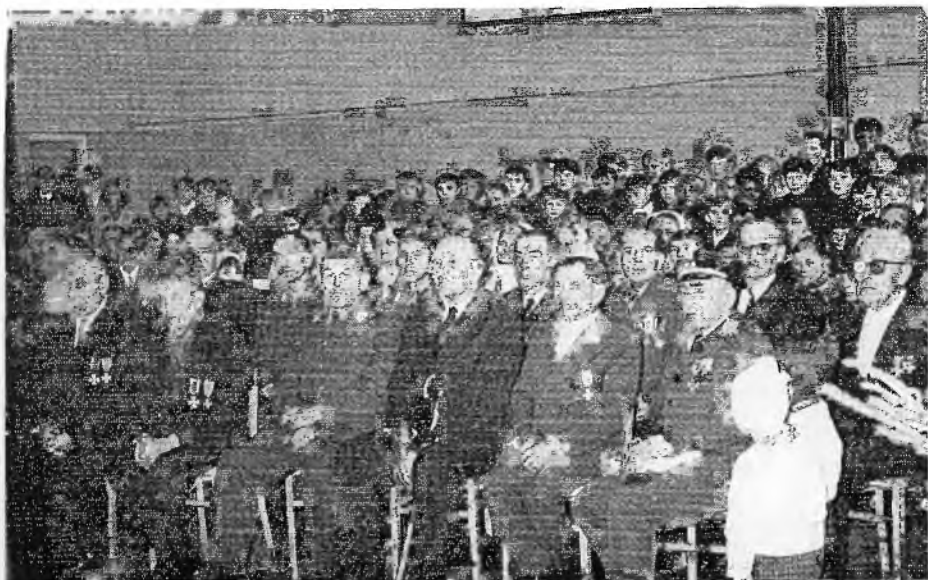
Drużyna OSP Piasek ze
swoim Komendantem



Drużyna OSP młodzieżowa
w Piasku

Drużyna członków OSP
Piasek





Akademia w szkole w Piasku – odznaczenie dla miejscowych powstańców śląskich.
1971 rok.

**Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Pszczynie**



Dziewczęta z KGW Piasek na Dożynkach w 1965 roku



Zakład Produkcji Podłoża Pod Uprawę Pieczarek Karola Kami założony w Piasku w 1967 r. Na zdjęciu gotowy produkt czyli kompost w „kostkach” na palecie



Uroczystość rocznicowa biblioteki w Piasku w 1999 roku. Na pierwszym planie Zofia Wagner, długoletnia kierowniczk placówki, inspiratorka monografii

